THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg
and Western Pennsylvania.
Published at
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.

Best Social and Political Polish paper in Pittsburg and Vicinity. Has the largest (15,000) Circulation among the Polish speaking population in Western Pennsylvania. Best advertising medium; is read by all Poles in Pittsburg and in Western Pennsylvania.

If you wish to reach the Polish population, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
TEL. C. D. & P. T. 2263 GRANT
P. & A. 2204 MAIN

WIELKOPOLANIN

"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa,
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencye dotyczące redakcyi "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
56 - 22nd Str., Pittsburg, Pa.
TELEFON C. D. & P. T. 2263 GRANT.
P. & A. 2204 MAIN.

Najlepsze Czasopismo Polskie do ogłaszania się w Pittsburgu i w zachodniej Pennsylvanii.

Prenumerata wynosi:
Rocznie $1.50
Półrocznie 75c
Za granicami St. Zjedn. 2.50
Pojedyńczy numer 5c

Deus et Patria! ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna!

No. 6 Pittsburg, Pa., Czwartek dnia 6 Lutego 1908. Rok X

Królobójstwo!

Król Portugalii Karol i jego syn Ludwik, następca tronu, zastrzeleni przez spiskowców.

Spiskowcy niektórzy zabici, — niektórzy uwięzieni. Młodszy syn zabitego króla wstąpił na tron. Anglia i Hiszpania wspomagają nowego króla. Zmiana ministeryum. Dyktator Franco zrezygnował i uciekł. Prawdopodobne powstanie w całej Portugalii.

— Lizbona, Portugalia, dnia 1go Lutego. — Król Karol i syn jego Ludwik, następca tronu, zostali dziś zamordowani przez spiskowców. Zamach został wykonany o godzinie pół do szóstej wieczorem, gdy królewska rodzina wracała do pałacu królewskiego w mieście z pozamiejskiej posiadłości Villa Vicosa. W jednym powozie odkrytym jechał król Karol, żona jego Amelia i najstarszy syn ich Ludwik, następca tronu, liczący lat 21; w drugim powozie, również odkrytym (gdyż była piękna pogoda), — jechał młodszy syn króla, 19-letni książe Manuel.

Gdy powozy, otoczone konną — strażą oficerską, wjechały na Prado do Comerico (Rynek Handlowy), — kilku spiskowców, oczekujących na to w pobliżu, — wyskoczyło z pomiędzy zgromadzonej po obu stronach ulicy publiczności i posunęli się ku powozom królewskim... W jednej chwili błysnęły w ich ręku krótkie magazynowe karabiny, ukrywane dotychczas pod długiemi opończami (płaszczami), — zagrzmiała salwa kilkunastu wystrzałów i król i syn jego, — ranieni śmiertelnie: król z tyłu w kark i w głowę, a syn jego w piersi i w głowę, — upadli na poduszki powozu, śmiertelnymi ugodzeni ciosy.

Królowa matka, w chwili wystrzałów rzuciła się ku synowi, — zasłaniając go swem ciałem i wymachując bukietem róż w stronę zabójców, jakoby ich odganiając — lecz wszystko napróżno, gdyż mąż jej i syn już byli postrzeleni śmiertelnie! — W tej samej chwili i królowa została lekko raniona w ramię a kapelusz jej przedziurawiony został trzema kulami.

Młody królewicz, książe Emmanuel (Manuel) dobył w tej samej chwili rewolweru i zaczął strzelać do spiskowców, którzy dotarli nader blizko do pwozów, lecz wstrząśnienia powozu zmyliły mu celowanie i żadnego zabójcy nie trafił, tembardziej że w tej samej prawie chwili i sam został ugodzony kulą spiskowców w prawą rękę i ubezwładniony.

Król, ugodzony śmiertelnie przy pierwszym wystrzale, opadł na siędzenie powozu i wyzionął ducha a następca tronu wstał wprawdzie na nogi na chwilę, lecz także zaraz upadł, zraniony śmiertelnie.

Królobójców było w tem miejscu sześciu, — a w kilku innych miejscach miało ich być kilka band, które miały napaść na królewską familię, skoro ta w ich pobliże nadjedzie. — Banda, która dokonała zamachu stała na placu Do Commerico, tuż u wylotu ulicy, którą musiał nadjechać powóz królewski. To też eskorta żołnierzy, towarzysząca królowi, niewidziała wcale spiskowców, dopóki ci nie rzucili się naprzód i nie rozpoczęli kanonady. W jednej chwili wśród huku strzałów powstało straszne zamieszanie, a gdy dym od strzałów rozwiał się, straszny dramat był już dokonany.

Straż przyboczna, ochłonąwszy z wrażenia rzuciła się na spiskowców, zabiła dwóch z nich a schwytała trzech innych. Jeden ze schwytanych popełnił samobójstwo w więzieniu.

Ciała zamordowanych odwieziono do pałacu.

Śmiertelnie ranionego króla i następcę tronu odwieziono do arsenału marynarki w pobliżu i lekarze zajęli się spóźnionym ratunkiem.

Król Karol zmarł w drodze do arsenału i przekonano się, że otrzymał trzy rany: jedną w szyję — drugą w ramię, a trzecią śmiertelną, w piersi. Następca tronu jeszcze żył, gdy go przywieziono a miał on również trzy rany w głowie i piersiach. Dwie kule ugodziły drugiego syna królewskiego, jedna w dolną szczękę a druga w ramię.

Stosownie do ogłoszenia w gazetach, królewska rodzina wracała do stolicy z zamiejskiej willi. Na stacyi kolejowej oczekiwał wielki tłum ciekawych, lecz nie było żadnej wrogiej demonstracyi. Król, królowa i dwaj książęta wsiedli do powozu, który szybko udał się w drogę do pałacu.

Nagle tłumy zelektryzowane zostały hukiem strzałów. Widziano jak król zerwał się z siedzenia, — chwycił się za gardło i opadł napowrót na siedzenie. W tej samej chwili spostrzeżono, że następca tronu został trafiony, gdyż przewrócił się na bok powozu.

Spiskowców było sześciu i wszyscy, jak na komendę przyskoczyli do powozu i rozpoczęli strzelaninę. Ile strzałów dano, nikt na razie nie jest pewien. Królowa Amelia, siedząca obok króla, widząc ranionych męża i syna, krzyknęła strasznie i starała się własnem ciałem zasłonić swojęgo syna od kul spiskowców. Młody książę Manuel wydobył rewolwer i począł strzelać do spiskowców. Lokaj siedzący na koźle również otrzymał ranę, a podobno jedna z kul drasnęła w ramię królowę, lecz nie spowodowała większej rany.

Atak został dokonany z tyłu.

Tylko konna policya otaczała powóz królewski, gdyż sam król odmówił wojskowej eskorty. Ataku dokonano z tyłu, tak że zanim policyanci spostrzegli się i opamiętali mord został już spełniony. Spiskowcy po zamachu rzucili się do ucieczki. Rzucono się za nimi w pogoń i zabito trzech.

Wiadomość o dramacie lotem błyskawicy rozeszła się po całem mieście. Tysiące ludu wybiegło na ulice miasta. Wojsko i policya zajęły wszystkie place, i główniejsze ulice miasta, gdyż obawiano się wybuchu rewolucyi. —Do żadnych rozruchów jednakowoż nie przyszło.

W jednym z zabitych spiskowców rozpoznano sierżanta Siódmego pułku kawaleryi, Manuela Bulca. Dwóch innych zabitych to także Portugalczycy. O schwytanych spiskowcach policya nie chce udzielić żadnych wskazówek.

Republikanie twierdzą, że partya ich nie brała udziału w zamachu i zwalają winę na anarchistów, lecz ogólnie sądzą, że spisek to nie robota anarchistów, lecz rewolucyonistów portugalskich.

Książę Manuel ogłoszony królem.

Lizbona, 2go lutego. — Książę Manuel został ogłoszony królem Portugalii, obejmując tron po ojcu królu Karolu i bracie księciu Ludwiku, którzy zabici zostali wczoraj.

Proklamacya nowego króla podpisana przez niego, jako Manuela II. i potwierdzona przez wszystkich ministrów została odczytana ludowi z balkonu pałacu królewskiego. Oprócz tej nie było żadnej innej ceremonii publicznej. — W Lizbonie nie było zaburzeń,— lecz podobno w mieście Oporto ogłoszono już republikę.

Młody król leży w sypialni pilnie strzeżony pod opieką lekarzy, którzy obawiają się, czy z ran nie powstanie zakażenie krwi.

Noc smutku w pałacu królewskim.

Gdy ciała zabitych przywieziono do pałacu królewskiego zapanował tam straszliwy chaos. — Królowa Amelia, żona i matka zabitych przez całą noc siedziała — przy ciałach, płacząc i lamentując. Ciała zabitych zabalsamowano, a pogrzeb prawdopodobnie odbędzie się 10go lutego.

Wojsko otoczyło pałac i strzegło go całą noc. Szwadron kawaleryi pilnował domu, w którym spał dyktator Franco, prezes ministrów moralny sprawca tragedyi.

Młody król Manuel liczy dziewiętnasty rok życia i ma być ogólnie lubiany.

Wrażenia w stolicach Europy.

Paryż, 2 lutego. — Prezydent Fallieres otrzymał zawiadomienie o wypadkach w Lizbonie wprost od księcia Oporto, brata króla portugalskiego. W tej chwili też posłał telegram z kondelencyą królowej Amelii i księciu Oporto.

Prasa francuska wyraziła swój żal z powodu przedwczesnej śmierci i zwala całą winę na dyktatora Franco, którego reakcyjne rządy spowodowały katastrofę.

Oburzenie w Rzymie.

Rzym, 2go lutego. — Król włoski rozporządził ogólną żałobę na dworze królewskim przez 30 dni i skasował wszystkie bale i zabawy na czas nieograniczony.

Papież rozkazał odprawienie nabożeństwa, które uroczyście ma się odbyć w czwartek. Gdy dowiedział się o tragedyi w Lizbonie miał wyrzec: „Biedna Amelia, teraz prawdziwie może być nazywana świętą królową''.

Wilhelm w strachu.

Berlin, 2go lutego. — Nad ranem o godzinie 5ej telefonowano do pałacu cesarskiego nowinę o zamordowaniu króla i następcy tronu portugalskiego. Cesarz Wilhelm był wielce wzburzony, gdyż podobno osobiście lubiał króla portugalskiego, a szczególniej następcę tronu. W tej chwili telegrafował do królowej wdowy i księcia Manuela i zarządził żałobę na dworze przez trzy tygodnie.

Przed południem cesarz złożył wizytę portugalskiemu ministrowi i wyraził mu swe głębokie ubolewanie i smutek. Prasa berlińska wyraża przekonanie, że śmierć króla jest klęską dla Portugalii, gdyż Karol przeprowadziłby ostatecznie potrzebne reformy.

— W mieście Opporto zrewoltowała się część wojska, lecz bez rozlewu krwi została przez wierne wojsko rozbrojona.

Pierwszy minister Franco, który był najgłówniejszym powodem niepokojów, — zrezygnował i ukrywa się a nawet podobno uszedł poza granicę państwa; zrezygnowało także całe jego ministeryum, a nowy młody król powołał do rządu nowych ministrów; premierem nowego ministeryum został admirał Fereira do Amaral.

— W całym kraju wydarzają się bunty, lecz rząd nie pozwala na rozgłaszanie tego za granicą.

Król Alfons napadnięty.

Sewilla, Hiszpania, dnia 4go lutego. — Gdy król hiszpański Alfons szedł główną ulicą Sewilli,— wśród znacznego natłoku przechodniów, — jakiś policyant, nie poznawszy go, chciał go aresztować; zrobiła się z tego awantura, i ludność chciała ubić policyanta, lecz król go obronił, poczem wsiadł do doróżki i odjechał.

Wojna w Afryce.

Z Tangieru, w Morokko, telegrafują pod d. 5go lutego, że w okolicy Setlhe w Morokko odbyła się walna bitwa między najezdniczem wojskiem francuzkiem a krajowcami, — w której miało pąść trupem lub odnieść rany 10,000 krajowców, a francuzów miało paść 160.

Rossya.

— W Podberciu, w Kazanskiej gubernii zbuntowali się głodni chłopi dnia 1go, lecz wojsko ich „uspokoiło'' i ubiło dziesięciu mużyków.

— Liberalniejsze gazety ostrzegają rząd, że jeżeli tenże nie zaprzestanie prześladowań, to tragedya Lizbońska może się powtórzyć i w Petersburgu.

— Z Petersburga telegrofują pod datą 4go, że sąd nad Stooesslem ukończy się prawdopodbnie w tym tygodniu. Sprawa Stooessla stoi bardzo źle.

Mrozy w całej Europie.

Dotkliwe zimna ostatnich dni dawały się we znaki w całej niemal Europie, a nawet w okolicach odznaczających się łagodniejszym klimatem. W Paryżu i w innych miastach Francyi nastąpiły niebywałe mrozy. Wszystkie większe rzeki pozamarżały.

W Konstantynopolu spadły obfite śniegi.

W okolicy Sewastopolu nawalnice śnieżne poprzerywały ruch pomiędzy portami czarnomorskimi. Na morzu rozbiło się kilka statków.

We Lwowie panował przed kilku dniami niesłychanie silny mróz; do pogotowia ratunkowego zgłosiło się 170 osób, którym poodmarzały ręce i nogi.

Pod Berlinem wielkie jezioro— Mueggelsee zamarzło. Na Renie Odrze, Wiśle i Łabie ustała żegluga z powodu kry lub zamarznięcia.

W Erfurcie dochodził mróz do 26 stopni Celsiusza.

Ze wszystkich części Czech donoszą o nadzwyczajnych mrozach, dochodzących do dwudziestu i kilku stopni. W okolicach górskich, koło Hlińska i w Sudetach dochodzą mrozy nawet do 32 stopni. — Wszystkie rzeki, nawet Łaba, zamarzły. Z wielu okolic donoszą o wypadkach śmierci skutkiem zamarznięcia.

Także w Dolnej Austryi zdarzyło się kilkanaście wypadków zamarznięcia na śmierć.

Kardynał Paryża umiera.

Paryż, 28go stycznia. — Franciszek, Maryan, Benjamin Richard, kardynał i arcybiskup Paryża umarł dziś na kongestyę płuc, — zmarły prałat urodził się w Nantes, 1go marca 1819 i kardynałem został w roku 1889.

Pogrzeb zmarłego kardynała odbędzie się sobotę z kościoła Notre Dame. Stosownie do zwyczaju ciało zmarłego będzie leżało na widoku w pałacu arcybiskupim przez cały dzień jutrzejszy.

Prezydent Francyi, Fallieres nadesłał depeszę kondolencyjną. Mgr. Amlette, koadjutor arcybiskup Paryża będzie następcą zmarłego kardynała na tronie arcybiskupim Paryża.

— Rzym, 28go stycznia. — Chociaż papież był ostrzeżony o śmiertelnej chorobie kardynała Richarda, wiadomość o śmierci prałata mocno papieża zmartwiła. Po odmówieniu modlitwy na klęczkach za spokój duszy zmarłego papież Pius X wstał i wyrzekł:

„Nie pozwolono mu nawet zamknąć oczy w swym własnym domu''. Była to aluzya do faktu, że w roku 1906 podczas zamieszek z rządem i seperacyi kościoła od państwa władze francuskie rozkazały arcybiskupowi opuścić pałac arcybiskupi.

Flota w cieśninie Magellana.

Punta Arenas, Cieśnina Magellana, 31go stycznia. — Siedemnaście wielkich okrętów, stanowiących flotę amerykańską, pancerników pod admirałem Evans okrążyły punkt Dungeness przy wejściu do ciśniny Magellana i wpłynęły do cieśniny. Amerykański — transportowy statek wpłynął do poru Punta Arenas dziś o 5:50 po południu.

O 7ej wieczorem nadeszła depesza, że flota amerykańska stanie na noc na kotwicy w zatoce Possession a przybędzie do portu jutro w południe. Zatoka Possession leży o 20 mil na zachód od punktu Dungeness i około pięciu mil od wejścia do pierwszego ciasnego przesmyku. Zatoka ta daje dobre schronienie okrętom.

Flota szybko przebyła drogę z Rio de Janeiro do przylądku Virgins. Odległość wynosiła 2,230 morskich mil a przebyto ją w 8 dni i 8 godzin.

Przy odpowiedniej pogodzie flota powinna przybyć do Punta Arenas w dwunastu godzinach. Pierwsze sto mil cieśniny Magellana nie przedstawiają nic ciekawego. Głębokość wody prawie wszędzie nie przenosi 200 stóp, są liczne mielizny, a prądy przypływu są szybkie. Gdy się zbliża do cieśniny Magellana od wschodu marynarz spostrzega zwykle najpierw przylądek Virgin. Jest to biała skała, 135 stóp wysoka, na której stoi kilka budynków i latarnia morska. O pięć mil na południe zachód leży punkt Dungeness, a osiem mil na zachód wyziera góra Dinero, mająca 279 stóp wysokości. Na górze Dinero jest piramidalnie zbudowana latarnia, pomalowana na czerwone i białe pasy i oznacza ona granicę pomiędzy republikamiChili a Argentyną.

Kanał pierwszego wązkiego przesmyku ciągnie się na 10 mil i szerokości ma 2 mile, a przeciętną głębokość wynosi 240 stóp.

Drugi przesmyk, 20 mil na południe zachód położony, jest około 12 mil długi i od 4 do 6 mil szeroki — Gdy flota przypłynie do Punta Arenas i stanie na kotwicy w porcie oficerowie i załoga będą mieli najlepszą porę roku do obejrzenia miasta i okolicy. Najcieplej w okolicy Punta Arenas jest w miesiącu grudniu, styczniu i lutym. Jest ciepło a dnie są bardzo długie.

Król otwiera parlament.

Londyn, 29go stycznia. — Król angielski obawia się kobiet, zwolenniczek równouprawnienia. Gdy dziś król Edward otwierał parlament angielski mową tronową, to poczyniono takie środki ostrożności w celu niedopuszczenia demonstracyi sufragistek, jak gdyby obawiano się zamachu dynamitowgo anarchistów.

Sufragistki groziły od pewnego czasu, że urządzą awanturę królowi i członkom parlamentu w dniu otwarcia obrad, a zwłaszcza jeżeli nie będzie wzmianki w mowie tronowej o uprawnieniu kobiet do głosowania. To też policya wczoraj nie dopuszczała wcale kobiet na galeryę, z wyjątkiem żon posłów, a agenci policyjni otrzymali specyalne instrukcye dawania baczenia na kobiety.

Gdy królewska procesya wracała do pałacu Buckingham trzy elegancko ubrane sufragistki zdołały przecisnąć się przez kordon wojskowy i dopadły prawie do karety królewskiej. Trzymały one w rękach arkusz papieru, na których widniał napis: „Przywilej głosu dla kobiet''. Policya w tej chwili wyrwała im arkusze te z rąk. Jedna z kobiet zemdlała, a dwie inne siłą usunięto.

Mowa króla. — Król Edward głośno i wyraźnie odczytał mowę tronową, w której wspominał o wizycie złożonej niedawno przez cesarza niemieckiego, o ugodzie z Rosyą, o traktacie neutralności Norwegii i pracach konferencyi pokojowej. Wszystkie te sprawy przyczyniły się do utrzymania pokoju świata.

W dodatkowej mowie w izbie niższej król wymienił wnioski, jakie będą przedstawione do przyjęcia. Są to: wnioski oświatowe dla Anglii i Walii, uregulowanie systemu opodatkowania w Anglii i Walii, uniwersytet dla Irlandyi i prawo o zakupno gruntów w Irlandyi.

Wśród zwolenników obecnego gabinetu zapanowało pewne niezadowolenie z powodu tego, że program gabinetu nie jest dość radykalnym.

Kardynał Kopp a Polacy.

Berlin, 30go stycznia. — Kardynał Kopp, znany hakatysta i nieprzyjaciel Polaków, dożywotni członek Izby pruskiej Panów na mocy nominacyi cesarza Wilhelma i obdarzony órderem czarnego orła za prześladowanie Polaków na Śląsku, wypowiedział dziś mowę w Izbie Panów w sprawie prawa wywłaszczenia Polaków, w której oświadczył się, jako przeciwnik rządowego projektu wywłaszczenia Polaków z ziem.

„Prawo to wpędzi lojalnych Polaków w objęcia radykalizmu'', mówił kardynał. „Jest niepodobieństwem rządzić stale przy pomocy praw wyjątkowych i klasowych''. W dalszym ciągu swego przemówienia kardynał Kopp wyraził się, że prawo to wywoła wielkie niezadowolenie wśród katolickiej ludności i może powstać nowa walka wyznaniowa. — „nowy kulturkampf''.

„Jest to nic innego jak polityczny imperyalizm, który nie zwraca uwagi na żadne idee'', wyraził się kardynał. „Istnieją pewne fundamentalne zasady, wspólne całej ludzkości i jeżeli pogwałcicie je, to obrażacie cywilizacyę. Do tych zasad należy idea o prawach do prywatnej własności''.

Książę von Buelow, kanclerz cesarski, był obecny podczas mowy kardynała i przemówił zaraz w odpowiedzi. Przyznał się on, że mowa kardynała wywarła na nim wrażenie, i zapewnił prałata, że interesy katolickiego kościoła nie ucierpią. Książę Buelow był zawsze za równemi prawami dla wszelkich wyznań.

„Ostateczną kwestyą jest ta'',— mówił kanclerz, — „czy nasze prowincye wschodnie mają się stać niemieckiemi czy też polskiemi. — Nie możemy oszukiwać siebie, że ta agitacya za zjednoczoną Polską prowadzi do widocznego celu zbudowania nowego państwa w naszem państwie. Zadaję pytanie:— czy możemy się obyć bez dwóch polskich prowincyi, z których jedna zaczyna się o 75 mil od Berlina? Oto najważniejsze pytanie i nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Nasze wschodnie prowincye są najsłabszym punktem. Nie możemy czekać, dopóki poważna choroba przybierze większe rozmiary''.

W konkluzyi książę Buelow zapowiedział, że rząd nie cofnie się z raz obranej drogi.

Sprawa wywłaszczania polaków w zawieszeniu. ......

Berlin, Niemcy, 2go lutego. — Książe Ferdynand Radziwiłł przemawiał w Izbie posłów w obronie Polaków po mowie kanclerza. Przypomniał on, że Polacy przelewali krew, gdy szło o całość państwa i protestował przeciw gwałtom i bezprawiu, jakie rząd na Polakach stara się dokonać.

Za wywłaszczeniem przemawiał nadburmistrz Adicks z Frankfurtu nad Meneh. a hrabia Tile Winckler przeciw wywłaszczeniu.

Po nim przemawiał pruski minister finansów Rheinhaben w myśl zdania księcia Buelowa. Za wywłaszczeniem Polaków przemawiał także burmistrz Koerte z Koenigsbergu, wykazując to jako jedyny środek przeciw polonizowaniu — wschodniej części państwa.

W końcu sprawę wywłaszczenia oddano specyalnej komisyi.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie dnia 17go lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba była podzielona w sprawie wywłaszczenia Polaków; dlatego też rezultat nie jest na razie wiadomy.

— Wiedeń, 31go stycznia. — Posłowie słowiańscy do parlamentu austryackiego zamierzają ponownie poruszyć w parlamencie sprawę wywłaszczenia Polaków z ziem ojczystych przez Prusaków.

Ton interpelacyi ponownej ma być daleko ostrzejszy, aniżeli pierwszym razem. W kołach niemieckich i w kołach rządowych panuje wielkie zaniepokojenie.

NOWINY Z AMERYKI.

Sędziwy wiek.

Wausau, Wis., 29go stycznia. — Wausau posiada bodaj jedną z najstarszych kobiet w stanie w osobie Maryi Główczeskiej, która jutro ukończy 110 lat życia. Jest ona nietylko najstarszą osobą w Wisconsin, ale prawdopodobnie najzdrowszą w tym wieku.

Pani Główczewska urodziła się dnia 30 stycznia 1798 roku w Bydgoszczy, żyła więc w ośmnastym, dziewiętnastym i dwudziestym wieku.

Jest ona przy dobrem zdrowiu a w swem życiu, jak powiada potrzebowała lekarza tylko cztery razy. Czyta jeszcze bez okularów nawet przy świetle lampy, a nawet dosyć często pieszo idzie do kościoła św. Michała, gdzie proboszczem jest ks. St. Ślisz.

W Ameryce pani Główczewska przebywa od dwudziestu ośmiu lat

Doczekała się ona dziewięciorga dzieci, dwudziestu wnuków, sześćdziesiąt jeden prawnuków i pięciu praprawnuków.

Mieszkała ona dawniej także w Milwaukee, dokąd przybyła ze swą córką, panią M. Burek.

Dwa wielkie Banki zamykają biura.

New York, 30go stycznia. — Na rozporządzenie Ridgely, kontrolera monety obiegowej, zamknięto tu bank „New Amsterdam National'', który został założony kapitałem miliona dolarów. Zawiadowcą sądowym banku został mianowany Charles A. Hanna. Zobowiązania banku wynoszz $4,482,016, z czego na depozyta wypada 2,065,272 dol. — Zarząd banku oświadczył, że depozytorzy i akcyonaryusze nic nie stracą.

Prezydent banku Frank Kinsman oświadczył, że krach banku był następstwem upadku banku „National Bank of North America.''

— New York, 30go stycznia. — D. A. Sullivan, prezydent banku „Mechanics and Traders'', ogłosił przed samą północą, że bank zawiesił swoje wypłaty. Uchwałę taką powzięto na posiedzeniu dyrekcyi banku. Dyrektorzy oświadczyli, że bank jest wypłacalny, ale skutkiem braku gotówki musi zawiesić wypłaty.

Bank ten znajduje się pod kontrolą stanową. Kapitał zakładowy banku wynosi 2,000,000 dol., składki wynosiły 20,000,000, ale podczas ostatniego przesilenia finansowego w znacznej mierze zmalały. Jakie są zobowiązania banku i jego stan czynny, tego dyrektorzy nie podają.

Bezrobotni w Detroit.

Detroit, Mich., 28go stycznia. — Pochód złożony z 2,000 ludzi pozbawionych pracy zatrzymał się przed ratuszem. Wysłana deputacya do mayora miasta zażądała pracy dla niezatrudnionych.

Dziś wieczorem Rada miejska na posiedzeniu swojem omawiała kwestyę bezrobotnych. Prawdopodobnie wyznaczy z kasy 10,000 dollarów na rozmaite prace dla niezatrudnionych. Jeden z mówców Frank Heliński, potępiał katolickich księży i policyę, zarzucając im, że stoją po stronie kapitału.— Dostało się i Rooseveltowi, bo mówca twierdził, że za miliony, wydane na podróż eskadry amerykańskiej, możnaby było dać zajęcie całej masie niezatrudnionych. — Mówca następnie krytykował pannę Vanderbilt, której pieniądze wydane na magnata węgierskiego, — mogłyby, jak twierdził, być obrócone na korzyść robotników pozbawionych środków życia.

Milioner, morderca Thaw uwolniony.

Sprawa milionera Thawa, tocząca się w sądach Nowojorskich, oskarżonego o zastrzelenie milionera White'a, uwodziciela Thaw'owej żony, — ukończyła się zeszłej soboty. — Sędziowie przysięgli uznali, że Thaw w chwili strzelaniny był obłąkanym i nie może być za to karanym. Po otrzymaniu tego orzeczenia, sędzia Dowling oświadczył, że Thaw nie może być wypuszczonym na wolność, jako obłąkany, lecz że musi być oddanym do stanowego domu waryatów na czas nieoznaczony. — Natychmiast też wywieziono go do domu obłąkanych w Mattheawan, N. Y. i tam zapewne posiedzi kilka tygodnilub miesięcy, poczem zostanie uznany zdrowym na umyśle (ma dużo pieniędzy!..) i zostanie zupełnie uwolniony.

Nowe orędzie prezydenta.

Prezydent Roosevelt wydał w tych dniach nowe orędzie do Kongresu, uderzające ostro na trusty i niby broniące robotników. Orędzie narobiło wiele hałasu między trustami i milionerami, lecz zapewne niewiele pomoże robotnikom bo Kongres siedzi w kieszeni u milionerów! — Owo orędzie jest nową deklamacyą i głosem wołającego na puszczy.

15,000 ludzi bez pracy.

Linie New York Central zamknęły warsztaty na tydzień.

Stało się to poraz pierwszy w historyi tych kompanii. — Warsztaty będą otwarte w poniedziałek.

Chicago, Ill., 31go stycznia. — Wszystkie warsztaty reperacyjne na liniach systemu kolejowego New York Central, w których zatrudnianych jest przeszło 15,000 robotników, zostały zamknięte na tydzień na skutek rozkazu W. C. Browna, wiceprezydenta tych linii ponieważ, jak on powiada, nie ma dla nich pracy.

Zawieszenie pracy nastąpiło już we wtorek, ale warsztaty zostaną ponownie otwarte w poniedziałek i spodziewanem jest, że odtąd praca pójdzie bez przerwy.

Warsztaty te wypłacały robotnikom tygodniowo przeszło 200,,000 dol. — Główne warsztaty kolei,— należących do tego systemu znajdują się w następujących miastach West Albany, Depew, Oswego, Durham and Corningu, New York Elkhart, Ind., Springfield, i Boston, Boston Mass., Collingwood, Ohio; Jackson, Mich.; i Avis, Pa. Kolejami, które zostały dotknięte tem rozporządzeniem są: New York Central, Michigan Central, Lake Shore and Michigan Southern, Nikle Plate, Boston and Albany, Three Is, Indiana Harbor, Belt, Chicago, Indiana and Southern, Lake Erie and Western, West Shore, Rutland Railroad,— Big Four and Pittsburg and Lake Erie.

Brown tłómaczy, że linie New York Central mają 50,000 wagonów frachtowych bez użytku i 450 lokomotyw stoi w remizach. W poniedziałek atoli warsztaty reperacyne zostaną na nowo otwarte i spodziewać się należy, że pracy będzie podostatkiem na dłuższy czas. Jest to pierwszy wypadek w historyi tego wielkiego systemu kolejowego, że wszystkie warsztaty zamknięto w jednym czasie.

Czas płacić za „Wielkopolanina''.

(Nadesłane.)

OJCZYZNA.

(Dokończenie).

Aby miłować naród swój, obowiązkiem naszym jest poznać **dzieje** jego. — Z dziejów tych czerpać będziemy naukę, **aby unikać tego** co obok zachłonności nieprzyjaciół przyczyniło się do obecnego smutnego stanu naszego, a **znów naśladować to, co podnosi, uszlachetnia i wzbogaca** naród. —

Wypełniając obowiązki, jakie ciężą na nas względem Ameryki, powinniśmy starać się usilnie o to, aby polepszyła się dola naszych braci w Ojczyźnie.

Spiski tajemne Kościół św., potępia zawsze i wszędzie, a to dla tego, że kto się do nich przyłącza, nigdy nie może wiedzieć z pewnością, czy władze tajemne nie zażądają od niego czego **grzesznego.**— Zresztą, doświadczenie nas uczy, że tajemne spiski zawsze wywoływały spaczenie pojęć moralnych i kończyły się zbrodniami. — Zwłaszcza dla nas Polaków, spiski zgubnemi okazały się zawsze, bośmy **nieudolni** do ich przeprowadzenia.

Natomiast, powstania słusznego Kościół nie potępia.

„Nie potępia Kościół i tego pragnienia, aby własny naród nie pozostawał w niewoli czy to zagranicy czy też despoty, byleby to tylko bez naruszenia sprawiedliwości stać się mogło.''

(Leon XIII w encyklice **Libertas** 1888 r.)

A jest powstanie z naruszeniem sprawiedliwości a więc potępienia godne, jeżeli wybucha bez przyczyny, bez **dostatecznych,** ze względu na niepotrzebny rozlew krwi i lekkomyślne wtrącanie narodu w niewolę jeszcze cięższą.

Na razie, nie ma mowy o powstaniu, dla tego najlepiej przysłużymy się Ojczyźnie naszej, jeżeli każdy: czy bogaty czy ubogi,— czy uczony czy prostaczek, czy duchowny czy świecki, w zawodzie swoim pracować będzie wytrwale: —

Ojciec i matka dobrem wychowaniem dzieci, gospodarz pilną pracą około uprawy roli, rzemieślnik doskonaleniem się w rzemieśle, robotnik sumienną pracą i oszczędnością, uczony zgłębianiem dzieł Bożych i ludzkich i rozszerzaniem wiedzy, kapłan nawoływaniem do wypełniania obowiązków.

Nie powinniśmy nigdy dopuszczać, aby na roli Bożej w narodzie naszym zasiewali posiew szatański tacy, co lekceważąc sobie religię świętą katolicką, przewrotnemi artykułami powoli braci naszych popychają do socyalistów, a odwodzą od prawdy.

Jeżeli komu, to nam Polakom przystoi to hasło: **„za ołtarze i ogniska domowe''.**

Potępić trzeba tych, którzy gorsi od pogan, choć mienią się chrześcijanami, występują przeciw wierze i Kościołowi, i wykształconych katolików polaków nazywają mamijakami religijnymi.

Pan Bóg pracy naszej nie udzieli błogosławieństwa, jeżeli z miłością Ojczyzny nie połączymy miłości wiary św., i Kościoła św.

Słusznie powiada Wincenty Pol:

„Biada, biada narodowi,
Co chce zwrócić dziejów prądy,
Co o sobie tak stanowi,
Że chce zmieniać Boże sądy.''

Nie ma narodu katolickiego, któryby wytrwawszy w wierze św., zaginął z powierzchni ziemi. — Ale musi upaść naród, odkąd religia straciła u niego znaczenie.

Nie patryotami, nie synami Ojczyzny Polski nazwać trzeba tych którzy lekceważą wiarę św. i drugich do tego lekceważenia zachęcają, ale **zabójcami i judaszami.**—

Naród bez religii **walczy, zwycięża, panuje, żyje** dopóty, dopóki starczy mu ziemskich, pięściowych potęg.

Naród atoli, który kocha religię św., który umie się poświęcać i cierpieć dla zasad świętych, nigdy upaść nie może.

Rozćwiartują go, obedrą z wszelkich praw, zaprzeczą w nim życie polityczne, wymażą nazwisko z geograficznych map urzędowych, ciało i ducha wezmą na męki, ale dopóki naród ten Boga kocha, — śmiało powtarzać może za X. Arcybiskupem Woroniczem:

„Nie płacz, niebogo, nie płacz, żyje Bóg na Niebie,
Wielki Bóg Ojców naszych, On nas nie pogrzebie.''

KONIEC.

Żadna drukarnia nie jest w stanie wykonać tak gustownych robót drukarskich, jak drukarnia „Wielkopolanina''. Czcionki zupełnie nowe, robota pod dyrekcyą doświadczonego foremana. Praca gustowna i nigdzie nie dorównana Oddajcie nam wasze druki. Ceny umiarkowane i stałe.

DO ROBOTNIKÓW.

Piękny i szlachetny cel wskazuje Kościół człowiekowi, a wskazując go uczy zarazem dróg, po których można dojść do szczęścia w niebie i możliwego szczęścia na ziemi; przyjrzyjmy się im:

Droga miłości.

Świat stanowi jedną wielką rodzinę, związaną z sobą podwójnym węzłem braterstwa. Wszyscy braćmy jesteśmy, bo pochodzimy od jednych rodziców Adama i Ewy; braćmi jesteśmy, bośmy przybranymi synami Ojca Niebieskiego, i jedną krwią Chrystusa odkupieni.

Jako dzieci Boże powinniśmy, miłować naszego Ojca Niebieskiego, a miłować przez uczynki, zgodne z prawem Stwórcy, i przez korną modlitwę.

Jesteśmy braćmi, miłować się społem powinniśmy, nie wolno — nam nikogo mieć w nienawiści. — Chrystus, Brat nasz, zostawił nam wzór tej miłości, która wszystkim dobrze czyniła, starała się każdą łzę obetrzeć, każdy ból uśmierzyć i dla szczęścia braci nie wahała się cierpieć na krzyżu.

Roście i mnożcie się i napełniajcie ziemię'' rzekł Bóg do pierwszych naszych rodziców, ustanawiając pierwsze ognisko rodzinne na ziemi. Z rodzin składa się społeczeństwo ludzkie. Szczęśliwe to społeczeństwo, w rodzinach którego miłość panuje, na wzór tej miłości, jaka łączyła członków Przenajświętszej Rodziny: Jezusa, Maryę i Józefa. Bez miłości w rodzinach niema szczęścia w narodach.

Bez miłości kraju ojczystego nie ma też szczęścia na ziemi.

Są kraje ładniejsze od ziemi naszej, kraje w których wieczna wiosna panuje, gdzie słońce ciągle się uśmiecha, gdzie doliny i góry pokryte są wspaniałą szatą kwiecia i zieleni, lecz kraj mój własny z szarą Wisłą, z pochmurnem często niebem, ze swymi piaskami — jest dla mnie najładniejszy, najmilszy, bo to moja ojczyzna, bo tu mieszkają ci, którzy mówią językiem moim, których rozumiem — moi współrodacy.Ból ich boli mnie radość — cieszy. Miłość tę do kraju ojczystego sam Bóg wlał w serca nasze. Chrystus kochał swą ziemską ojczyznę, Palestynę.. — Płakał nad jej przyszłymi strasznymi losami i dał nam wzór, jak miłować swą ziemię ojczystą.

Miłość Boga, bliźniego, rodziny i kraju ojczystego — oto pierwsza droga, jaką nam Kościół wskazuje ku osiągnięciu szczęścia w niebie i na ziemi.

Droga wolności chrześciańskiej.

Na miłości, sprawiedliwości i rozsądnem używaniem darów Bożych wspiera się ład społeczny, i na tej tylko drodze ludzie mogą osiągnąć możliwe szczęście na ziemi. Kościół Chrystusa broni ludu społecznego i dlatego potępia wszelką niesprawiedliwość, marnotrawność, nadużywanie darów Bożych, samolubstwo i nienawiść. Miłością i sprawiedliwością każdy rządzić się powinien, jeżeli chce być naprawdę istotą rozumną, synem Bożym, dobrym obywatelem kraju.

Zachowywanie prawa miłości i sprawiedliwości uszlachetnia człowieka.

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże,obdarzony jest duszą rozumną, przeznaczony na dziedzica Królestwa Bożego, odkupiony krwią Chrystusa, godzien jest szacunku i poważania. Nie wolno nikim pogardzać, bo każdy jest bratem Chrystusa, za każdego — Chrystus cierpiał. Ten szlachetny twór Boży jest wolny. Wolność człowieka, obok rozumu, jest największym darem, jakiego mu Bóg udzielił. Wolnym jest człowiek,— przeto nie może być własnością niczyją; wolnym jest, przeto zasługą jego wolnej woli jest uszlachetnianie się i postęp duchowy.

Kościół broni tej wolności, a zarazem potępia fałszywe o niej pojęcia. Potępia nauki tych ludzi,— którzy utrzymują, że człowiek może się nikim i niczem nie krępować; że może nie uznawać nad sobą Boga ni żadnej władzy, sam być swym sędzią i czynić wszystko co mu się podoba. U nas, w Polsce, przed taką fałszywą wolnością dawno już ostrzegano. Za czasów Batorego kaznodzieja królewski wołał: „Dziś ostatnią ucieczką zbrodni jest hasło: obywatelem jestem —wolnym jestem. Cudzołożnik mówi: wolnym jstem, meżobójca: wi: wolnym jestem, meżobójca: ła: wolnym jestem, lichwiarz — wolnym jestem — jak gdyby wolność obywatelska polegała na wolnem cudzołóstwie, oszukaństwie i złodziejstwie.''

Wolnymi jesteśmy wolnością ku czynieniu dobrze i to jest najwyższym naszym zaszczytem. Gdyby zaś w nas była wolność ku czynieniu źle, niczem niekrępowana, wolność ta byłaby hańbą rodzaju ludzkiego, i przy tej wolności nikt nie byłby pewny dnia ani godziny.— Wolnymi jesteśmy wolnością Bożą to jest wolnością czynienia dobrze.

Droga nauki.

Wśród zajęć doczesnych, ciągłej pracy, człowiek nie ma często czasu na przypominanie sobie zasad Wiary, nauki Chrystusowej, a znać tę Wiarę powinien, gdyż życie podług niej jest jego obwiązkiem.

Kościół w dni święte i niedzielę wykłada naukę Chrystusową, objaśnia i przypomina. Każdy chrześcijanin-katolik, który czuje, iż brak mu znajomości prawd Wiary powinien tych nauk słuchać i w nich się oświecać. Niesprawiedliwość, krzywda, rozpusta, pijaństwo tam panują, gdzie niema znajomości Wiary Chrystusowej.

Nauki i całe nabożeństwo niedzielne i świąteczne, jakby święty kwas, zaczynają w duszach pobożne myśli i postanowienia, które, zmieszane następnie z potem dni poświęconych pracy, wydają dobre owoce uczciwego życia, rodzinnego,sprawiedliwości i miłości społecznej.

Droga Sakramentów św.

Chrystus Pan, umierając za nas na krzyżu, wyjednał dla nas wszelkie pomoce niebieskie do życia dobrego. Pomoc ta nazywa się łaską a łaskę otrzymujemy przez Sakramenta święte. — Przez chrzest człowiek staje się dziecięciem Bożem. Bierzmowanie dodaje nam sił, byśmy skutecznie mogli zwalczać pokusy i byli prawdziwymi żołnierzami Chrystusa. W Sakramencie małżeństwa spływa na rodziców łaska dobrego wychowania dzieci i miłości zobopólnej małżonków. Słaby jest człowiek i nieraz łamie przykazania Pańskie. Bóg go jednak nie odpycha, daje Sakrament Pokuty, w którym grzechy przebacza, tuli do serca, i Sakramentem Ciała i Krwi swojej zasila duszę człowieka. A gdy choroba powali na łoże boleści, spieszy kapłan z Olejem świętym do chorego, i Sakrament ten gładzi resztki grzechów, dodaje mocy do znoszenia cierpień, a często wraca i zdrowie. Aby zaś byli tacy, którzy udzieliliby Sakramentów, ustanawia Chrystus sakrament Kapłaństwa. — Bracia moi, Sakramenta święte, dopomagając do pełnienia prawa miłości i sprawiedliwości, tem samem dopomagają do osiągnięcia szczęścia w niebie i możliwe go szczęścia na ziemi.

Droga stowarzyszeń.

Niepodobną jest rzeczą, aby pojedyńczy człowiek o własnych siłach mógł zadosyć uczynić wszystkim potrzebom życia doczesnego. Miłość bliźniego łączy nas w jedno wielkie stowarzyszenie, któremu na imię ludzkość, a którego członkowie wzajemnie dopomagają sobie. Lecz w tem jednem, wielkiem stowarzyszeniu nie wszyscy mają jdnakowe interesa, nie wszyscy poświęcają się jednym i tym samym zawodom, nie wszyscy mają te same przeszkody, tych samych nieprzyjaciół. Mając to — przed oczyma i chcąc dopomódz wiernym, Kościół łączy ich w różne stowarzyszenia: bractwa, cechy i związki. Bractwa mają na celu wzajemne doskonalenie się w życiu chrześcijańskiem członków jego, pomoc i opiekę w nieszczęściu. Dawniejsze cechy kształciły dobrego rzemieślnika, dawały mu naukę broniły się przed tandetą, zdobywały coraz lepsze warunki bytu. Dzisiejsze związki robotnicze mają na celu przestrzeganie wśród członków zachowywania prawa Bożego, wzajemną obronę przed wyzyskiem, wyjednywanie coraz lepszych praw, zabezpieczających byt materyalny i przyzwyczajenie się do oszczędności i niemarnowania ciężko zapracowanych groszy.

ROZMAITOŚCI.

Pożary...

— W Chicago, w nocy z wtorku na środę szalał w śródmieściu wielki pożar w bloku między ulicami Wabash, Michigan, Madison i Monroe; szkody wynoszą półczwarta miliona dollarów. Kilkunastu strażaków ogniowych zostało pokaleczonych.

— W mieście Portland w Oregon, pożar wyrządził tego samego dnia szkody na milion dollarów.

— W Baltimore, Md., pożar w dniu 28go Stycznia zrządził szkodę na pół miliona dollarów.

Kolej na morzu.

Kapitalista Henry M. Flagle, jest założycielem jedynej w swoim rodzaju kolei.

Droga ta zaczyna się na głównym lądzie półwyspu Florida i biegnie ku południowi po torze położonym na sklepieniach, zbudowanych z betonu. Większą połowę drogi, 81 mil, kolej biegnie nad morzem, pozostałą przestrzeń nad małymi wysepkami i kończy się na wyspie Knights Key.

Regularny bieg pociągów, rozpoczął się 15 bm. — W przyszłości, kolej ta będzie miała takie same połączenie aż do Key West, — skąd wagony sypialne będą przewożone na parowcu wprost do Hawany Kuba. Parowce przybywać będą przestrzeń 68 mil w 6 godzin. Ze wszystkich tych udogodnień będą korzystali przedewszystkiem bogacze: biedni robotnicy mogą najwyżej topić się w morzu lub zabijać przy budowie tej wspaniałej kolei.

Ile żyje ludzi na całym świecie?

Na całym świecie żyje około 1,500 milionów ludzi, z tego jedna trzecia chrześcian, reszta mahometanie, budyści, żydzi i poganie.

Chrześcianie rozdzielają się jak następuje: katolików jest około 250 milionów, schizmatyków około 70 milionów, protestantów około 70 milionów

Zważyć jednak należy, że protestantyzm rozpada się na przeszło 40 większych a około 150 mniejszych sekt. Tak np. luteranie liczą 25 milionów, anglikanie 17 milionów, kalwini 7, metodyści 6, różne mniejsze sekty 15 milionów, razem około 70 milionów jak wyżej.

Dokładnej liczby, ilu mamy grecko katolików, czyli unitów na razie podać nie możemy. Sądzimy jednak że liczba ta nie przekracza 15 milionów. Może kto z Szanownych Czytelników będzie mógł podać dokładniejszą liczbę.

Podwójny lyncz.

W okolicy miasta Commerce w stanie Mississippi zlynczowano we środę dnia 29go dwóch murzynów którzy zamordowali własnego ojca. —

Odciął sobie rękę by się ukarać.

W mieście Poirt Chester, N. Y. odciął sobie naumyślnie rękę siekierą niejaki R. Ferris. Parę lat temu, pokłóciwszy się z ojcem, uderzył go, lecz odtąd takie czuj wyrzuty sumienia, że obecnie odciął sobie tę rękę, którą niegdyś podniósł na ojca.

— Mamy w Pittsburgu i okolicznych miastach i miasteczkach massę polskich sklepikarzy, salunistów i przemysłowców, — lecz szersza publiczność, — oprócz ich kumoszek i kumotrów, — nie wie o tem że oni mają jakieś „sztory'' i szapy, czyli składy kupieckie i warsztaty. Winni temu są oni sami bo nie ogłaszają się w Wielkopolaninie. — Innonarodowcy są pod tym względem mądrzejsi, bo choć innonarodowcy, a jednak ogłaszają się w Wielkopolaninie, — a ogłaszają się bo im to korzyść przynosi! — Mądrej głowie dość dwie słowie! — Ogłaszajcie się w Wielkopolaninie.

Słabe miejsce.

Bardzo wielu mieszkańców Pittsburga cierpi na jakąś dolegliwość, najczęściej na ból w krzyżu.

Każdy na coś cierpi, często doznaje bolu nagłego, trapiącego go we dnie i w nocy. To jest znakiem że nerki potrzebują pomocy, bo ból w plecach to ból nerek, na który potrzebujecie lekarstwa na nerki. Najlepszym na to lekiem są Doans'a Pigułki na Nerki, które wyleczą ten ból w krzyżach.Uzdrowieni w Pittsburgu rekomendują to lekarstwo.

Charles H. Matz, No. 7 Freeland str., Pittsburg Pa., mówi:

„Przed kilku laty używałem Pigułek Doans'a na nerki i przekonałem się, że ten lek spełnia to co o nim mówią. Cierpiałem wiele z nieporządnego stanu nerek, ale Pigułki Doans'a usunęły to cierpienie w zupełności. Od tego czasu, gdy z powodu zaziębienia uczuwam w plecach jaki ból, natenczas jedna doza lub dwie, Pigułek Doansa, usuwają szybko ten ból. Pochwaliłem publicznie te Pigułki Doans'a w roku 1897ym i znowu z przyjemnością rekomenduję takowe Publiczności, bo wierzę że Pigułki Doans'a są najlepszem lekarstwem do trzymania nerek w porządku i zdrowiu.

Na sprzedaż we wszystkich składach. Cena 50 centów. Foster Milburn Co. Buffalo, N. Y. jedyni agenci w Stanach Zjednoczonych. Pamiętaj nazwisko Doans i nie bierz innych.

— **Gdzie nie chodzić?** — Biznesista nie ogłaszający się w polskiej gazecie widocznie o Polaków nie dba, bo nie zaprasza ich do siebie jak inni. Polacy i Polki, nie narzucajcie się tym, którzy o **was** nie **dbają!**

DO PP. AGENTÓW WIELKOPOLANINA.

Szanownych panów Agentów naszego pisma upraszamy, aby trochę raźniej krzątali się koło zberania zaległej prenumeraty od pp. Abonentów i koło zapisywania nowych Abonentów. Niektórzy pp. Agenci, choć figurują w gazecie i są wydrukowani jako agenci, — czynią dla gazety bardzo mało, albo nic prawie. — tak że szkoda tego papieru w gazecie na ich nazwisko. Takich upraszamy, aby się ocknęli i ruszyli dla dobra gazety! Macie ten honor, że jesteście w gazecie wydrukowani i możecie mieć ładny zarobek z agentury. — to też ruszcie się panowie i pracujcie gorliwiej dla gazety. Pamiętajcie na przysłowie staropolskie: „Podjąłeś się, ruszaj się!''

Tak samo zaznaczamy, że niektórzy Agenci zaniedbali się z podawaniem dokładnego raportu — czyli sprawozdania o swojej działalności.

Takie sprawozdanie powinien agent nadesłać koniecznie raz na miesiąc, po pierwszym miesiąca, gdyż inaczej nie możemy wiedzieć czy Agent robi co dla nas czy nie robi.

Sprawozdanie czyli raport raz na miesiąc musi nam Agent przysłać bez względu na to czy co zebrał pieniędzy czy nie zebrał, bo inaczej to nie możemy wiedzieć czy on co czyni dla nas czy nie.

Prosimy o regularne nadsyłanie Raportu co miesiąc!

Któremu Agentowi ciężko jest napisać raz w miesiącu takie krótkie sprawozdanie, ten niech lepiej zrezygnuje z agentury i da wszystkiemu spokój.

Tych zaś wszystkich abonentów, którzy prenumeratę płacą Agentom, upraszamy, aby w razie swej nieobecności w domu zostawiali żonie lub komukolwiek należytość za gazetę, tak aby Agent otrzymać mógł należność, skoro się u Was zjawi, — bez względu na to, czy abonent jest wtedy w domu, czy go nie ma. Zarobek Agentów nie jest znów tak wielki, aby Agentowi opłaciło się przychodzić w jedno miejsce po jedną prenumeratę..... dziesięć lub dwadzieścia razy!..... Więcej w takim razie zdarłby Agent butów, niż cała prenumerata warta. Prosimy bardzo pamiętać o tem i płacić regularnie.

Administracya

CZY DOSTAJESZ GAZETĘ REGULARNIE?

Otrzymujemy niekiedy zażalenia od Abonentów, ze gazeta niedochodzi ich regularnie, lecz także znów często otrzymujemy zawiadomienia z poczty, że nie można doręczyć gazety abonentowi, bo adres jest niedokładny lub mylny. To jest najczęściej wina abonenta, który podaje nam mylny adres. Upraszamy zatem Sz. Abonentów, aby nam zawsze podawali adres dokładny i aby nazwiska miast i ulic podawali dokładnie i literalnie po angielsku, tak jak te nazwy są wypisane na rogach ulic. Gdy adres jest dokładny, to gazeta dojść każdego musi. Przy zmianie pomieszkania, co się szczególniej teraz na wiosnę często zdarza, prosimy podawać koniecznie oba adresy, i stary i nowy.

PRAWA obowiązujące czytelników gazet.

1. Abonenci dopóki wyraźnie nie orzekli, iż nie życzą sobie, aby im posyłano gazetę, będą uważani za pragnących ją nadal abonować.

2. Jeżeli abonenci odmówią gazetę, może ją wydawca dalej posyłać dopóki wszelkie zaległości nie zostaną uiszczone.

3. Jeżeli abonenci zaniedbują lub wzbraniają się odbierać gazetę z poczty, do której one były przysłane, będą trzymani w odpowiedzialności, dopóki nie zapłacą swego rachunku i nie nakażą zatrzymania dalszego przysyłania swego pisma.

4. Jeżeli abonenci wyprowadzą się do innej miejscowości bez uwiadomienia wydawcy, a pismo jest wysyłane pod dawniejszym adresem, trzymani są w odpowiedzialności.

5. Sądy zawyrokowały, że wzbranianie się odbierania z poczty gazet, jako też wyprowadzenie się bez pozostawienia względem nich dyspozycyi, równa się prawie rozmyślnemu oszustwu.

6. Osoba odbierająca i zatrzymująca gazetę, zarówno czy ją zamówiła czy nie, jest według prawa uważaną za abonenta.

— **Ogłaszaj się w „Wielkopolaninie''!**

CHOROBY
uznane za niewyleczalne były całkiemusunięteprzezkuracyę
WIEL. NEWMANA



Reumatyzm, niestrawność, słabość nerwowa, kaszel, plucie krwią, zaziębienie, choroby skórne różnego rodzaju, słabość niewiast po połogu, słabość mężczyzn i dzieci, ból w krzyżach, opuchlina it. d. wszystkie są jak najdokładniej leczone, aby nie powróciły.

Wyleczony z reumatyzmu bardzo przykrego.

Drogi Ks. Newmanie!
Dziękuję serdecznie za wyleczenie mnie z reumatyzmu. Myślałem z początku, że i Twoje lekarstwa nic mnie nie pomogą, bo już blisko końca byłem z lekarstwami a nie odczuwałem żadnej pomocy ale jak całkiem wypotrzebowałem je to tak jakby nożem odciął: ból całkiem mi ię opuścił.
Ból ten znajdował się w lewem boku, w biodrze. Próbowałem lekarstwa dziesiątki gatunków, ale wszystkie nadaremnie że już nie miałem ochoty więcej próbować— ale szczęśliwie spostrzegłem ogłoszenie Twe w gazecie i jako ostatni raz zdecydowałem się do Ciebie pisać i teraz jestem przekonany skutkiem Twej kuracyi.
Oprócz tego cierpiałem wielkie zatwardzenie i kasze, który w nocy mnie bardzo dusił, albo po wypiciu czegoś gorącego.
Jeszcze raz wyleczenie i tylko do Ciebie się udam w razie gdyby choroba się miała wrócić. Z szacunkiem pozostaję
Ant. Michalak, 508 E. 11 st., Duluth, Minn.

Wyleczony z womitowania krwią, palenia w środku i bólu piersiowego:

Kochany Ojcze Newmanie!
Zasyłam ci stokrotne podziękowanie któ re mnie tak szczęśliwie do zdrowia przywróciły. Mam nadzieję że wyleczenie moje nie jest tymczasowe a ew dę się cieszył dobrem zdrowiem w przyszłości. Używałem masę lekarstw, ale żadne tak skuteczne nie były jak od ciebie.
Pozostaję na zawsze wdzięczny
Fabian Kopczyk, Bok 488, Morris, Ill.

DARMO wyślę wam pouczającą książkę sposobu mojego leczenia. Piszcie dzisiaj a nie odwlekajcie jedne godnia. Zawsze załączyć 2c markę, Adres

REV. NEWMAN,
1361 W. Lake, Chicago, Ill.
W zgłaszaniu się wymień gazetę Wielkopolanina.

DOBRE RADY



Jeżeli chcesz wiedzieć JAK BYC PIĘKNĄ, Jąk mieć ŁADNE i BUJNE WŁOSY,
to przyślij swoje nazwisko, dokładny adres, a my ci poszlemy darmo ładną książeczkę pod nazwą „DOBRE RADY'' z której możesz się dowiedzieć dużo pożytecznych rzeczy. Książeczka ta powinna być w każdym domu. — Nie zwlekaj, pisz dzisiaj, załącz 2c. markę. Adres:
The RUTKOWSKI Co.
73 W. Eagle St. Buffalo, N. Y

R. W. RAMSDEN,
PLUMBER.
Zakłada pompy, wanny kąpielowe, rury, wodociągowe i gazowe, — po niskich cenach. —
1913 PENN AVE.



Gdy cierpicie na Cholerę Cholerynę, Biegunkę Kolki, Painters Colic, Letnią chorobę, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy dzieci cierpią na rozwolnienie, używajcie Dr. Laudera ABSOLUTE SPECIFIC, najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie od aptekarza lub przyszlemy je pocztą. — CENA 25 i 30c.
CH. LAUDER, Allegheny Pa.

P. Walser,
Hurtowny Skład
Win, Wódek, Likierów i Piwa.
2710 Penn Ave.
Phone: P. & A. 1242 Main. BELL: 189 J. Fisk

Józef Walkówski,
Pierwszorzędna Grosernia
3201 Dickson ul. Pittsburg.
Handel mój zaopatrzony jest tylko w najlepszy towar. Ceny są niskie. Usługa uprzejma szybka, a miara i waga uczciwa.
Popierajcie Rodaka!

TELEFONY
BELL, Fisk 918 — P. & A. Lawrence 223
Fred. H. Cole,
2905 Penn Ave.,
Pittsburg, — Penna.
HURTOWNY DOSTAWCA WIN, WÓDEK, LIKIERÓW I PIWA.
Prędka dostawa towaru.

Założone w r. 1864. **Smith Bros.** Założone w r. 1864.
Czyszczenie i Farbienie Ubrań
Najlepiej urządzony Zakład w mieście.
Robotę wykonujemy w 5 godzinach.
Warsztat i Biuro: Carson ul. róg 9-tej.
Bell Phone 12 Hemlock - P. & A. Phone 12 South
Inne Biura:
128 Fourth Ave. — Bell Phone 2775-R Court
1623 Fifth Ave.
1510 Centre Ave. — Bell Phone 1048-L Gran
1600 Carson Street.

Marcin Dembinski
KRAWIEC MĘSKI
3114 Brereton Ave.
13 Warda na górach

R. Matuszewski
PIERWSZORZĘDNY
Skład Rzeźniczy
Mięso świeże i wędzone. Towar jak najlepszy, niskie ceny.
1909 PENN AVENUE.

JAN PIANTEK
Pierwsz. Skład Rzeźniczy
poleca świeże mięso, solone i wędzone oraz kiszki i kiełbasy własnego wyrobu.
5437 Keystone str. Pittsburg, Pa.

THEO. DEELEY,
PLUMBER,
zakłada pompy, wanny kąpielowe, rury wodociągowe i gazowe,
— po możliwie niskiej cenie. —
3250 Dickson ulica.

F. A. PIEKARSKI
Polski Adwokat
Ofis: St. Nicholas Building
450 — 4th Ave.
Pittsburg, Pa.
Wieczorem od godz. 7ej.
1305 Carson ul. South Side,

Sylwester Pobóg
Artysta - Malarz
Przyjmuje wszelkie prace, — wchodzące w zakres malarstwa zdobniczo - dekoracyjnego w kościołach, pałacach i willach, — oraz zwyczajne roboty malarskie.
Freski, marmury, kwiaty ponneaux itp. ozdoby artystyczne, moja specyalność.
Ukończyłem szkołę Sztuk Pięknych Gersona, studyowałem malarstwo kościelne u znanego w Warszawie artysty Strzałeckiego. Prowadziłem następnie roboty samodzielnie w kraju, w Warszawie i na prowincy.. —
Wielebn. Ks. Proboszczów upraszam o pracę.
209 North 5th St.
Brooklyn N Y.

Hotel Reinhold,
R. MATUSZEWSKI
WŁAŚCICIEL
Pierwszy Polski Hotel na tak zwanym "Irish Town". Importowane i krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite Piwa i wonne Cygara.
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA w której dostać można polskie obiady i przekąski o każdym czasie. - Usługa grzeczna i skora.
5400-5402 Butler Str. Pittsburg, Pa.

FR. GALLANT,
Polski Kontraktor
— i —
Budowniczy.
Buduję domy, szkoły, kościoły i podejmuje się wszelkiej reperacyi, jako to: kopanie sklepów, cementowanie, przeprowadzanie domów i w ogóle wszelkiej pracy w zakres Budownictwa wchodzącej.
Prace wykonuję tanio i dobrze.
ADRES: 4065 Liberty st.
Pittsburg, Pa.
Telefon: P. & A. 1091 L.

DLA CHORYCH KOBIET DARMO!
Gdy cierpisz na białe upławy lub opadnięcie macicy, nadmierne, bolesne lub zatrzymane peryody, bezpłodność, ból ból krzyża, głowy, żołądka, nerek, piersi, nerwowość lub reumatyzm, pisz do mnie załączając 2c. markę, a poślę ci darmo wskazówki jak sama wyleczyć się możesz a kuracya kosztować cię będzie tylko kilka centów tygodniowo. Adres taki:
Mrs. A. S. HON.
Box 20. South Bend, Ind.

BACZNOŚĆ!
Jeżeli chcecie mieć dobry zarobek to piście na niżej podany adres.
Epik, Box 1539, Pittsburg, Pa.
Na odpis proszę przysłać marke.

Wielki Nowy Wynalazek!
Pijaństwo jest Chorobą!!
Precz z Pijakami!
Każda kobieta może w sekrecie wyleczyć z pijaństwa osobę dla niej drogą naszym cudownym lekarstwem dopiero co wynalezionym.
Chcemy ażeby każdy zupełnie bezpłatnie środka tego wypróbował i dlatego powinniście pisać dziś po próbkę. Nie kosztuje ani centa!!!
STANDARD REMEDY Co.,
56 to 62 Wabash ave. dept. C. Chicago, Ill.

Hotel i Restauracja Józefa Harenskiego
poleca: Wódki, Wina, Likiery i wonne Cygara; oraz smaczne Obiady i Przekąski każdega czasu.
3102 Brereton Ave. Pittsburg, Pa.

Uczcie się po angielsku!
Możemy was nauczyć przez pocztę w krótkim czasie po angielsku mówić, czytać i pisać. Chcemy was przekonać i poślemy wam jedną próbę dla doświadczenia. Piszcie dziś i adresujcie:
"SZKOŁA POLSKO-ANGIELSKA"
712 W. 18th St., Pilsen Station,
CHICAGO, ILL.

DRUKARNIA
"WIELKOPOLANINA"
56-22nd Street
PITTSBURG PA

Wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące w Polskim, Angielskim, Niemieckim, Słowackim, Litewskim, Włoskim i innych językach
SZYBKO, GUSTOWNIE a TANIO!
Druki kolorami są naszą SPECYALNOŚCIĄ.

Konstytucye, Książki kwitowe, Nagłówki na listy, Bilety wizytowe, Programy, Powinszowania, Zaproszenia ślubne Dyplomy, Plakaty, Cyrkularze itd.
Zamówienia przyjmujemy także przez telefony:
BELL: 2263 GRANT.
P. & A.: 2204 MAIN.

Szanowne Towarzystwa zamierzające dać coś do druku, upraszamy o łaskawe zgłoszenie się...

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Pogrzeb Biskupa Zwierowicza.

Warszawa, 10go stycznia. — Pogrzeb śp. biskupa Zwierowicza odbył się uroczyście we czwartek 9 stycznia w Sandomierzu. Na pogrzeb przybyli: biskup lubelski ks Jaczewski, biskup płocki ks. Wnukowski, biskup kujawsko-kaliski ks. Zdzitowiecki, oraz biskup sufragan warszawski ks. Ruszkiewicz, witani przez bicie w dzwony wszystkich kościołów. Przybyli też przedstawiciele wszystkich kapituł w Królestwie, z Wilna zaś kanonicy księża Czerniawski i Sawicki. Przed pałacem biskupim tłumy ludu zebrały się na powitanie dostojników kościoła.

Zwłoki śp. biskupa spoczywały w salonie pałacu biskupiego na wysokim katafalku, pełnym zieleni i jarzącego światła, otoczone wieńcami. Przybrane były w strój pontyfikalny. Straż honorową — przy trumnie pełnili alumni seminaryum sandomierskiego, odmawiający przez dzień cały modlitwy za zmarłych.

We środę wieczorem trumnę zamknięto i przewieziono do katedry. W eksportacyi biskupi uczestniczyli w strojach pontyfikalnych. Strażacy z pochodniami otaczali orszak. —Celebrował ks. biskup Ruszkiewicz, mowę pogrzebową wygłosił ks. prof. Puławski.

We czwartk rano rozpoczęły się uroczystości żałobne w katedrze. Sumę celebrował ks. biskup Jaczewski, przemawiali ks. biskup Wnukowski i ks. Ryks. Po odprawieniu modłów, trumnę przeniesiono do podziemi katedry, — gdzie będą pogrzebane.

Oprócz duchowieństwa zebrali się bardzo licznie w Sandomierzu delegaci różnych instytucyi ziemi Radomskiej, ziemianie i włościanie okoliczni, oraz liczni delegaci demokracyi Narodowej. Z przedstawicieli stronnict. polityki realnej na pogrzebie nie było nikogo.

Warszawa.

Gen. gubernator Skałłon wydał okólnik do naczelników powiatów zakazujący używania polskich — strojów i godeł narodowych przy wizytacyach biskupów katolickich.

Białystok.

Na dworcu kolejowym, przed odjazdem pociągu poleskiego, policya aresztowała byłego ucznia — szkoły realnej w Rydze. Znaleziono przy nim 11 brauningów przeznaczonych dla smoleńskiej organizacyi bojowej.

Warszawa.

Aresztowano tu adwokata przysięgłego St. Pniewskiego, po przeprowadzeniu w jego mieszkaniu rewizyi, podczas której skonfiskowano wydawnictwo „Pamiątki polskie na obczyźnie.''

Sandomierz.

Uczczenie pamięci śp. biskupa Zwierowicza. Dla uczczenia pamięci zmarłego Pasterza dyecezyi Sandomierskiej, ziemianie obecni na pogrzebie, złożyli sumę rb. 150, jako zapoczątkowanie stypendyum „imienia biskupa Zwierowicza'' dla niezamożnych alumnów seminaryum duchownego w Sandomierzu.

Sosnowice.

Dnia 5go zm. o godzinie 9ej wieczorem około Zagórza pod Będzinem, dwaj bandyci napadli na p. Łajkowskiego, któremu przyłożono brauningi do głowy i zażądano pieniędzy.

Gdy ten odmówił, jeden z bandytów krzynął „ręce do góry'', wtedy Ł. uderzył laską jednego z nich drugi zaś zbiegł; okazało się, że bandyci mieli brauningi z drzewa.

Żytomierz.

W Płoskirowie na Podolu rząd rozpatrywał niedawno sprawę byłego proboszcza z Szarawki, ks. Sz obecnie wicedziekana katedry, — wszczętą na mocy oskarżenia duchownego M. ze wsi Lisówki, o przyjęcie na łono Kościoła katolickiego bez pozwolenia gubernatora podolskiego parafianki duchownego M.

Ks. Sz. skazany został na 10 rb. kary i zawieszenie w pełnieniu obowiązków na 3 miesiące.

Zesłanie.

Dnia 5go zm., jak donosi „Unja Lubelska'' pociągiem rannym przywieziono z Lublina kierownika „Czytelni Społecznej'', panią Zofię Kratowską, skazaną administracyjnie na trzy lata osiedlenia w gubernji astrachańskiej.

Z Łodzi.

W Bałchanowie pod parkanem cmentarza żydowskiego znaleziono głowę zmarłej córki dozorcy cmentarza. Jak wykazało śledztwo, — profanacji dopuściło się czterech młodych żydów, którzy wykopali z grobu ciało zmarłej w celu oderżnięcia ucha, posiadanie którego miałoby jakoby własność obdarzania pięknym głosem tego, który ucho to przechowuje. Jednego z profanantów ujęto i osadzono w więzieniu.

— Do tramwaju przejeżdżającego przez ulicę Główną, a w którym znajdowało się kilku dragonów, jacyś ludzie dali szereg strzałów. Powstał popłoch, dragoni wyskoczyli i do spółki z patrolem lubelskiego pułku puścili się w pogoń za uciekającymi, którzy się schronili w domu nr. 28 przy tejże ulicy. Dom otoczono, dokonano rewizyi i aresztowano dwie osoby.— Zaznaczyć należy, że w pierwszej chwili dragoni dali kilka strzałów, które jednak nikogo nie ugodziły.

— Na Bałutach dokonano rewizyi i aresztowano szesnaście osób.

Leszno.

Błogosławieństwo papieskie dla parafii Leszczyńskiej. — Ks. Eustachy Krocin, proboszcz w Lesznie, otrzymał dla swych parafian błogosławieństwo papieskie. Jest to odpowiedź na życzenia noworoczne, wysłane do Rzymu przez nawróconych maryawitów. Błogosławieństwo w przekładzie polskim brzmi:

„Uczucie przywiązania synowskiego, które za pośrednictwem Twojem nawróceni maryawici składają, przedstawione miał Ojciec św., który z tej racyi przesyła Wam podziękowanie, oraz tak Tobie, jak również i im udziela z serca apostolskiego błogosławieństwa Kardynał Merry del Val''.

Parafia Leszczyńska już po raz drugi otrzymała błogosławieństwo papieskie w krótkim czasie.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Rawicz.

Aresztowano tu kilku parobków, którzy na Nowy Rok 1908 wynajęli się w kilku miejscach, a wszędzie brali zadatek.

Gniezno.

Tutejsza cukrownia ukończyła w sobotę robotę. Dowieziono w tym roku 1,800.000 centnarów buraków. Ciepła jesień sprawiła, że buraki miały wielką zawartość cukru.

Z statystyki Opola.

W ubiegłym roku było w parafii opolskiej 1476 chrztów, 720 pogrzebów, 212 ślubów, między temi 13 mieszanych. Z urodzonych dzieci było aż 363 nieślubnych a mianowicie w samej parafii 82, zaś reszta obcych, urodzonych w miejscowym instytucie akuszerek.

Napad na język polski.

Bydgoszcz. — Za rozmowę polską został woźnica Bednarski w miejscowości Schleusenau (?) pod Bydgoszczą uderzony kijem przez niejakiego Vogta, pensyonowanego żandarma. Trudno uwierzyć temu, aby można być tak nieucywilizowanym i zakazywać komu przemawiać swym ojczystym językiem!

Gniezno.

Przed tutejszym sądem przysięgłych stawał posiedziciel Tomaszewski z Krzywej Góry za podłożenie ognia. W pewną niedzielę podłożył w stajni ogień i poszedł do kościoła. Pożar zniszczył dwie stajnie i stodołę. Zbrodni dopuścił się, by zemścić się na żonie, z którą był w rozłączeniu majątkowem. Skazano go na dwa lata więzienia.

Września.

Cieśla Goralczyk z Marzenina— spóźnił się na pociąg, chcąc jednak koniecznie dostać się do domu puścił się mimo przestróg torem kolejowym. Niestety nie zauważył nadchodzącego pociągu, który go przejechał i odciął mu nogę. Ranny leżał 4 godziny na torze, gdzie go znalazł kolejowy, odbywający rewizyę toru. Ranionego umieszczono w tutejszym lazarecie.

Z rąk niemieckich w polskie.

Żnin. — W miejscowości Hermanshof (?) pod Kołdrabiem nabył p. Franciszek Szachta gospodarstwo, obszaru 90 mórg, od Niemca p. Janke za 3000 marek. Gospodarstwo to było od niepamiętnych czasów w rękach niemieckich. Z strony niemieckiej ofiarowano już 6000 mk. odstępnego za tę piękną posiadłość. Poprzednio sprzedał p. Fr. Szachta gospodarstwo swe w Gałęzewie, obszaru 75 mórg, rodakowi p. Wrzesińskiemu za 24,000 mk.

Zmiany w duchowieństwie.

Opole. — Ks. kardynał Kopp, mianował ks. proboszcza Wolnego z Żelaznej honorowym dziekanem Ks. adm. Leszczyk z Wysokiej, — który od roku 1903 do 1905 pracował w tutejszej parafii, mianowany został kuratusem przy kościele Najśw. Panny Maryi w Raciborzu.

Prezentował go na tę posadę patron owego kościoła, książe raciborski.

Gostyń.

W pobliskiem Kunowie wybudują w tym roku nowy kościół katolicki, który będzie ozdobą całej okolicy. Dotychczas stał tam lichy drewniany kościołek, który nie wystarczał już dla wielkiej parafii.

— W tutejszej cukrowni ukończono tegoroczną robotę. W trzech miesiącach zwieziono 1,750.000 centnarów buraków. Zawartość cukru wynosiła 16 do 17 procent.

Odolanów.

Minister robót publicznych wydał rozkaz budowania kolei drugorzędnej z Wielkiej Grobli przez Odolanów do Ostrowa.

Wydział powiatowy żąda, ażeby odnośne gminy oddały grunt powiatowi do dyspozycyi, albo mają podać sumę jaką gminy chcą płacić na koszta skupowania ziemi.— Na zebraniu wydziału powiatowego oświadczyły tutejsze gminy, że chcą oddać grunt lub też powiatowi oleśnickiemu płacić odnośną sumę pauszalną.

Gniewków.

Żona robotnika Rogalskiego z Suchatówka dostała pomieszanie zmysłów. Rodzinie oświadczyła, że musi odebrać sobie życie dla jej grzechów, że czart ją przywołał i że widzi już otwarte piekło. — Wszelkie perswazye rodziny pozostały bez skutku. W czwartek była Komunii św., i uspokoiła się na pozor. Ale ubiegłej nocy powiesiła się na chałczyku przy drzwiach.— Już nocy poprzedniej chciała sobie odebrać życie, ale przeszkodziła jej w tem rodzina.

Niepoprawni.

Krotoszyn. — Niewielką wioską są Koryta, a jednak przy wyborze posła dr. E. Trzcińskiego znalazło się aż 5 kartek na Niemca; — być mogły tylko dwie, gdyż jest tam Niemiec szosowy, no i nauczyciel.

Zkąd się więc te inne 3 wzięły? — W Trzebowie, gdzie Niemiec właściciel był przewodniczącym wyborów, z polskiego ludu roboczego jedynie 3 głosowało na Polaka i to jeszcze takich trzech, którzy nie zostają nadal na służbie w Trzebowie. Inni ze strachu (!), aby się nie pozbyć służby, głosowali przeciwnie. Jeden też tak głosował, który się okupił w Dobrzycy a pieniędzy miał nie dosyć, więc z polskiego banku dostał pożyczkę A głosował inaczej, bo mu Niemiec furmankę obiecał na przeprowadzkę. Czemu on do banku niemieckiego nie poszedł po pożyczkę?

Trafił frant na franta.

Z Prus Zachodnich donoszą o następującym wypadku na polowaniu: Landrat A. urządził w swoim majątku polowanie z naganką. Zaledwie się takowe rozpoczęło, zbliża się do landrata żandarm i w postawie służbowej wyprostowany jak struna prosi o pokazanie kart na polowanie. Landratowi było to bardzo niemiło, bo właśnie swojej karty zapomniał. Wtem leci prosto na niego zając. — „Umiesz pan dobrze strzelać?'' — pyta landrat żandarma. — I owszem'' — brzmi odpowiedź.—landrat podaje mu szybko flintę, a za chwilę zając ugodzony celnym strzałem przez żandarma, przewrócił się do góry nogami. — „Powiedz mi pan, masz pan też kartę na polowanie?'' — pyta teraz landrat. — „Nie panie landracie''! — wykrztusił biedny żandarm i znikł czemprędzej w pobliskim lesie.

Witkowo.

W Mąkownicy napadnięto na 76 leaniego starca Wiśniewskiego i ograbiono go. W zeszłym tygodniu dostał zapozew z podpisem pewnego adwokata, którego nazwiska nie można było odczytać, ażeby 13 bm. o godz. 10ej stawił się w sądzie w Gnieźnie w pokoju nr. 10. W. jechał do Gniezna i przekonał się, że zapozew był sfałszowany.

Kiedy z dworca wracał pieszo do domu i odpoczywał na kamieniu przy drodze, napadło go 2ch rabusiów, którzy wzięli mu pieniądze w kwocie 255 mk.; wydarli mu też sfałszowany zapozew i uciekli. Krótko potem przejeżdżał wóz, a starzec poprosił woźnicę — ażeby odprzągł konia i pogonił za złodziejami. Ale woźnica uderzył starca kilka razy batem i prędko odjechał. Sprawców rabunku nie ma śladu.

Są to zapewne ludzie, znający stosunki Wiśniewskiego.

Pruska sprawiedliwość o brutalny urzędnik.

Bytom. — Izba karna w Bytomiu skazała w tych dniach sierżanta policyjnego Rindfleischa z Wirku na 3 miesiące więzienia za grube nadużycie władzy służbowej R. poszedł we wrześniu zr. z innym urzędnikiem policyjnym do mieszkania robotnika Mzika, aby go aresztować. Ponieważ tenże stawił opór, zadał mu Rindfleisch kilka cięć szablą a wreszcie nałożył mu kajdanki na szyję i tak mocno zaciągnął, że Mzik nie mógł oddychać. W dalszym ciągu kiedy na schodach aresztowany uchwyciwszy się oburącz poręczy nie dał się dalej prowadzić, dobył R. powtórnie pałasza i tak długo chłopa siekał po ciele i rękach, aż tenże z bólu i utraty krwi stracił przytomność i upadł na ziemię. W takim stanie pozostawili go owi urzędnicy i najspokojniej w świecie odeszli. Przywołany przez mieszkańców tego samego domu lekarz — stwierdził 20 głębokich ran w ciele Mzika, prócz tego było kilka żył przeciętych. Ranny przeleżał — wskutek tego pół roku w lazarecie i stał się nawet prawie niezdatnym do pracy z powodu skurczenia się żył. Za taką brutalność zażądał prokurator bytomski dla zbója urzędnika — tylko 50 marek kary.

Echa z strajku szkolnego.

W Lesznie toczyła się przed izbą karną sprawa, dotycząca strajku szkolnego. Oskarżeni byli: gospodarz p. Wawrzyniak za zbieranie podpisów, iż rodzice zakazują dzieciom odpowiadać na niemieckiej nauce religii, mistrz kowalski p. Dąbrowicz za namowę do strajku, gosp. p. Hałas, że doradzał i napisał wspólne pismo do nauczyciela, gościnny p. Stachowski, ponieważ się ojcowie w gościńcu schodzić mieli celem podpisania listu z zakazem do nauczyciela, gosp. p. Polaszek, kóry miał owe pismo z zakazem czytać i zachęcać ojców rodzin do podpisania się. Świadków powołano 25 i to z Chojna, oprócz żandarma Peppera z Miejskiej Górki i nauczyciela Kuntla. Skazani zostali: gosp. p. Wawrzyniak na 50 mk. kary, a gosp. p. Hałas i Dąbrowicz, każdy na 30 mk., gosp. p. Polaszek i Stachowski zostali uwolnieni dla braku dowodów.— Świadkowie oprócz żandarma i nauczyciela zrzekli się wszelkiego odszkodowania za podróż itd., nie chcąc powiększać kosztów procesu zasądzonym.

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Pomnik Słowackiego we Lwowie.

Sekcya obchodowa komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego uchwaliła — wzniesienie pomnika Słowackiemu na placu przed teatrem miejskim.

Ludność Lwowa.

Podług „Miesięcznika statystycznego'' za listopad rz. ludność miasta Lwowa wynosiła w tym miesiącu 181,016 osób.

Śmierć wskutek zaczadzenia.

Jarosław. — Przed kilku dniami porucznik 90 p. p. Maksymilian Nitschmann, wróciwszy do swego mieszkania, położył się spać nie zważając, że służący napalił węglem kamiennym i piec zatkał. — Gdy o godzinie 6ej rano przyszedł służący zbudzić porucznika, zastał go nieżywego. Kilkagodzinne zabiegi lekarzy nie odniosły żadnego skutku.

Prawo publiczności dla gimnazyów żeńskich w Galicyi.

Lwów. — Minister oświaty udzielił prawa publiczn. klasom 1, 2 i 5 — 8 pryw. gimnazyum żeńskiego im. królowej Jadwigi w Krakowie, dalej klasom 1 do 5 prywatnego liceum żeńskiego Sióstr Drszulanek w Tarnowie na rok szkolny 1907—08. I gimnazyum żeńskiego w Krakowie dla klas 5 do 8, przyczem ministerstwo zezwoliło, aby klasy te nosiły tytuł „wyższego gimnazyum''.

Wyjeżdżają do Prus.

Kraków. — W ostatnich dniach rozpoczął się wcześniej, niż lat poprzednich, wyjazd robotników sezonowych z kraju do Prus bez kontraktów i bez informacyi. Obecnie zapotrzebowanie robotników w Prusach jest jeszcze bardzo małe i jadący zajęcia znaleźć nie mogą.

Od paru dni 500 robotników nadaremnie wyczekuje pracy w Mysłowicach.

Krakowski urząd pośrednictwa pracy ostrzega wobec tego ludność przed masowem wychodźtwem na roboty rolne do Prus.

Kraków.

Od kilku dni kręcił się po Podgórzu i okolicy niejaki Feliks Warzydrąg, 50 letni wyrobnik wraz z nieznajomym towarzyszem i obaj przedstawiając się jako wysłańcy raz OO. Redemptorysów, innym razem OO. Misyonarzy, zbierali od pobożnych mieszkańców jałmużne na cele tych klasztorów i budowę kościoła. Feliks Warzydrąg, jako rzekomy brat kwestarz, ogolił zupełnie swą twarz i przywdział habit. W stroju tym budził wszędzie zaufanie, a płynna jego wymowa i pobożna postawa jednały mu wszędzie obfite jałmużne. Pobożna — dwójka oszustów, rozzuchwalona niezwykłem powodzeniem, nie przestała jednak na ofiarności publicznej, lecz poczęła w czasie zbierania jałmużny kraść po domach, co się dało. To spowodowało wkrótce zdemaskowanie przedsiębiorczej spółki i wreszcie policya aresztowała Feliksa Warzydrąga; spólnik jego, spostrzegłszy wczas niebezpieczeństwo, umknął bez śladu. Aresztowany „brat'' Feliks stawił żołnierzom policyjnym opór i tylko z trudem udało się go ubezwładnić i dostawić do aresztów policyjnych w Podgórzu. W celi więziennej wpadł on w szał, zniszczył całe urządzenie i powybijał szyby tak, że musiano mu założyć kajdanki

Przeciw gwałtom pruskim.

Biecz. — Dnia 29go grudnia odbył się w sali Czytelni Kościuszkowskiej wiec ludowy w sprawie antipolskich przedłożeń rządu pruskiego. Wiec zagaił poseł ks. Paster poczem po wyb. przewodniczącego dra Katyńskiego pp. dr. Maciejowski i dr. Stanisław Stein uzasadniali rezolucye, piętnując gwałty pruskie. Po ożywionej dyskusyi wiec uchwalił jednomyślnie rezolucyę. — Uchwalono także wezwać zarząd miejscowego Koła Towarzystwa pomocy przemysłowej o dołożenie wszelkich starań, aby bojkot towarów pruskich uzyskał realny skutek

— Sokal. — Rada miasta uchwaliła protest przeciw przedłożeniom antipolskim.

— Łańcut. — W Grodzisku odbyło się dnia 29go grudnia zebranie, na którem referat o ustawach antipolskich wygłosił poseł Żardecki. Rezolucyę odnośną jednogłośnie uchwalono.

— Kalbuszowa. — Rada powiatowa uchwaliła rezolucyę, potępiającą nowe gwałty rządu pruskiego.

Planowany zamach na rosyjskiego konsula we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą, że do biura tamtejszego konsula rosyjskiego zgłosił się pewien człowiek, podający się Rosyanina i doniósł, że przez rewolucyonistów rosyjskich wyznaczony został na zabicie konsula we Lwowie; nie miał jednak odwagi tego uczynić. Człowiek ten na żądanie konsula aresztowany, podał, że nazywa się Kolia Jaszczenków. Dochodzenia policyjne wykazały, że ów rzekomy Jaszczekom już poprzednio zjawił się w domu konsula, opowiadając o planowanym nań zamachu anarchistycznym i żądając za wykrycie tej tajemnicy wynagrodzenia. Polecono mu wówczas zgosić się powtórnie po odpowiedź. Jak się okazuje, nieznajomy włada kiepsko językiem rosyjskim, pochodzi bowiem z Galicyi. Osadzono go w areszcie sądowym.

Policya lwowska nie wierzy oświadczeniom Jaszczenkowa, przypuszczając raczej, że zmyślił opowiadanie, aby wymusić od konsula okup.

Losy krakowskie.

Kraków. — Odbyło się, 6 dni trwające, 52 z rzędu ciągnienie losów miasta Krakowa. Losowanie odbywało się w sali Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta, względnie wiceprezydenta miasta, w obecności członków Rady pp. — Henryka Szwarca i Judy Birnbauma, notaryuszy pp. Edmunda Klemensiewicza i Adamskiego, oraz naczelnika wydziału obrachunkowego p. Życieńskiego i rewidenta p. Krzyżanowskiego.

Główna wygrana w kwocie 50,000 koron padła na los nr. 56,364; wygrana w kwocie 6000 kor. padła na los nr. 11,365; po 1,200 kor. wygrały numera: 24,612; 34,736; 38,097; 39,043 i 61,140.

Po wyciągnięciu tych znaczniejszych wygranych rozpoczęło się ciągnienie losów wygrywających po 60 koron.



SZTUCZNE CZŁONKI etc.
Najlepsze według ostatnich patentów
ROBIONE SZTUCZNE CZŁONKI, NOGI ZGINAJĄCE SIĘ W KOLANACH, STOPY i t. p.
Ceny umiarkowane.
Robota gwarantowana jako najlepsza.
AMERICAN ARTIFICIAL LIMB MF'G CO.
941 Liberty St. Pittsburg, Pa.
Obok SMITHFIELD ulicy
J. W. THOMPSON, Gen. Manager,
z 38 letnią praktyką.
Wytnij i to ogłoszenie i schowaj, przyda ci się kiedyś.

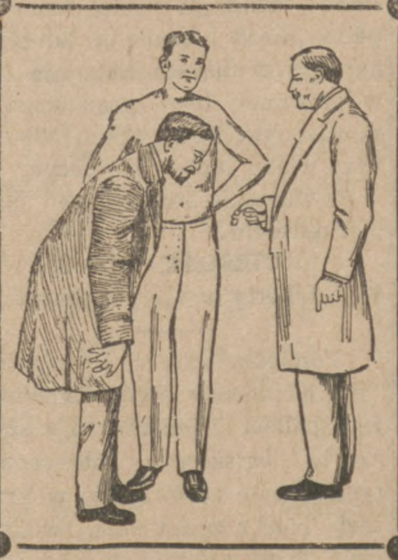


WÓDKA.
My sprzedajemy więcej Wódki wprost konsumentom jak wszelkieinne destylarnie lub składy wódek w Ameryce. Przyczyną tego jest to, żo dostajecie od nas towar czysty, prawdziwy, niefałszowany po cenach jak inni dostawcy płacą. Jeżeli towar nie jest zadowalniający, prosimy go zwrócić, a my pieniądze wam napowrót zwrócimy.
Do każdego zamówienia wynoszącego $5.00 lub więcej, my opłacamy fracht lub Express na zachód aż do Chicago, lub na wschód aż do New Yorku.
Poza miejscowości wyżej wymienione opłacamy fracht i Express od zamówienia na $10.00.
Pieniadze można wysyłać przez pocztowy lub Express Money Order lub w registrowanych listach.
Kilka cen podajemy poniżej:

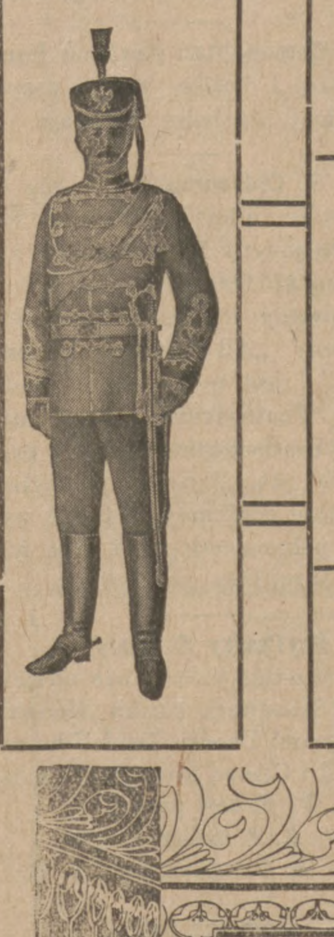
	Za Galon		Za Galon
Czerwona lub Biała Wódka	$1.5	Rum	$2.00
Torkol lub Śliwowica	$2.5	Czerwone lub Białe Wino	$1.00

W lepszych gatunkach wyże — Piszcie po nasze spec cenniki.
Morris Forst & Co. 200 Smithfield Str., cor. 2-nd Ave Pittsburg, Pa.

Upraszają o Składki
Polskie Sierotki
W EMSWORTH, PA.



Dr. Regans Medical Co.,
720 Penn Ave., Pittsburg.
Medyczna Kompania posiadająca w ofisie po polsku mówiących lekarzy, egzaminowanych w kraju, z którymi można się rozmówić w rodzinnym języku. Jeżeliś jest chory na jaką chorobę przeczytaj uważnie to ogłoszenie, jeśli chcesz odzyskać zdrowie.
Tysiące ludzi cierpią latami na choroby, które mogą łatwo być wyleczone gdyby mogli opowiedzieć swoje cierpienia w swej własnej mowie i gdyby się u nas leczyli. Gwarantujemy wyzdrowienie chorób wyleczalnych; my sami dostarczamy medycyn z własnego laboratoryum. Medycyny te importujemy ze starego kraju. Nasza kompania składa się z lekarzy, którzy mają długoletnie doświadczenie w szpitalach i którzy egzaminowani byli w sławnych uniwersytetach w starym kraju i byli w wojsku. Leczymy wszelkie wyleczalne choroby pod gwarancyą i wyleczyliśmy wiele takich chorób, których inni wyleczyć nie mogli. My nie prowadzimy żadnego humbugu i jeżeli widzimy, że choroba twoja jest niewyleczalna, to ci to zaraz powiemy i nie chcemy nic od ciebie. Uczciwość jest naszą polityką. Mamy tysiące takich ludzi cośmy wyleczyli i ci nam poświadczą.
Naszą specyalnością są choroby sekretne u mężczyzn i kobiet.
Leczymy wszelkie choroby sekretne pod gwarancyą.
Nie dajcie się humbugować patentowemi medecynami i szumnemi ogłoszeniami, co obiecują wyleczyć wszelkie choroby. Gdyś chory, to wstąp do nas a my ci powiemy co ci jest; jeśli nie możesz przyjść to pisz do nas, a my ci odpiszemy w twej mowie i damy darmo poradę.
Dr. REGANS MEDICAL COMPANY, 720 PENN AVE.
GODZINY: Od 9 r. do 6 w. W Środę i Sobotę od 9 r. do 9 w. W Niedzielę od 9 r. do 4 po poł.
Telefon P. & A. 2171 F.



LILLEY UNIFORMY
Umundurowania i t. d. dla Polskich Towarzystw są wyrabiane ściśle według przepisów.
Są one najodskonalsze i wytrwałe, najlepsze, jakie można kupić.
Ceny nigdy nie były niższe jak obecnie. Piszcie po katalogi i szczegółowe opisy.
Pittsburg Office: 410 FERGUSON BLDG.
The M. C. LILLEY & Co., COLUMBUS, OHIO.

PHONE RIGHT NOW FOR A CASE OF
DUQUESNE BEER



Potrzebujecie pewnie Piwa a prawdopodobnie nie wiecie jak go dostac.
Najpewniej przywiozą wam go do domu gdy zapytacie telefonem w Duquesne browarze o informacye.
Independent Brewing Co Pittsburgh

Niewidomi i Głusi Wyleczeni!



SLEPOTA: Łuszczki, błonki, łuski na oczach, ropienie oczu, choroba nerwu oczne o i inne słabości pow dujące ślepotę, leczymy bez noża bez cięcia. Nawet, jeżeli inni okuliści uznali cię za nieuleczalnego, nasi słynni specyaliści zapewniają, że dopóki jest choć trochę wzroku, dopóty jest nadzieja. Leczymy bez noża, bez bólu i bez niebezpieczeństwa.
Oczy Zezowate prostujemy bez bólu i bez noża.
GŁUCHOTĘ i KATAR nie można wyleczyć, dopóki nie usunie się ich przyczyny. 95 na 100 wypadków głuchoty pochodzi z kataru, — a my za pomocą naszego sposobu elektryczno absorbującego leczymy całkowicie i najgorsze wypadki.
STATE INSTITUTE
720 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
Dr. L. Rosedale.
GODZINY: Od 9ej rano do 7ej w tygodniu — i od 9 rano do 3 popoł. w niedzielę

G. S. TARKOWSKI
HURTOWNY SKŁAD WIN - WÓDEK - LIKIERÓW - - PIWA - -
krajowych i importowanych
2824 Penn ave., Pittsburg.
Czyś bogaty, czyś chudzina,
Jeśli potrzebujesz wina,
Piwa albo gorzałczyny
Na wesela lub na chrzciny,
Nie chodź po to do obcego
Lecz kupuj to u swojego,
Kazimierza Tarkowskiego!
On da towar pierwszej klasy
W cenie niskiej na te czasy,
Towar ma importowany
Lub w tym kraju wyrabiany.
Miary dobrej nie żałuje
Każdego grzecznie przyjmuje.
Kto więc trunków potrzebuje
Niech u niego je kupuje,
Popierajcie więc swojego
Kazimierza Tarkowskiego.
2824 Penn av., Pittsburg, Pa.
Phons: Bell 458 Fisk. P. & A. 3 Lawrence

Bell 9093 F. PHONE: P. & A. 92 Lawr.
JOHN FINK,
NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Sprzedaż Realności.
Zabezpieczenie od Ognia.
Kolektuje Rent.
3609 PENN AVENUE

W. STEFANOWICZ,
2812 PENN AVENUE.
Salun i Restauracya
Chcesz się napić dobrych trunków i najeść się dobrze — udaj się do dobrze znanego obywatela.
Usługa Prawdziwie Polska.

SALUN i RESTAURACYA
- Poleca Szan. Rodakom -
Pyszne piwa, wódki, miody,
I napoje dla ochłody,
Najpyszniejszy likier w świecie
W moim Salunie znajdziecie.
Więc Rodacy przybywajcie
Do mego Salunu zdążajcie,
Popierajcie mnie Rodaka,
Ucieszcie się u Polaka!...
A. Drożyński
2417 Penn Ave.

WIELKOPOLANIN

PUBLISHED EVERY THURSDAY BY THE POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.

Rev. C. TOMASZEWSKI, President & Treasurer.
L. MACHNIKOWSKI, Managing Editor.
56—22nd St., Pittsburg, Pa.
C. D. & P. T. TELEPHONE, 2263 GRANT.
P. & A. TELEPHONE, 2206 MAIN.

„WIELKOPOLANIN"
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Północnej Ameryce
WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencye adresować należy:
„WIELKOPOLANIN"
56—22nd Street, Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.,
56—22nd Street, Pittsburg Pa.

PRENUMERATA:
Rocznie w Stanach Zjednoczonych.....$1.50
Po za obrębem Stanów Zjednoczonych..$2.00
Pojedynczy numer.....5 c

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

OD WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Roczne sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego za rok 1907, ogłoszone przed kilku tygodniami wywołało u przyjaciół naszych uczucie smutku i przygnębienia, zaś u ludzi naszej pracy przeciwnych, pewnego rodzaju zadowolenie. Do takich uczuć powód dały: po części szczere przedstawienie niepomyślnego rozwoju wspólnej pracy Polaków katolików, zakreślonej i do wykonania Wydziałowi Wykonawczemu poleconej przez III Polsko Katolicki Kongres; po części zaś propozycya pierwszego sekretarza nastręczająca bezwłoczne rozwiązanie Wydziału Wykonawczego,— Wydział Wykonawczy na posiedzeniu odbytem dnia 27go stycznia roku bieżącego, po dłuższem i wszechstronnem omówieniu sytuacyi, w jakiej obecnie się znajduje, **stanowczo i bezwarunkowo odrzucił propozycyę zlikwidowania swych interesów; owszem postanowił mężnie i wytrwale ciężar, jaki na jego barki włożył ostatni Kongres, dźwigać aż do czasu, kiedy Czwarty Polsko-Katolicki Kongres od tego ciężaru go uwolni.**

Ponieważ według naszego zdania uczucia takie, przez czas dłuższy żywione, mogłyby ogółowi polsko-katolickiemu zaszkodzić, że jako nie mogącego już nic zdziałać dla dobra ogółu.

Na swojem posterunku Wydział Wykonawczy postanowił pozostać po pierwsze dla tego, że prasa polsko-katolicka jednogośnie prawie tego wymaga i żąda; powtóre zaś dla tego, że byłoby to oczywistem i jawnem bezprawiem. Interesa, na czele których stoi Wydział Wykonawczy, nie stanowią jego własności prywatnej, ale należą do całego polsko-katolickiego ogółu w Ameryce; przeto nie może i nie ma prawa bez zezwolenia tegoż ogółu wypowiedzianego na Kongresie czwartym, owych interesów likwidować. Ten ogół, co prawda, ignoruje nas, lekceważy nieraz, nie współdziała z nami, to jednak zdaje się, nie usprawiedliwiłoby nas do samowolnego rozporządzania jego własnością. Musimy więc na naszem stanowisku nie fortunnem pozostać aż do Czwartego Kongresu, musimy i nadal nasze przykre brzemię dźwigać.

Zachodzi tu pytanie: jak my to brzemię będziemy dźwigali? Odpowiadamy: mamy nader pojedyńczy sposób: zwołamy w tym roku do Chicago Czwarty Polsko-Katolicki Kongres, jak tego sobie życzą uczestnicy Zjazdu federacyjnego, odbytego w Erie, Pa. Przedtem jednak dla zapewnienia sukcesu całej tej sprawie mamy zamiar urządzenia wielkiego zjazdu duchowieństwa polskiego, do czego niebawem świetną zdaje się będziemy mieli sposobność w Chicago. Czy się to wszystko nam uda, powiedzieć nie możemy, będzie to bowiem zależeć nie tyle od nas, ile od polsko-katolickiego ogółu.

Co do Federacyi, której jesteśmy tymczasowym zarządem, odgrywającym względem niej rolę piastuna, to bardzo byśmy prosili osady federacyjne o cierpliwość. Niech się wstrzymają ze sprawą wyzwolenia się z pod naszej jurysdykcyi aż do następnego Kongresu. My z naszej strony dołożymy wszelkich starań, aby ona źle na tem nie wyszła. Przyszłość jej zależy przedewszystkiem od dobrej woli naszego duchowieństwa. O tę dobrą wolę będziemy się starali usilnie, — zwłaszcza na zjeździe księży. Jesteśmy też przeświadczeni, że ją łatwiej zdobędziemy, niżby to uczynić mogły poszczególne osady.

My, Wydział Wykonawczy III Polsko-Katolickiego Kongresu, jesteśmy tedy zdecydowani wytrwać na swoim posterunku aż do Kongresu Czwartego i nie wątpimy, że za Bożą pomocą wytrwamy, choćbyśmy jeszcze większego lekceważenia ze strony braci naszych w Ameryce, którzy się Polakami i katolikami nazywają, doznali. — Jeżeli jednak usiłowania nasze okażą się bezskutecznemi, jeżeli zdołają wywołać tylko sarkastyczne uwagi **pewnych wielkich ludzi o górze rodzącej mysz,** to nie będzie nasza wina, ale **księży polskich i tych Polaków katolików cywilnych,** którzy nie czując potrzeby wspólnej polskiej i katolickiej akcyi **dla dobra naszego ogółu, do tej pracy ręki przyłożyć nie zechcą.**

Miło nam podzielić się z braćmi Polakami wiadomością, że w Erie, Pa., w hali przy kościele św. Stanisława, którego proboszczem jest zacny ks. Ignasiak, odbył się nader poważny wiec protestujący przeciw ohydnemu prawu przymusowego wywłaszczania Polaków, jakie obecnie barbarzyński rząd pruski przedsięwziąć usiłuje. W owym wiecu wzięli udział nie tylko miejscowi „leaderzy'' polscy,— ale też najwybitniejsi Amerykanie z miasta Erie, Pa. Cześć im za to!

Stowarzyszenie pośmiertne pod opieką św. Jana K., z Philadelphia Pa., złożyło na ręce nasze $31.85 podatku federacyjnego. Serdeczne „Bóg zapłać!''

K.s K. Stuczko, C. S. C.,
I. Sekretarz Wydz. Wykon.
Chicago, Ill., dnia 1go lutego 1908

PROTEST POLAKÓW W ERIE, PA.

Olbrzymie zebranie urządzone w hali szkolnej przy kościele św. Stanisława.

Wybitni Amerykanie potępiają rząd pruski za prześladowanie Polaków.

Erie, Pa., 28go stycznia. — Wielka i pięknie urządzona hala, pobudowana niedawno przy Trzynastej ulicy pomiędzy Wallace i Ash ulicami przez parafię polską św. Stanisława, była w niedzielę przepełniona z okazyi urządzonego masowego zebrania w celu zaprotestowania przeciw gwałtom popełnianym przez rząd niemiecki na Polakach. — Zebranie było bardzo entuzyastyczne i przyjęto na nim rezolucyę jednogłośnie. Rezolucye te przesłane zostaną do Washingtonu i do cesarza niemieckiego i jeżeli inne polskie kolonie postąpią w ten sposób jak Polacy w Erie, to być może głos ten nie pozostanie bez skutku.

Na zebraniu obecni byli przeważnie Polacy, zażywający wolności pod sztandarem Stanów Zjednoczonych, którzy pragnęli wyrazić swoją pogardę dla barbarzyńskiego rządu niemieckiego, który usiłuje obecnie wypędzić Polaków z ich odwiecznych siedzib.

Hala była przystrojona w kolory amerykańskie i polskie, a na scenie umieszczony był portret Jerzego Washingtona. Scena prócz tego była ustrojona w zieleń i kwiaty. Na scenie miejsca zajęli zaproszeni goście i mówcy. Z jednej strony sceny był portret generała Pułaskiego, a z drugiej generała Kościuszki.

Zebranie zagaił krótko po godzinie 8ej radny miasta, Jan Maras i powołał na przewodniczącego Fr. Nagórskiego, młodego polskiego adwokata. Potem chór kościelny pod batutą p. Nowaka odśpiewał hymn amerykański.

Następnie pan Nagórski wygłosił piękną mowę, zaznaczając cel tego zebrania i streszczając historyę Polski. — Wykazał on także w jaki sposób od wieków prześladowali nasz naród i jak to obecnie starają się nas zgnębić.

Mowę jego nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Po nim przemawiał Emory A. Walling, sędzia sądu powiatu Erie, W mowie swej wykazał on jaką czuję sympatyę dla narodu polskiego, zganił w ostrych słowach barbarzyństwo popełniane na Polakach przez Prusaków i powiedział, że kongres amerykański powinien zabrać głos w tej sprawie obchodzącej całą ludzkość. Mowę sędziego nagrodzono oklaskami.

Wdalszym ciągu przemawiał p. Nowak, nauczyciel szkoły parafialnej, potem śpiewano polski hymn narodowy, następnie była mowa p. Franka Schultza, po nim p. W. J. Flynn, sekretarza komisyi szkolnej, po nim Charles English, a James R. Burns był ostatnim mówcą. Wszyscy ci znani mówcy angielscy okazali tyle sympatyi dla prześladowanego narodu poskiego jak rzadko kiedy da się słyszeć.— Wyrazili też oni w sposób ostry swoją pogardę rządowi niemieckiemu za brutalne obchodzenie się z Polakami.

W końcu odczytano rezolucye, które jednogłośnie przyjęto.

O zebraniu tem wszystkie pisma angielskie zamieszczają dzisiaj szczegółowe sprawozdania, oraz przyjęto na wiecu rezolucye,

(Kuryer Polski.)

NOTATKI Z MIASTA.

— **Asekurujcie** od ognia meble i domy u Rodaków. Jan Maron i A. Kaźmierski 335 Hancock ulica (na górach).

— **Metropolitan** National Bank róg 41ej i Butler ulicy sprzedaje najtańsze szyfkarty.

UWAGA RODACY!

Nowe zniżenie Cen Kart Okrętowych.

Od dnia dzisiejszego sprzedajemy szyfkarty z Ameryki do Europy po $28.00, z Europy do Ameryki po $25.50 — Wysełki pieniędzy do kraju załatwiamy po znacznie zniżonych cenach, odbior tychże w 12—14 dniach Gwarantowany.

Zwracamy specyalną uwagę na sprawy notaryalne i sądowe.

JAKOB KLEIN,
1338-1340 Penn ave., Pittsburg, Pa
Filie:
207 Sixth Ave., Homestead, Pa.
16 N. Duquesne ave, Duquesne, Pa
F. C. Mikliński, zarządca.

— **Po piękne** Ślubne Fotografie, trwałe, gustowne, po cenah umiarkowanych, idźcie do najstarszego Zakładu Fotograficznego w Pittsburgu, K. G. Cieślaka, pod No. 2737 Penn ave.

POLSKIE KOLEGIUM FOTOGRAFICZNE BRACI CIEŚLAK.

Kto pragnie nauczyć się korzystnego fachu, za bardzo małą zapłatę, niech weźmie 3 miesięczny kurs w naszem Kolegium. A w przeciągu tego czasu zostanie skończonym Fotografem. W każdym wieku można się uczyć.

Po wszelkie informacyę pisać pod adresem:

CIEŚLAK BRO'S,
4711 Liberty ave., Pittsburg, Pa.

Pomiędzy lekami zewnętrznymi „Kotwiczny Pain Expeller'' jest królem. Uśmierza on z szybkością błyskawicy bóle reumatyczne, bóle zębów, bóle w krzyżach, bóle z zaziębienia, zwichnięcia i t. p., a przytem i kieszeni nie rujnuje, gdyż buteleczka kosztuje tylko 25 i 50 centów.

Publiczność chce być lepiej zabezpieczoną, lecz ci, którzy wybiorą nasz bank na skład swych oszczędności, mają zabezpieczenie na jakie tylko najnowsze sposoby zdobyć się mogą. Przyjmujemy depozyty od jednego dolara i wyżej i płacimy 4 procent.

Iron & Glass Dollar Saving Bank
1115 Carson str., Pittsburg, Pa.

— **Metropolitan** National Bank róg 41ej i Butler ulicy posyła najtaniej pieniądze do kraju.

P. V. Obiecunas & Co., róg 12 i Carson ulicy, Pittsburg, Pa. Jest to jedyny Bank Polski z kapitałem $75.000, który został zorganizowany i charterowany pod tytułem: **„All Nations Deposit Bank''** i jest pod dozorem rządu stanu Pennsylvania. Przyjmuje pieniądze do banku i płaci 4 procent od sta. Wysela pieniądze, sprzedaje szyfkarty, a także wyrabia pełnomocnictwa i akta kupna i sprzedaży gruntów i t. d.

Szyfkarty Staniały.

Po wszelkie informacye udajcie się do Stanowego Banku „German Saving and Deposit Bank'' na rogu 14ej i Carson ulicy South Side.

J. F. Erney prezes.
A. P. Miller, kasyer.
A. Curzytek, zarz. z. od.

FOTOGRAFIE.

Z powodu ciężkich czasów, postanowiłem Fotografować grupy weselne i familijne za zniżone ceny, pod **No. 2641 Penn Ave., i 318 Olivia str., McKees Rocks.**

F. Cieślak Starszy, fotografista.

Hasłem „swój do swego''!
W. S. Tarczyński 2619 Penn ave., Pittsburg, Pa...
Jedyny Prawdziwy Polski Agent.

Karty Okrętowe na najlepsze po śpieszne okręta do kraju po 26 dol. na Pasażerskie do Oświecima lub Iłowa wraz z koleją z Pittsburga 35 dol i 50c. — Przesyłam pieniądze do Kraju po najtańszem kursie

Biuro moje załatwia wszelkie sprawy krajowe. Kontrakta, Pełnomocnictwa, Sprawy Gruntowe, Spadkowe i wojskowe.

Kto niema dużo pieniędzy, a chce jechać do kraju przy letkiem zajęciu na szyfie do Bremen lub Hamburga, niech się zgłosi do Polskiego Agenta:

Z szacunkiem
W. S. Tarczyński,
2619 Penn ave., Pittsburg, Pa.

Ankieta Sienkiewicza o Prusakach.

Do góry butny zadarł łeb —
Wąs także wzniósł do góry
I myślał: cały świat jest kiep,
Kiep — wobec mej „kultury!"

A wiecie: czem kultury tło?
I jakie są jej cele:
Kultura — to armaty są —
Haubicę i szrapnele!

Kultura to jest: „Kraft" przed „Recht..."
Kulturą: pięść prusaka...
Tak ją krzyżacki przejął knecht,
Kultura jego taka.

Kultura, to jest: „trzeba mieć
Złodziejski spryt w usłudze",
Kultura: to zarzucać sieć
I kraść i łowić: „cudze".

Kultura: to jest własny zysk,
W nim rdzeń i sedno racyi —
To: Sprawiedliwość walić w pysk
W imię „cywilizacyi".

Kultura: to słabszego cios —
To jest: Hardena skarga,
To hańby jest donośny głos,
Co honor Niemiec szarga.

Lecz junkier miał też ambit swój,
Przynajmniej do tej pory —
Choć jest zwyczajny łotr i zbój;
Szanować chciał pozory.

W rozumowaniu wysnuł swem:
— „Polskiego zduszę chłopa,
Mniejsza! — nie będzie o tem złem
Nic wiedzieć — Europa".

Zabiegów jego piękny kres
I ziszczeń bliska meta,
Aż tu: Sienkiewicz, bodaj szczezł,
Zaczyna grzmieć: „Ankieta".

Ni to szrapnele syczą w krąg,
Wciąż huk się większy czyni
Obrońca naszych łez i mąk;
Powstaje: „Głos opinii".

Ni to sumienia palec jest...
Od Francyi płyną fale,
Sprawia on pruskiej hydrze chrzest,
W twarz pluje tej zakale.

A chociaż to paskudna rzecz
Jest gęby obcieranie —
Lecz junkier się nie cofnie wstecz,
On pójdzie — on nie stanie!

Śmigus.

Tęga gosposia.

Młoda pani (z miasta, krótko po ślubie): Niechże Kasia kupi na targu węgorza.

Kucharka: A ile mam kupić?

Młoda pani: A no, tak ze dwa łokcie! — A niech Kasia też nie zapomni kupić w drogueryi tego czerwonego proszku. Jutro bowiem będziemy mieli raki, a chciałabym, żeby tak ładnie czerwono wyglądały jak u naszej sąsiadki.

Iskierki.

Spór jest tylko wtenczas dobry, gdy obu stronom chodzi o pokój.

Niektórzy ludzie spędzają połowę swego życia w celi, którą przez pierwszą połowę życia zdołali sobie zbudować.

Często jest łatwiej przejść przez cały świat, niż przez jedno miasto.

Im więcej człowiek umie, tem mniej się chwali.

Mężczyzna nigdy się nie dowie o złośliwości kobiety, dopóki nie wzbudzi w niej zazdrości.

Kolęda o prusakach.

(Na nutę: „Hej w dzień narodzenia".)

Idzie prusak bez wieś
Do świętej Dzieciny,
Że mocno rad z siebie
Widać zaraz z miny.
Słuchajcie ludkowie,
Co też prusak powie,
Hej kolęda, kolęda!

A gdy prusak stanął
Już w biednej stajence,
Skłonił się Dzieciątku
I świętej Panience,
Podparł się wspaniale
I mówi zuchwale:
Hej kolęda, kolęda!

„Daleka jest za mną
I mozolna droga,
Przychodzę z krainy
Swej: bojaźni Boga!
Przynoszę Ci dary,
Kosztowne puchary,
Hej kolęda, kolęda!

A tutaj mam złoto
Na święte ołtarze,
I księgi uczone
Przynoszę ci w darze,
Bo Prusy wszak słyną —
Że mądrą krainą,
Hej kolęda, kolęda!

Pan Jezus wziął puchar,
Lecz mocno zdziwiony,
Widzi, że po brzegi
Jest on napełniony.
„Ten płyn co tak świeci,
To łzy polskich dzieci!"
Hej kolęda, kolęda!

Bierze Jezus złoto,
Widzi. że skrwawione,
To złoto na polską
Ziemię przeznaczone,
Której Lech nie puszcza,
Choć wydziera tłuszcza,
Hej kolęda, kolęda!

Bierze Jezus księgę,
Widzi, że ustawa,
Jakby to Polakom
Wydrzeć ludzkie prawa.
Gorzej, niż żebracy
Pod Niemcem Polacy!
Hej kolęda, kolęda!

Pan Jezus w tem spojrzy
Groźnie na prusaka:
„Niech pójdzie mi z oczu
Precz ohyda taka!
Kaina to dary,
Nie z serca ofiary".
Hej kolęda, kolęda!

Marya Bogusławska.

U lekarza w Pittsburgu.

[Rozmowa podsłuchana.]

— No, co panu jest?

— Chory jestem, panie doktorze: Boli mnie coś w okolicy serca... O, tu... tu...

— Apetyt pan masz?

— Mam.

— Sen pan masz?

— Mam.

— Humor pan masz?

— Mam.

— A dwa dolary pan masz?

— Mam.

— No to kładź je pan i idź do wszystkich dj...

— Gdzie nie chodzić? — Biznesista nie ogłaszający się w polskiej gazecie widocznie o Polaków nie dba, bo nie zaprasza ich do siebie jak inni. Polacy i Polki, nie narzucajcie się tym, którzy o was nie dbają!

Detroit, Mich.

Na nic zdają się wszelkie nawoływania — rozkiełznanie śród dzieciarni naszej kwitnie zastraszająco — W ubiegłym np. tygodniu pięciu chłopców stawało przez sędzią Rohnertem pod oskarżeniem rozboju na białym dniu i szerokiej drodze.

Są: nimi: W. Czarnecki, W. Ruszkiewicz, Stanisław Kokowski, Jan Jabłoński i Albert Kieliszewski, wszyscy w wieku od 9 do 13 lat. Z rewolwerem w ręku chłystki te zastąpiły drogę na ulicy Janowi Owczarzak, dwudziestoletniemu chłopczynie i odebrali mu 2 dolary gotówką, jakie miał przy sobie. Drugi przykład: pięcioletni Piotr Piotrowski, zam. z rodzicami pod no. 309 przy Hancock ave., aresztowany został wraz z Władysławem Waskim, lat 16, zam. pod no. 358 przy Garfield ul., za kradzież obrusa z pewnego domu — gdzieś na zachodniej stronie. — Piotra przyłapano na gorącym uczynku i patrolką odstawiono tę odrobinę człowieczeństwa na stacyę policyjną. Oj, rdzice kochani, strasznie grzeszycie przeciw Bogu, przeciw tym dzieciom i przeciw społeczeństwu całemu tak swe dzieci wychowując.

Jakżeż możecie wy, matki, do tego stopnia zaniedbywać dogłądu tych maleństw, iż znajdują się one nieraz całe mile od domu? że po ulicach samopas się wałęsają, jakby nigdzie się nie należały, dachu rodzinnego nie znały? Wszak waszą powinnością jest wiedzieć, — gdzie dziecko każdym krokiem stąpi, z kim obcuje i co robi.

Jakżeż w późniejszym wieku wymagać będziecie mogli od latorośli poszanowania dla waszej siwizny, kiedy dziś ze spokojem pozwalacie im się walać w błocie moralnem i niem się napawać. Oj, gorzko wy na nie kiedyś zapłaczecie! (Polon)

WIĘKSZE ŻĄDANIA.

Z każdem podniesieniem zapłaty jest połączone żądanie o więcej roboty, a robotnik wie że musi zarobić każdy cent który dostaje. Wtedy staje się jego obowiązkiem aby utrzymać siebie w takiem stanie fizycznym, jaki jest koniecznym aby dorównać żądaniu. On musi mieć fizyczną siłę, czysty umysł i energię. Jak tylko on zauważy że coś z nim jest w nieporządku, on nie powinien odkładać lecz szybko szukać lekarstwa. On nie może znaleźć lepszego lekarstwa na usunięcie niedyspozycyi, brak apetytu, osłabienie, bezsenność, wtedy bierz Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina.— On daje najkorzystniejszy wpływ na system trawienia, czyniąc go zdolnym do przyjęcia i trawienia pożywienia. Jeżeli twoje trawienie jest słabe, to cały musisz być słaby. Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina najprzód dopełnia twoje trawienie a jako rezultat tego trawienia, — waszą krew czyni bogatszą, a korpus silnym.

On przygotuje cię do podjęcia każdej roboty, da ci wiarę w siebie. — Czystość tego lekarstwa jest gwarantowana przez U. S. Serial No. 346. Wszystkie apteki. — Jos. Triner, 799 S. Ashland ave., Chicago, Ill.



Powiedz "NIE CHCĘ TEGO" i ostawaj przy swojem,

gdy Ci kto poda imitacyę Dra Richtera „Pain-Expelleru". Więcej jeszcze, dla własnego zaspokojenia przekonaj się, że dostajesz prawdziwy, przyjrzawszy się dobrze butelce, zanim Ci ją zawiną. Jeżeli niema na niej „kotwicy", otrzymujesz nieprawdziwy. Niektóre imitacye Dra Richtera „Pain-Expelleru" są wykonane dość zręcznie, aby Cię omamić, jeżeli im się dobrze nie przypatrzysz. One Cię mają omamić, mają Cię zniewolić do wydania Twojego dobrego grosza na rzecz poślednią i może zupełnie bezużyteczną, podczas gdy Ty myślisz, że kupujesz jedynie prawdziwy Pain-Expeller, ten sławny i pewny środek na

Reumatyzm, Ból Biedrzny, Scyatkę, Zaziębienie Gardła i Piersi, Ból Zębów, Wywichnienia, Potłuczenia i na wszelakie bóle i Sztywność Muskułów.

Znakomita reputacya, jaką się cieszy Dra Richtera „Pain-Expeller" pomiędzy Polakami przez wiele lat i we wielu krajach, świetne podrabiaczom rokuje widoki. Dla zarobienia pieniędzy na podstawie tej reputacyi spodziewają się oszukać publiczność. Nie dajcie i Wy się w ten sposób oszukać! Jeżeli kotwica jest na butelce, to dobrze, ale gdy Wam podadzą imitacyę, powiedzcie po prostu: „Dziękuję, nie wezmę tego, ponieważ wiem, czego chcę, żegnam Pana" i idźcie do innej apteki lub piszcie do nas. Butelka 25 i 50 ctw.

F. AD. RICHTER & CO.,
215 Pearl St., New York.

Dobra obsługa!
Najniższe Ceny!
Najlepsze Meble!
dostaniecie u
PICKERING'A
w składzie mebli i karpetów
Wasz kredyt jest dobry!
10-ta i Penn Ave.



TELEFON 2746 CANAL.
S. CHMIELINSKA,
PRACOWNIA CHORĄGWI, SZARF, ODZNAK I WSZELKICH PRZYBORÓW DLA TOWARZYSTW.
Poleca się Sz. Towarzystwom i Sz. Publiczności. Piscie do nas zanim komu innemu robotę powierzycie.
Wypożyczam wszelkie kostjumy polskie na Przedstawienia Teatralne.
S. CHMIELINSKA, 687 W. 18th str., CHICAGO, ILLINOIS.

Dr. WIX mówi:
Lecze codziennie rozmaite gatunki
RUPTURY
Bez lekarskiej operacyi. Bez wstrzymania od pracy. A za małą zapłatę.

Jestem graduowanym i licensowanym lekarzem; mieszkam w Pittsburgu od wielu lat i mam tutaj jak najlepszą reputacyę. Jestem najlepszym doktorem w tym kraju co do leczenia ruptury i sekretnych chorób. Wylęczyłem tysiące ludzi z Pittsburga i okolicy, których możecie o to zapytać. W ostatnich czasach żaden lekarz nie ma takiego rekordu jak ja. Chciałbym, abyście sami ocenili mą pracę. Dr. WIX.



MOJ REKORD. Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury, więc i ciebie wyleczę.

WARICOCELE I HYDROCELE
(Fałszywa Ruptura.) (Wodna Ruptura.)
Wyleczenie Gwarantowane.

Tysiące czytelników tego pisma i ich przyjaciele cierpią tortury, spowodowane przez rupturę i noszenie paska. Dużo z was pracuje ciężko i musi użyć całej siły. Człowiek, mający rupturę, zmuszony jest nosić pasek, który podczas pracy dokucza mu straszliwie. Rzućcie pasek, gdyż nie robi różnicy, ile za niego zapłacicie, on was nigdy nie wyleczy. Jeżeli przypuszczacie że pasek was wyleczy, będziecie cierpieć całe życie i nosić go do grobu.



PASEK nigdy RUPTURY nie wyleczy.

Czytajcie, co dla Was mogę zrobić.
Mogę gruntownie wyleczyć was z Ruptury bez użycia noża i przeszkody w pracy, co czynię już od wielu lat. Wyleczyłem tysiące ludzi z Ruptury podobnej do waszej i są oni teraz zdrowi i zdolni do najcięższej pracy bez noszenia paska.

Czemu nie chcecie, abym was wyleczył?
Moj sposób leczenia Ruptury nie jest bolesnem, a że czyni to specyalista jak ja, więc absolutne wyleczenie jest pewnem. Oparacya nożowa, jak robią to w szpitalach, jest zdradliwa, musisz przeleżeć kilka tygodni w łóżku, a wyleczenie nie jest pewnem.

Więc co wolicie?
Przyjdźcie do mnie, Za egzaminacyę nie liczę nic. Jeżeli mieszkacie blisko, możecie przychodzić do mnie raz w tygodniu aż do wyleczenia; jeżeli zaś mieszkacie za daleko, przyjedźcie do mnie, a w przeciągu dwóch tygodni was wyleczę.
Piszcie po książkę, drukowaną po polsku, a ta was objaśni o moim leczeniu.

HEMOROIDY, FISTULA i choroby Kiszki Leczę zupełnie, bez noża, ani też innych instrumentów.
Hemoroidy i Fistula, sprawiające nieznośne bóle, które lekarstwami tylko cośkolwiek uśmierzyć można, leczę radykalnie według mojej metody

Piszcie po ilustrowane książki DARMO!
Książka No. 1. Ruptura i Hydrocele.
Książka No. 2. Waricocele.
Książka No. 3 Hemoroidy i Fistula.

Porada darmo! Ceny umiarkowane. Ugoda na kredyt.

Dr. G. B. WIX, SPECYALISTA RUPTURY. I KISZKI ODCHODOWEJ. Pokój 201-202 New Werner Bld.
631 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

GODZINY OFISOWE: od 9 rano do 4.30 popoud. i od 6 do 8 wieczór
GODZINY OFISOWE: w niedziele od 1 do 4 popołudn

RODAKOM
odjeżdżającym do Europy lub przybywającym z Europy do Ameryki polecamy gorąco...
Polsko-Litewski
Dom Emigracyjny
św. Józefa.
(Saint Joseph's Home for Polish and Lithuanian Immigrants)
117 Broad Str.,
(near South Ferry)
New York, N. Y.

W domu tym znajdziecie czyste i schludne mieszkanie i dobry wikt, a o co najwięcej chodzi: znajdziecie najlepszą doradę, — a często możecie przez ten Dom otrzymać pracę. Jestto najlepsza kwatera dla Polaków, tak odjeżdżających do Europy jak również i przybywających do Ameryki, —

FOTOGRAFIE!!!



F. ZJAWINSKI

Wyrabia najlepsze i najtrwalsze Fotografie: — Ślubów, Grup weselnych, Familijnych, Grup towarzyskich — i Dzieci, półpiersia, figury całe robi w różnych wiekośc., najpiękniejszych i najmodniejszych fasonach — znany ogólnie Fotograf
F. ZJAWINSKI
Polski Fotografista
DWIE GALERYE:
322 5th ave. McKeesport, Pa.
332 8th ave. Homestead, Pa.

STANISŁAW REMBOWSKI
Pracownia Krawiecka
wykonuje wszelkie roboty, w zakres krawiectwa wchodzące. Materyał i roboty gwarantowane, pierwszej klasy, według najnowszej mody.
235 DIAMOND STR.
(2nd floor z przodu.) Pittsburg, Pa.

—Pamiętajcie o—
Polskich Sierotkach
W EMSWORTH, PA.

Zawiadomienia.

ZARZĄD UNII ŚW. JÓZEFA:

Wiel. Ks. C. Tomaszewski, kapelan.
Jan Maron, Prezydent.
Paweł Szałkowski, Wice-pre.
Władysław Szelong, Sekr. Prot.
Andrzej Kaźmierski, Sekr. Fin.
Leopold Buchholz, Kasyer.
Józef Grabowski,
Andrzej Ratajewski,
Władysław Mielcuszny,
Opiekunowie Kasy.
A. Szramowski, Marszałek.

Wszelkie korespondencye, dotyczące Unii św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:

WŁ. SZELONG,
2908 Ridge st. 13 Ward, Pittsburg,Pa.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii należy adresować do:

ANDRZEJ KAŹMIERSKI,
835 Hancock st. 13 Ward Pittsburg,Pa

Posiedzenia Zarządu Unii św. Józefa odbywają się w pierwszą Niedzielę każdego Miesiąca.

Mężczyźni wstępujący do Unii św. Józefa mogą podług swej woli dać się ubezpieczyć na $7.50,00, $500.00 lub też na $250.00.

Niewiasty tak samo mogą się dać ubezpieczyć w Unii św. Józefa na powyżej wymienione sumy, tj. $750.00, 500.00 i 250.00.

Adresy Sekr. wszystkich Grup Unii czas i miejsce posiedzeń.

Grupa I. Br. św. Józefa, Sekr. Wojciech Wołowiec, 2624 Penn ave., Pittsburg, Pa. — Posiedzenia w czwartą Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa II. Ryc. św. Michała Arch. No. I, sekr. Jos. Ksiciński, 2815 Spring Alley, Pgh., Pa. — Posiedzenia co drugą niedzielę miesca w parafii św. Stanisława K

Grupa III. Strze[illegible] św. Jadwigi N[illegible] sekr. Jan [illegible], 2524 P[illegible] ave., Pgh.[illegible] [illegible]iedzenia trzecią [illegible] w rafii św [illegible]ki.

Grupa IV. [illegible] ka Xaw. sekr. Ja[illegible] Hancock str., Pgh., [illegible] [illegible]edzenia co drugą niedzielę [illegible]ąca w parafii Niep. Serca N. M. Panny na Górach.

Grupa V. Br. św. Walentego, sekr. Michał Okoński, 4812 Hatfield str. Pgh., Pa. — Posiedzenia co trzecią niedzielę miesiąca w parafii Najświętszej Rodziny.

Grupa VI. Xaw. Barszczewski, 910 Talbot ave., Braddock, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w parafii Najsłodszego Serca Jezus.

Grupa VIII. Ryc. św. Michała Arch., No. II, sekr. Józef Walkowski, 3201 Dickson str., — Posiedzenia co trzecią niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny, Pgh., Pa.

Grupa IX. Gwardya Ryc. św. Antoniego, sekr. Jos. Kaniecki, 221 Voeghtley str., Allegheny, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par., św. Stanisława K. Pittsburg, Pa.

Grupa XI. Br. św. Jerzego, sekr., Wacław Gaca, 101 Meadow str., Duquesne, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par., św. Jadwigi.

Grupa XII. Br. św. Antoniego, sekr., Fr. Wnorowski, 709½ — 8-th ave. Homestead, Pa. — Posiedzenia w czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 1ej po południ., w par., św. Antoniego.

Grupa XIV. Br. św. Stanisława Kostki, sekr., M. Ciesielski, Goff, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca.

Grupa XV. Br. św. Antoniego Pad., sekr., Jan Żygiełło, 313 S. Main str., Sharpsburg, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w parafii św. Jana Kantego, Sharpsburg, Pa.

Grupa XVI. Br. św. Józefa, sekr., August Wiśniewski, cor. Ridge i 33 str., — Posiedzenia odbywają się w czwartą niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny, Pgh., Pa.

Grupa XVII. Br. św. Stanisława B. i M. sekr., Felix Urbanowski, box 33, Calumet, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K. w Mammoth, Pa.

Grupa XVIII. Strzelcy św. Jadwigi No. II, sekr., Stanisław Przybyłek,— 3512 Milwood ave., Pgh., Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach.

Grupa XIX. Ułani św. Kazimierza Kr. sekr., Stanisław Nadolski, 1129 — 3-rd ave., New Kensington, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej.

Grupa XXII. Ryc. św. Michała Arch. No. III, sekr., Władysław Zieliński, 310 Downing str., Pgh., Pa. Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach

Grupa XXIII. Tow. św. Stanisława K. sekr., Jan Kurowski, 22 Roberts Alley, Pgh., Pa. — Posiedzenia odbywają się co pierwszą niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa XXIV. Bractwo św. Stanisława K. sekr., M. Brzuchacz, box 104 Boswell, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca. —

Grupa XXV. Husarzy Polskich, sekr., Stanisław Ciemielewski, 3112 Dickson str., Pgh., Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach.

Grupa XXVI. Br. św. Stanisława B. i M., sekr., Bol. Sosnowski, box 272, Export, Pa. — Posiedzenia odbywają się w trzecią niedzielę miesiąca w par. Najśw. Maryi Panny.

Grupa XXVIII. Br. śś. Piotra i Pawła sekr., St. Basikowski, 837 Pike str., Allegheny, Pa. — Posiedzenia w pierwszą niedzielę miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa XXIX. Br. św. Józefa Opiek. Dzieciątka Jezus, sekr., Jos. Matusiewicz, box 315, Canonsburg,Pa. Posiedzenia w drugą niedzielę w miesiącu w par. św. Patrycego.

Grupa XXX. Tow. św. Franciszka de Paulo, sekr., Paul Szajna, 5th ave., Ford City, Pa. — Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXI. Tow. Ryc. św. Michała Arch., sekr., Teofil Drozdowski, box 263, Boswell, Pa. — Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXII. Tow. św. Jacka w Creighton, Pa. — Posiedzenia co trzecią niedzielę każdego miesiąca w domu Ignacego Sawy, sekr., W. Smolak, box 56 Creighton, Pa.

Bractwo Matki Bozkiej Nieustającej Pomocy. — Posiedzenia co czwartą niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K. sekr., P. Bakanowski 64 Beelen str.,

Sprawozdanie Finansowe

KASY POSMIERTNEJ
UNII ŚW. JÓZEFA
za Styczeń 1908.

DOCHÓD.

Bilans z Grudnia	10,479.35	
Dochód w Styczniu	1,665.03	
Razem		$12.144,38

ROZCHÓD.

Za druki sejmowe	11.00	
Ofiara za żałobne nabożeństwo za zmarłych człon.	15.00	
Za książki, pióra, ołówki, atrament i t. p.	20.65	
Za 60 odznak dla delegatów na sejm	11.15	
Za dwa dni sejmu zarządowi unii	40.00	
Abonament za Styczeń	61.70	
Pośmiertne za Wiktora Jerzewskiego gr. XXVIII	750.00	
" Michała Rozparskiego gr. I	750.00	
Za 4 bondy urzędników unii	4.00	
Razem		$1,663.50

W kasie pozostaje $10,480.88

Pozostałość rozdziela się:

Na fundusz Kasy Pośmiertnej	88.07	
" " " Żelaznej	10,392.81	
Razem		$10,480.88

[illegible] esiąc LUTY są do skolektowania za następujące wypadki śmierci:

[illegible]e za M. Krotoszyńskiego z gr. V	750.00	
[illegible]e za A. Wdzięczkowskiego z gr. I	750.00	
Razem		$1,500.00

Unia liczy obecnie 1041 członków ubezpieczonych na $750.00
" " " 313 " " " " 500.00
" " " 268 " " " " 250.00
Razem 1622 członków-
Mężczyzn 1325 — — Niewiast 297

Opłata od członka ubez- na $750-00 1-20 p- m- 10c organ 5c razem 1-35
" " " " " 500-00 80c p- m- 10c organ 5c razem 95c
" " " " " 250-00 40c p- m- 10c organ 5c razem 55c

Z szacunkiem
A. Kaźmierski, sekr. fin-

Sprawozdanie

Sekretarza prot. z ostatniego posiedzenia. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Unii św. Józefa zostali przyjęci następujący członkowie i członkinie.

No. Gr.	Imię i Nazwisko	Wiek	Wys. Ubezp.
1	J. Jankowska	32	$500
1	M. Kulesinska	30	250
1	K. Kaminska	45	250
1	F. Maćkowska	29	250
1	F. Stefanowicz	29	250
1	M. Niedzielska	31	250
1	W. Wołowiec	31	250
1	A. Rzóska	34	500
4	J. Czarnecki	26	750
8	M. Pargulska	38	250
8	M. Małecka	43	250
16	J. Tocha	37	250
16	M. Kaminska	45	250
16	M. Pietruszyńska	45	250
16	M. Szałwińska	34	250
16	F. Szczepinska	39	250
16	M. Rólkowska	42	250
18	M. Skarupska	38	500
18	M. Zielinska	19	250
18	A. Przybyłek	28	250
18	A. Ponieważ	35	250
18	A. Schutzman	31	250
18	P. Zaborowska	40	250
18	H. Leszczykowska	32	250
18	A. Browarska	34	250
22	S. Borowicz	19	500
24	J. Bishof	22	750
24	W. Poznański	27	500
26	A. Kowalski	29	750
26	F. Kiwinski	22	750
26	L. Kościelski	28	750
32	F. Jedłowski	31	500
33	C. Galinka	27	500
33	E. Galinka	21	250
33	M. Szczerbinska	26	250

W. J. SZELONG, sekr. prot.

ZAWIADOMIENIA.

Niniejszem zawiadamiamy członków Towarzystwa K. S. J. iż na przyszłą Niedzielę to jest 9go lutego zaraz po sumie przypada zwykłe posiedzenie w Parafii św. Wojciecha na Stronie Południowej w sali szkolnej, przy 15ej ulicy. — Obecność członków jest wymagana bo są ważne sprawy do załatwienia.

Zarazem zawiadamiamy tych rodaków, którzy mają zamiar wstąpić do naszego Towarzystwa, — niech na to posiedzenie przybędą, a będą po bratersku przyjęci, — wstęp u nas bezpłatny.

Z szacunkiem
S. Stawski, sekretarz.
S. Cichowski, Prezes.

Niniejszem zawiadamiam członków Towarzystwa św. Franciszka Xawerego gr. IV Unii św. Józefa, iż miesięczne posiedzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 9go Lutego zaraz po nabożeństwie w sali parafialnej Niep. Serca Najśw.

M. P. — Członkowie są proszeni stawić się na posiedzenie i podać wiek i ubezpieczenie żon swoich, gdyż wiadomem wam jest, że podług uchwał ostatniego Sejmu, każdy członek, który w razie śmierci żony swej życzyłby sobie mieć spadek po takowej, musi absolutnie mieć ją ubezpieczoną i opłacać za nią.

Opłata **Podatku Stopniowego** wejdzie w bieg od 1go Kwietnia 1908 r., a zatem proszę wszystkich członków ażeby ze sprawą tą załatwili się jak najwcześniej, tak ażeby książki mogły być wypracowane do powyższej daty.

Z szacunkiem
Jan Iwiński, sekr. gr. IV.

UWAGA!

Niniejszem upraszam wszystkich spadkobierców, którym się należy spadek mężowi po żonie lub też żonie po mężu, ażeby raczyli zgłaszać się po takowe nie wcześniej aż w pierwszy czwartek po ogłoszeniu w organie Unii „Wielkopolaninie", że pośmiertne za tę osobę będzie wypłacone.

Bardzo często się zdaża, że w drugim lub trzecim dniu po śmierci członka przychodzi spadkobierca do Kasyera Unii i absolutnie żąda wypłacenia pośmiertnego i nawet jeszcze przed zawiadomieniem grupy do Unii, że ten lub ów członek umarł. — Wszelkie perswazye i tłumaczenia, że pieniądze na to jeszcze nie są wyznaczone, że trzeba czekać przynajmniej 30 dni, nic nie skutkują, i nie raz takiego napieracza trzeba za drzwi wyprosić — Zatem powtarzam mą prośbę, ażeby zastosować się do powyższej uwagi.

Z szacunkiem
Leopold Buchholc,
Kasyer Unii św. Józefa.

Niniejszem zawiadamia się — wszystkich członków Gw. Ryc. św. Antoniego iż w przyszłą Niedzielę t. j. dnia 9go Lutego rb. odbędzie się roczne Posiedzenie zaraz po Nieszporach w sali zwykłych posiedzeń, na które to posiedzenie mają się stawić wszyscy członkowie, bo na tem posiedzeniu będzie dużo spraw do załatwienia. — A pamiętajcie co was czeka, za nie obecność na rocznem posiedzeniu.

Z szacunkiem
St. Dembowski, sekr. prot.
Ign. Szczepański, Prezes.

Roczne sprawozdanie
Bractwa św. Józefa gr. 16ej Unii.

Na rocznem posiedzeniu, które się odbyło w Niedzielę dnia 26go Stycznia 1908 roku, obrano na rok bieżący następujących urzędników

Leopold Buchholc, Prezes
Leon Tocha, wice-prezes.
Augus Wiśniewski, sekretarz.
Jan Lipiński, sekr. fin.
Józef Kruczkowski, Kasyer.
Opiekunowie Kasy:
Tomasz Szczepiński,
Franciszek Rólkowski
Józef Michna.
Jan Krzemiński, marszałek.
Opiekunowie Chorych:
Jakób Pólkowski,
Franciszek Kaliszewski
Jan Pustela.
Do Brackiej Chorągwi:
Karol Bielewicz
Ludwig Maranowski
Franciszek Wesołek
Do Narodowej Chorągwi:
Tomasz Bazner.
Jakób Nakielski ,jen.marszałek.
Finanse z roku 1907:

Dochód	$5,453.08
Rozchód	4,8863.15
Czysty dochód 1907 r.	$589.93
Bilans z 1906 r.	$3,953.10
Cały majątek wynosi	$4,543.03

Z szacunkiem
August Wiśniewski, sekr.
Leopold Buchholc, Prezes.

JENNERS, PA.

Niniejszem zasyłam w imieniu gr. 31ej szczerą podziękę i uznanie Delegatom również i Zarządowi Unii św. Józefa Sejmu X-go odbytego w Pittsburgu, Pa., za tak wielki czyn, który dokonano na ostatniem Sejmie t. j. wprowadzenie **Podatku Stopniowego.** — Miejmy nadzieje, że z wprowadzeniem podatku stopniowego, zdobędziemy naszą młodzież, na którą li tylko liczyć możemy, bo cóż ostatecznie nas kilkanaście set starców podoła uczynić, jeżeli nasza młodzież nie powiększy szeregów naszej Unii?

Dziwi nas tu na prowincyi — (country) — że kilka jednostek raczyło sobie protestować naprzeciw **Stopniowemu Podatkowi,** że obecnie gdy będą chcieli otrzymać pośmiertne po swej żonie zmuszeni będą za takową opłacać, gdyż przedtem nie opłacali a otrzymywali pośmiertne!

Na śmiech się zbiera, gdy się coś podobnego słyszy, bo świat nie słyszał, ażeby gdziekolwiek jaka Organizacya istniała, któraby wypłacała sumy bez żadnej wpłaty czyli assesmentów miesięcznych. Tak, ta, my to rozumiemy, że wy tam w Pittsburgu dużo chcecie brać, ale mało lub też całkiem nic nie płacić.

U nas tu na wiosce mamy hasło takie: „chcesz brać, to bracie płać! a jak nie chcesz płacić nie masz nic do żądania.

Przepraszam za te kilka słów chłopa ze wsi do mieszczan Pittsburgskich.

Józef Kozioł, Prezes gr. 31
Tow. Ryc. św. Michała w Jennners

UWAGA!

Niniejszem zawiadamiamy — wszystkich członków Tow. św. Józefa gr. 16ej Unii, ażeby raczyli jaknajwcześniej nadsyłać ubezpieczenie swych żon oraz i wiek, lub też zmianę dotychczasowego ubezpieczenia. Można sprawę tę załatwić każdego dnia i nie potrzeba jest oczkiwać z powyższem aż do posiedzenia, na którem nie wiele można co zdziałać a przedewszystkiem gdy kilku pół główków zacznie rej wodzić i dzikiem swym głosem chcą zniweczyć to, co zdziałano na ostatniem Sejmie.

Bądź co bądź, kilka jednostek nie będą zdolni ażeby przeszkodzić tak wspaniałemu celowi jak **Stopniowy Podatek.**

Zatem wszyscy ci, którym Unia św. Józefa leży na sercu i pragną jej rozwoju najliczniejszego, niech bez wszelkiego oporu zabezpieczają swe żony, tak ażeby można książki wypełnić i w porządek wprowadzić do 1go Kwietnia rb.

Nie powinniście Szan. Bracia zważać na kilku krzykaczy, którzy mają w modzie powtarzać to, jak było za Boga Ojca, tak niech będzie za Boga Syna. Ci wszyscy tego pożałują, lecz to będzie zapóźno — a więc wielki czas bo tylko do 1go kwietnia bez żadnego wstępnego można dać żonę ubezpieczyć, a zatem pospieszajcie się.

Z szacunkiem
August Wiśniewski, sekr.
Leopold Buchholc, Prezes

W przyszłą niedzielę to jest dn. 9go Lutego odbędzie się posiedzenie Tow. Husarów Puławskiego o godzinie 2ej po południu, a zatem wszyscy członkowie są proszeni się stawić na to posiedzenie ponieważ ważne sprawy są do załatwienia a osobliwie członkowie, którzy należą do Unii powinni być wszyscy obecni, aby uporządkować się ze swym pośmiertnem na stopniowy podatek.

Z szacunkiem
S. Ciemielewski, sekr.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Tow. św. Wojciecha w Braddock, gr. XI Unii św. Józefa, iż w przyszłą niedzielę t, j. d. 9go lutego, odbędzie się nasze posiedzenie w hali parafialnej, o godzinie 1-ej po południu. Nieobecność członka poddada karze, Są ważne sprawy do załatwienia.

A. Bartman, sekr
K. Szczęsny, prez.

Niniejszem zawiadamia się członków Br. św. Walentego, z parafii Najświętszej Rodziny, iż nadzwyczajne posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 9go lutego zaraz po nieszporach.

Członkowie tegoż bractwa należący do Unii św. Józefa mają się wszyscy stawić na to posiedzenie gdyż są ważne sprawy unijne do załatwienia.

Fr. Burek, prez.
St. Raczyński, sekr.

Bondsville, Mass. 3 2 1908

Szan. Red. Wielkopolanina.

Upraszam uprzejmie szanowną Redakcyę Wielkopolanina o umieszczenie następującej korespondencyi.

Na rocznem posiedzeniu d. 1go lutego 1908 r. Tow. R. M. B. Cz. w Bondsville Mass, obrało następujący zarząd:

J. Gucwa, prezydent
J. Leśniak, wice-prez.
W. Nowak, sekr. prot.
W. Kos, sekr. fin.
J. Legięza, kasyer

Opiekunowie kasy.
M. Pisarczyk,
K Zięba,

Opiekunowie chorych:
W. Surowiecki,
J. Szeliga,

Dwóch chorążych:
J. Krzyżek,
J. Kułaga,
J. Sroka, marszałek.

A także w imieniu członków Tow. R. M. B. Cz., w Bondsville Mass., składam publiczne podziękowanie komitetowi z R. I. za sumienne i dobre prowadzenie Towarzystwem i wzywam szanownych braci Rodaków o jak najliczniejsze zapisywanie się na członków naszego towarzystwa. Pamiętajmy szanowni rodacy że w jedności jest siła, i tej oto siły potrzeba nam polakom, przed zachciankami naszych wrogów i przed zalewem amerykanizatorskim.

Skupiajmy szanowni rodacy nasze siły narodowe, w jedną całość, bądźmy dobremi polakami, oraz i katolikami, a jeżeli tak będziemy postępować, to śmiało możemy powtórzyć piosnkę naszych legionistów polskich, że Ojczyzna nasza Polska, jeszcze nie zginęła.

Zasyłam serdeczne pozdrowienie,

Wojciech Nowak, sekr. p.
Bondsville, Mass.

Niniejszem zawiadamiamy Towarzystwo Ryc. św. Michała Arch. No 1 gr. 2 Unii św. Józefa iż regularne posiedzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę d. 9go b. m. zaraz po Nabożeństwie, w hali posiedzeń parafii św. Stanisława K.

Powinnością członków jest stawić się na to posiedzenie gdyż ważne sprawy są do załatwienia a najgłówniejszem jest ażeby członkowie podług uchwał ostatniego sejmu, chcąc otrzymać pośmiertne po swych żonach, absolutnie dali ubezpieczyć takowe. Zatam prosimy ażeby tę sprawę załatwić jak najwcześniej gdyż książki będą musiały być wypełnione do 1go kwietnia b. r.

Równocześnie otrzyma każdy piękny kalendarz ścienny na rok 1908.

Również zapraszamy wszystkich członków którzy mają życzenie wstąpić do Tow. Rycerzy św, Michała, to prosimy gdyż Towarzystwo nasze finansowo stoi bardzo dobrze, a co najważniejsze należy do Unii świętego Józefa, gdzie otrzyma za bardzo nizkiemi wpłatami stosowne wsparcie pośmiertne.

Wszyscy zatem do Ryc. św. Michała gdyż chwilowo jest wstęp wolny.

Również ostrzegamy członków naszego Tow. przed puszczoną pogłoską przez Strzelców św. Jadwigi, że Unii św. Józefa grozi upadek przez stopniowy podatek.

Tylko ludzie którzy nie posiadają żadnego wyobrażenia coś podobnego zdolni są puszczać i burzyć naszych braci.

W niedzielę dnia 12go stycznia, odbyło się nasze roczne posiedzenie, na którym został wybrany nowy zarząd jak następuje:

J. Świtała, prezydent
K. Szymański, wice-prez.
J. Ksiciński, sekr. I
J. Jankowski, sekr. II
J. Świtała, podskarbi
W. Stukowski, op. skar. I
Fr. Wróblewski, " " II

Do Chorągwi Kościelnej.
J. Ksiciński, Iszy
J. Milcarski, IIgi
W. Apanowicz, IIIci
Fr. Czarnecki, marszałek

Zarząd wojskowy.
J. Świtała, major
Fr. Wróblewski, kapitan
J. Wasielewski, porucz. I
Fr. Czarnecki, porucz. II
J. Wieczorek, chorąży

Oddział sanitarny (opiek. chor.)
I. Konczewski, Iszy
St. Rakoczy, IIgi
W. Stukowski, trębacz.

Życzliwy
J. Ksicinski, sekr.

TABELA
PODATKU STOPNIOWEGO
Unii św. Józefa w Pittsburgu.

Wiek	Assesment od $250	$500	$750
Od 16 Do 20	20c	40c	60c
20 21	21	42	63
21 22	22	44	66
22 23	23	46	69
23 24	24	48	72
24 25	25	50	75
25 26	26	52	78
26 27	27	54	81
27 28	28	56	84
28 29	29	58	87
29 30	30	60	90
30 31	31	62	93
31 32	32	64	96
32 33	33	66	99
33 34	34	68	1,02
34 35	35	70	1,05
35 36	36	72	1,08
36 37	37	74	1,11
37 38	38	76	1,14
38 39	39	78	1,17
39 40	40	80	1,29
40 41	41	82	1,20
41 42	42	84	1,26
42 43	43	86	1,23
43 44	44	88	1,32
44 45	45	90	1,35

WSTĘPNE.

Dla mężczyzn i niewiast bez względu na wiek po 25c od każdych $100. ubezpieczenia. Do każdego assesmentu miesięcznego dolicza się na

FUNDUSZ REZERWOWY.

Od człon. ubezp. na $250 2c
" " " $500 4c
" " " $750 6c

FUNDUSZ OBROTOWY.

Każdy członek bez względu nn jaką sumę jest ubezpieczony opłacać będzie 3c. i na organ Unii 5c.

Od Zarządu Unii św. Józefa.

Do Szanownych pp. Sekretarzy Grup Unii św. Józefa.

Z uchwałą podatku stopniowego na sejmie X-tym Unii świętego Józefa, prosimy o jaknajwcześniejsze nadsyłanie do bióra Sekretarza Finansowego, ubezpieczenie żon swoich, lub też zmianę wysokości ubezpieczeń.

Opłata podatku stopniowego wejdzie w bieg z dniem **1go Kwietnia,** roku bieżącego i ktobykolwiek z członkównie miał swej żony ubezpieczonej do powyższej daty, będzie zmuszony płacić wstępne jak każdy inny członek, a wrazie wypadku śmierci, nie ma prawa do pośmiertnego-

Z szacunkiem
A. Kaźmierski, sekr. fin.

Grupa XI Unii św. Józefa w Duquesne, Pa., będzie miała nadzwyczajne posiedzenie w niedzielę dnia 16go lutego 1908 r. w domu pana Fr. Sikory. Ważne sprawy są do załatwienia.

W. Gaca, sekr.

ZŁOTA KSIĘGA

Ofiarodawca	Cegiełek	Ofiara
Gwiazdka z par. Matki B. Częst. Export Pa,	292	72,95
Ks. Robaczewski	100	25,00
Gwiazdka z par. polskiel w Claridge Pa,	150	37,65
Gwiazdka z par. słowiańskiej św, Róży Bradenville	108	27,00
Ks, Ks, C, Tomaszewski i M, Orzechowski z misyi w Stamford, Conn,	560	140,00
Izydór, Roman i Agata Sadowscy z Stamford Conn	16	4,00
N, N,	4	1,00
J Golba Stamford	20	5,00
J Dmuchała "	4	1,00
N, N, "	8	2,00
F Sroka "	4	1,00
St Łęczycki "	4	1,00
M Bender "	4	1,00
N, N, "	4	1,00
N, N, "	4	1,00
A, Ryż "	8	2,00

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim zacnym Ofiarodawcom, wdzięcznie sierotki dziękują z głębi serca, najserdeczniejszem staropolskiem „Bóg zapłać."

Serdeczne dzięki, kochanym Braciom Polakom w Stamford Connecticut, za pamięć o naszych biednych sierotkach. — Niech wam Bóg tysiąckrotnie wynagrodzi za wasze dobre serce. — Tak samo, jaknajserdeczniej dziękuję Wmu Ks. Prob. Robaczewskiemu z Export, jako i Jego szlachetnym parafianom z Export i Claridge, za tak hojną ofiarę. — Ciężkie obecnie czasy, a jednak kochani ci Bracia Polacy nie żałowali ofiary dla biednych sierót. — Cześć im za to!

Z głębi serca dziękuję Wmu Ks. Prob. Orzechowskiemu z Everson Pa., który cały tydzien pracował ze mną na misyi w Stamford Conn., a pracował li tylko z miłosierdzia ku biednym sierotkom. — Bóg zapłać, kochany Księże Proboszczu.

Raz jeszcze dziękując wszystkim, kreślę się,

Życzliwym w X-ie
Ks. C. Tomaszewski, C. S. Sp.

OFIARY NA OCHRONKĘ.

Na chrzcinach u państwa Jankowskich zebrali następujące ofiary na polskie sierotki.

A. Jankowski	1.00
J. Golinski	1.00
M. Szelong	1.00
A. Jeżke	25
S. Rocławski	25
Br. Jurkiewicz	25
J. Zyngiera	25
St. Hopanowski	25
J. Szymański	25
J. Rocławski	25
K. Sliwowski	25
A. Zbikowski	50
A. Konicki	25
Razem	$5.75

Ofiara od Tow. św. Jacka gr. 32 Unii św. Józefa z Creighton Pa., na polskie sieroty w Emsworth Pa. 5.34

Słowacy pomiędzy sobą złożyli następujące ofiary na polskie sierotki:

J. Hruwnak	25
A. Hruwnak	15
M. Taczik	10
M. Walkowic	10
Słowak N. N.	15
M. Piré	25
J. Piré	25
G. Uhrin	25
I. Uhrop	25
P. Obniszt	25
S. Hauzel	15
G. Kristow	10
J. Kudrać	10
A. Kudrać	10
M. Jacek	10
J. Stuhla	25
J. Daubner	25
J Gregor	25
A. Kurpielek	25
J. Birga	15
W. Naifski	25
N. N.	10
A. Gablik	25
J. Całaj	25
W. Probolo	25
J. Herhl	25
J. Fispilik	25
J. Ludik	10
Razem	$5.40

NOWINY Z AMERYKI.

Wymieranie weteranów.

Washington, D. C. 29go stycznia. — Jenerał Sherwood, w przemowie swojej do reprezentantów w sprawie pensyi dla weteranów z wojny cywilnej (1861—65), oświadczył, że w ubiegłym roku 1907ym zmarło przeszło 28 tysięcy tych weteranów, — czyli że mniej więcej w ciągu tych 365 dni, co 18 minut umierał jeden weteran. — Pensyę pobiera obecnie około 170 tysięcy weteranów, mniej więcej po dolarze na dzień.

Sprawa nieszczęść w kopalniach.

Connellsville, Pa., dnia 30go stycznia. — Stanowe władze pennsylwańskie zabrały się ostro do ścisłego zbadania katastrof kopalnianych, które niedawno miały miejsce w kopalniach stanu Pennsylwania i aresztowały pięciu bossów kopalni No. 2, należącej do Pittsburg Coal Co.

W liczbie aresztowanych są: F. Thomas superintendent, F. Smith foreman kopalniany, S. Roling, J. C. Fencoast i A. Hoenshell. Oskarżeni są o nie przestrzeganie prawa górniczego. Górnik Fr. Cuido siedzi już w więzieniu za noszenie zapałek do kopalni Erick i Davidson.

Pięciu pierwszych stawiono pod kaucyą, aż do ukończenia rozpraw sądowych.

Komisya, zwana Carnegie hero-fund commission, dzisiaj na specyalnem zebraniu, uchwaliła wyasygnować 25 tysięcy dol. na sieroty ofiar katastrofy w kopalni Darr.

Sprawa katastrofy w Boyerstown, Pa.

Dotychczasowe śledztwo w sprawie pożaru Rhoades Operahouse, kiedy to 169 osób znalazło straszną śmierć w płomieniach, prowadzone przez tutejszą ławę przysięgłych wykazało, że tylko dwie osoby są odpowiedzialne za cały ogrom katastrofy wynikłej z pożaru. Są nimi:

Pani Monree, właścicielka kinematografu i H. Mc Beethel, inspektor fabryczny. Oboje zostaną aresztowani, na zasadzie oskarżenia o karygodne niedbalstwo, które sprowdziło tak straszny w skutki pożar.

Znów nieszczęście w kopalni.

Charleston, W. Va., 30go stycznia. — W okolicy Hawk's West w kopalni Boone, nastąpiła eksplozya, która częściowo zniszczyła kopalnie i przyprawiła o śmierć 9 górników. W chwili wybuchu znajdowało się pod ziemią 25 górników, z tych 9 straciło życie, a reszta aczkolwiek różnego rodzaju otrzymała obrażenia cielesne, szczęśliwie uszła z życiem.

Przyczyna wybuchu nieznana dotychczas.

— Popierajcie te firmy kupieckie które się ogłaszają w „Wielkopolaninie", a kupując od nich, powiedzcie źeście widzieli ich ogłoszenie w „Wielkopolaninie".

Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa.

BEN-HUR.

Napisał Lew. Wallace.

(Ciąg dalszy.)

To miejsca dygnitarzy, których wspaniałe ubiory nie mało dawały widowisku świetności, tem bardziej, że ich siedzenia ciągnęły się nieprzerwanym wieńcem przez całą wschodnią szrokość cyrku. Do tej galeryi wiodły osobne schody i strojne bramy; zdobiły one budowę, a w dodatku dźwigały podpory służące do rozpięcia velaria, czyli purpurowego namiotu, który miał ocieniać tę przestrzeń wystawioną na upał.

Czytelnik dla lepszego zrozumienia planu budowy cyrku, niech się przeniesie myślą do tegóż i usiądzie w loży obok konsula i zwróci się twarzą ku zachodowi, gdzie się cała akcya koncertuje. Na prawo i lewo będzie miał główne bramy i wieże strażą obsadzone.

Wprost tak siedzącego widza znajduje się arena, — czyli równa eliptyczna (Elipsa, linia w sobie zamknięta, kształtu spłaszczonego koła), — płaszczyzna, piaskiem wysypana i świecąca od słońca złocistą barwą. Na tej arenie odbywać się będą wszelkie widowiska prócz pieszych gonitw. Dalej, w kierunku zachodnim sterczą na marmurowych podstawach trzy nizkie, stożkowate kolumny z szarego kamienia, głębokiemi zdobne żłobieniami.— Ileż to oczu spcznie dnia tego na tych kolumnach! Wszak one oznaczają pierwszą i statnią metę, czyli początek i koniec wyścigów. Poza kolumną wznosi się ołtarz, a poza nim zaczyna się mur, zwany spina. Mur ten ma szrokości dziesięć do dwunastu stóp, wysokości pięć do sześciu, i ciągnie się wzdłuż do stu yardów (Yard, metr), — zakończają go zaś drugie kolumny, oznaczające wtórą metę. Ci, którzy biorą udział w wyścigach, wchodzą podług przepisów z prawej strony pierwszej mety, a tem samem mają zawsze mur po lewej. Tym sposobem punkt rozpoczęcia i ukończenia wyścigów jest zawsze wprost trybunu konsula miejsce zaś to najpożądańszem ze wszystkich.

Jeśli czytelnik, zajmujący miejsce na trybunie obok konsula ponad Porta Pompae, spojrzy na dalsze zabudowanie i urządzenie cyrku, zajmie go najpierw mur gruby na piętnaście do dwudziestu stóp, zdobny takąż samą balustradą, jak ta co wieńczy karcery a zamykający całe wnętrze cyrku od zachodu. Ktoby chciał ta galeryą obejść całą arenę, spostrzeże wnet, że trzy razy jest przerwaną trzema bramami, z których dwie znajdują się na północy a jedna na zachodzie. Ta zachodnia brama najwspanialej jest przystrojoną i zwie się bramą tryumfalną, gdyż po ukończeniu widowisk nią wychodzą zwycięzcy w wieńcach wawrzynowych i w towarzystwie straży honorowej, wśród rozmaitych obrzędów uświęconych tradycyą.

Zachodni kraniec muru zaokrągla się w półkole i mieści obok głównego balkonu dwie pośledne galerye, zaopatrzone w ławki wznoszące się coraz wyżej, a przeznaczone dla pospolitych widzów. W chwili, o której mówimy, roją się te galerye różnobarwnym tłumem ludzkich postaci, oczekujących rozpoczęcia igrzysk.

Nareszcie zabrzmiał głos trąbki na znak, że przedstawienie się rozpoczyna. Od strony wschodniej, poniżej Porta Pompae, słychać muzykę i zwolna ukazuje się pochód uroczysty. Tuż za muzyką postępuje mistrz uroczystości (editor) za nim obywatele i urzędnicy miasta w wieńce i szaty odświętnie przybrani. Dalej niosą na złoconych noszach lub wiozą na nizkich, czterokołowych wózkach, także w złoto i kwiaty przybrane, opiekuńcze bóstwa. Bohaterowie zaś dnia tego, mianowicie ci, którzy będą brać czynny udział w igrzyskach, idą najbliżej pobożnego orszaku. Stroje ich, zastosowane do obecnej chwili i roli, szczególniej zwracają uwagę widzów.

Pochód zwolna przechodzi arenę, zajęcie widzów wzrasta, bo zaprawdę widok to piękny i wspaniały. Okrzyki coraz głośniejsze, coraz gorętsze i szumią niby woda pieniąca się przed płynącą łodzią.

Tłum przyjmuje swych ulubieńców z niezwykłym zapałem, woła ich po imieniu, zarzuca gradem kwiatów i wieńców.

Gdy się ukazały wozy, widzowie powstawali na ławkach, hałas i uniesienie dochodzą szczytu. Każdemu woźnicy towarzyszy konny jeździec, tylko Ben-Hur nie ma towarzysza, snać nie ufał nikomu i jedzie z odkrytą głową, gdy zresztą wszyscy bogatymi hełmami przysłonili swe czoła. W miarę, jak się wozy zbliżały do drugiej mety, gdzie na galeryach biały przeważał kolor, zapał wzrastał niesłychanie, lud rzucał kwiaty a powietrzem wstrząsały okrzyki:

— Ben-Hur! Ben-Hur!

— Messala! Messala! — wołano z balkonów, a dwa wrogie imiona rozbrzmiewały równocześnie.

— Gdy pochód przeszedł i znikł, widzowie wrócili na miejsca i dalej toczyli przerwane rozmowy:

— Ach, na Bachusa, jakiż on piękny! — mówi kobieta, zapewne Rzymianka, bo jej włosy zdobi szkarłatna wstęga.

— Co za piękny wóz — odpowiada jej sąsiad, to do tegóż należący stronnictwa — cały z kości słoniowej i złota. Niech go Jowisz wspiera!

Tuż obok nich lub raczej za nimi, całkiem inne dają się słyszeć zdania:

— Sto syklów na Żyda — woła ktoś głosem przejmującym i donośnym.

— Wstrzymaj się, przyjacielu — szepcze umiarkowańszy — nie spiesz się, dzieci Izraela nie celują w walkach i igrzyskach, takie sprawy należą przed oblicznośc Pana.

— Masz słuszność, niemniej odpowiedz sam, czy widziałeś kiedy pewniejszego sobie woźnicę? Patrz, co za siła w ręku.

— Co za konie! — mówił trzeci.

— Wszystko to drobnostki, najważniejsza — dorzucił czwarty — że podobno ma być biegłym we wszelkich rzymskich harcach.

Kobieta w pobliżu siedząca dopełniła miary pochwał — gdy rzekła:

— Wierzajcie, piękniejszym jest nawet od Rzymianina.

Uwaga ta dodała bodźca zapalonemu krzykaczowi, który z dwojoną siłą zwołał: sto syklów na Żyda.

— Głupi waryat z ciebie — ostrzegał jakiś Antyochijczyk z ławki więcej ku przodowi posuniętej — albożnie wiesz, że pięćdziesiąt talentów postawiono przeciw niemu, sześć przeciw jednemu Messalę? — schowaj, radzę ci, twoje sykle, jeśli nie chcesz, by się ciebie wyparł ojciec Abraham.

— Głupia gadanina! Ten osieł z Antyochii taki mądry, a nie wie, że Messala sam o siebie się zakładał.

Takie, i podobne krążyły tam rozmowy, a nie zawsze odznaczyły się wytwornością.

Gdy się skończył pochód i wszyscy pod Porta pompae się rozeszli, Ben-Hur odetchnął swobodniej, bo wiedział, że mu nie brak stronników i że cały Wschód będzie świadkiem jego spotkania się z Messalą.

Około godziny trzeciej, licząc według naszego czasu, był program igrzysk już wyczerpanym, zostawały jedynie wyścigi wozowe. Rządca, mając wzgląd na wygodę publiczności, zarządził pauzę. Otwarto więc vomitoria (tak nazywano wyjścia z cyrku), większość widzów wyszła do portyku, gdzie się mieściły sale, niby nasze dzisiajsze restauracye. — Pozostali na miejscach, ziewali, rozmawiali i oglądali swe zapiski zakładowe.

Tymczasem, korzystając z pauzy, weszła do cyrku trzecia część publiczności, składając się mianowicie z tych, którzy li tylko wyścigom wozowym przypatrzeć się chcieli. Ci łatwo przy opróżnieniu cyrku zajęli dawno zamówione miejsca, nie zwracając na siebie prawie uwagi. Między tymi był też Simonides ze swem towarzystwem i zajął miejsce w pobliżu drugiej bramy naprzeciw konsula.

Czterej słudzy zaledwo wnieśli kupca w lektyce, aliści stał się przedmiotem ogólnej ciekawości. Imię jego podawano sobie z ust do ust, aż doszło do ław w zachodniej stronie cyrku. I nic dziwnego — tyle rzeczy nadzwyczajnych, złych i dobrych, opowiadano sobie o nim, o jego nieszczęśliwych losach, że to wszystko czyniło zeń wpół fantastyczną istotę.

Ilderim miał tu również wielu znajomych, zewsząd go witano. Baltazar jednak i dwie osłonione, twarzyszące mu kobiety ogólną, jako nieznane wzbudziły ciekawość. Widzowie w cyrku roztąpili się z uszanowaniem, dozorcy przestrzegający porządku wskazali nowoprzybyłym miejsca tak bliskie siebie, że mogli swobodnie rozmawiać. Od areny siedzieli rówież niedaleko, bo tuż przy balustradzie. Ku wygodzie przyniesiono im bogate poduszki do oparcia, a kosztowne podnóżki pod nogi.

Towarzyszkami trzech starców były Iras i Estera. — Młoda Izraelitka, spojrzawszy po zgromadzeniu, przestraszyła się i mimowolnie szczelnie się zasłoniła. Egipcyanka przeciwnie, spuściła welon na ramiona, ukazując twarz z wyrazem tej udanej obojętności, co znamionuje pewne towarzyskie obejście.

Nowoprzybyli rozglądali się ciekawie, zaczynając od konsula i jego otoczenia. Jeszcze nie skończyli przeglądu, gdy weszło na arenę kilku ze służby cyrkowej, by przez środek tejże przeciągnąć sznur mocno nakredowany umacniając go między balkonami wprost kolumn pierwszej mety.

Prawie równocześnie z innymi przeszło popod Porta pompae sześciu ludzi, z których każdy stanął w jednej z przegród, zwanych karcerami. Zewsząt witano tych zwiastunów wyścigów głośnymi okrzykami, a mimo wrzawy niektóre słowa można było zrozumieć.

— Patrzcie, patrzcie! oto zielony idzie do czwartego numeru po prawej, tam zaś miejsce Ateńczyka.

— Gdzież Messala? — wszak on ma numer drugi!

— Gdzie Koryntczyk?

— Patrz raczej na białego — tam po lewej! Patrz, idzie ku numerowi pierwszemu.

— Pleciesz, to miejsce czarnego, biały ma drugi numer.

— Masz słuszność.

Ludzie, co w tej chwili tak bardzo zajmują gawiedź cyrkową, to straż współ ubiegających zapaśników, przybrana w kolor woźnicy, któremu ma towarzyszyć. Skoro strażnik zajął swe miejsce, tem samem każdy z widzów wiedział, którą przegrodę zajmie jego ulubieniec.

— Czy widziałaś kiedy Messalę? — pytała Egipcyanka Esterę.

— Nie — odparła Żydówka ze wstrętem, bo wszakże ten, o kim mowa, to wróg Ben-Hura a może i jej ojca.

— Piękny jest, jak Apollo — mówiła Iras, a oczy jej świeciły porówno z klejnotami, zdobiącymi jej piękny wachlarz.

Estera patrzała na nią, zadając sobie w duszy pytanie: jestże tak pięknym jak Ben-Hur?

Równocześnie usłyszała, jak Ilderim mówił do Simonidesa: On zajmuje drugi karcer po lewej stronie od Porta pompae.

Sądząc, że to mowa o Ben-Hurze, zwróciła się w stronę, skąd głos ją doszedł, i zmówiła krótką, lecz gorącą modlitwę, poczem jeszcze staranniej otuliła się welonem.

Niebawem grono to powiększył Sanbalat, skłonił się poważnie przed Ilderimem, który właśnie kręcił brodę i ciekawie patrzał na niego. Widząc to przybyły, rzekł wesoło:

— Wracam z karceru; konie twoje, Szeiku dzielnie się trzymają i pewno zwyciężą.

Ilderim odparł z prostotą: jeśliby miał ulegnąć, niechże Bóg uchowa, aby Messala był zwycięzcą.

Tu Sanbalat zwrócił się do Simonidesa, a wyciągając tabliczkę, mówił:

— Znowu ci przynoszę coś zajmującego. Wiesz już, że wczoraj stanął zakład z Messalą; dziś zaś przed zaczęcim wyścigów miał się zgłosić drugi, i oto go mam.

Simonides wziął tabliczkę, przeczytał, zliczył stawki i rzekł:

— Spodziewałem się tego, bo dziś przysłali do mnie z pytaniem, żali masz u mnie dostateczne sumy. — Pilnuj tabliczek, gdybyś miał przegrać.... wiesz, gdzie mnie masz szukać. Jeśli wygrasz, — tu twarz kupca nabrała groźnego wyrazu, — jeśli wygrasz, pilnuj, przyjacielu, aby podpisani nie umknęli; wyciśnij z nich do ostatniego sykla, bo oni nie mieliby również litości nad nami.

— Spuść się w tem na mnie.

— Żali nie usiądziesz z nami? — pytał Simonides.

— Cenię twą łaskę — odpowiedział zaproszony — lecz lękam się opuścić konsula, bo wtedy młody Rzym zarazby pdniósł głowę a może i nowe porobił zakłady. Zostańcie w pokoju.

Już też i pauza miała się ku końcowi, wnet trębacze zagrali pobudkę, nieobecni spiesznie wrócili na miejsca. W tejże chwili kilku ze służby ukazało się na arenie, — wstąpili najpierw na mur graniczny, czyli spinę, poczem udali się na wzniesienie w pobliżu drugiej mety na zachodnim końcu i złożyli tamże siedm drewnianych kul. Z kolei wrócili do pierwszej mety i również na jej podwyższniu umieścili siedm innych kawałków drzewa, podobnych kształtami do ryb.

— Na co te kule i ryby, Szeiku? — pytał Baltazar.

— Albożeś nigdy nie widział wyścigów?

— Nigdy, i zaledwie wiem, po co tu jestem.

— To są godła potrzebne do obliczeń; po każdym ukończonym biegu będą zdejmować po kuli i po rybie, jak to niebawem zobaczysz.

Już wszystko gotowe, tuż przy zarządcy stoi trębacz w paradnym mundurze, trąbę trzyma przy ustach i gotów dać sygnał do rozpoczęcia. Wszelki szmer ustał, rozmowy nawet umilkły, oczy wszystkich zwróciły się ku zachodowi i drzwiom karcerów, gdzie w pogotowiu stoją woźnicy i rydwany.

Niezwykły rumieniec na twarzy Simonidesa zdradzał że i on niemały brał udział w ogólnem zajęciu. Ilderim, wbrew zwyczajowi, szarpał brodę z wyraźną niecierpliwością.

— Uważaj — rzekła piękna Egipcyanka do Estery — uważaj, byś nie przeoczyła chwili, kiedy piękny Rzymianin wyjeżdżać będzie.

Młoda dziewczyna nie słyszała tego napomnienia, bo poza zwojami zasłony z bijącem sercem oczy i duszę wysłała naprzeciw Ben-Hurowi.

Karcery były umieszczone w półkolnej budowie, wysuniętej ku prawej stronie w ten sposób, że punkt środkowy tej elipsy występował naprzód w połowie przestrzeni, a naprzeciw miejsca, z którego wyruszano. Dzięki temu urządzeniu, każdy karcer był równie odległy od owej — wpierw wspomnianej, nakredowanej liiy.

Trąbka odezwała się ostro a krótko, równocześnie służba przyboczna, po jednem ze służby każdego rydwanu, wysunęła się z za kolumn, aby być w gotowości, gdyby który który zaprząg nie dał się w porządku utrzymać.

I jeszcze raz odezwała się trąbka, oddźwierni otworzyli podwoje karcerów. Najpierw ukazali się widzom konni towarzysze woźniców w liczbie pięciu, gdyż jak wiemy, Ben-Hur nie chciał nikogo. Spuszczono nakredowaną linę, aby ich przepuścić, poczem ją natychmiast podniesiono. Jakkolwiek jeźdzcy ci byli pęknie ubrani, na krótko przecież zwrócili na siebie uwagę widzów, bo wszyscy z wyczekiwaniem patrzyli ku karcerom, zkąd słychać było rżenie koni. Za danym znakiem oddźwierni głośno wywołali po imieniu zapaśników; publiczność na galeryach nie hamując niecierpliwości, wołała z całych sił:

— Na arenę! na arenę!

Z karcerów, niby nabój z palnej broni, wypadło sześć zaprzęgów.

Olbrzymie zgromadzenie, jednem wiedzione uczuciem niby siłą elektrycznego prądu, powstało z niepohamowaną szybkością; stawano na ławkach, napełniając cyrk i powietrze okrzykami podziwu i obawy. Oto nareszcie tak niecierpliwie oczekiwana chwila! — Chwila milsza i droższa nad wszystko, chwila widziana w snach, marzeniach i zakładach, odkąd igrzyska ogłoszonemi zostały.

— Oto on — tam — patrz! — wołała Iras wskazując Messalę.

— Widzę go — odparła Estera, patrząc na Ben-Hura.

W tej chwili zrozumiała, że w obliczu zgromadzonych tłumów najłatwiej pogardzić życiem i spełnić czyn bohaterski — chwila zapału snadnie urąga nawet śmierci.

Współubiegających się można było widzieć ze wszystkich stron cyrku; lecz wyścigi jeszcze się nie rozpoczęły, gdyż jeszcze rydwany nie minęły liny. Zaporę tę wyciągano na to, aby wszystkie zaprzęgi równocześnie dostały się na arenę. Niełatwe to zadanie minąć linę! Zbytni pospiech może przyprawić o wypadek tak konie jak i ludzi, bo nic łatwiejszego jak się w linę uplątać; przeciwnie, jadąc za wolno, można pozostać wtyle, lub co gorsza, stracić korzyść wielce cenioną tj. zdobycie najbliższego miejsca tuż przy murze stanowiącym środek areny, czyli linię wewnętrzną.

Widzowie znając doskonale owe pierwsze trudności i niebezpieczeństwa, z zapartym oddechem oczekiwali szczęśliwego przebycia liny. Arena lśniąca piaskiem niby złotem, zaprasza zapaśników, a każdy z nich dwie tylko rzeczy ma na myśli: linę i tor przy murze. Oczywiście, że wszyscy wyruszą równocześnie, — byle się nie splątali.

Przestrzeń dzieląca ich od liny wynosiła zaledwie sto pięćdziesiąt stóp, tem też pewniejszego oka i silniejszej potrzeba ręki. Ale tu tyle przedmiotów rozprasza uwagę! Tysiące widzów na balkonach wśród nich jakże wielu takich, których wejrzenie i poklask sercu najmilsze!

Zapaśnicy wyruszyli, każdy marzy o torze przy wewnętrznej ścianie i każdy drży na myśl, że może mu się to nie udać. Mimo obawy nikt się nie zawaha, bo każde wahanie, to wstyd, mianowicie w cyrku i w obliczu tylu widzów. Ci ostatni zdają się odczuwać te troski; nie szczędzą zachęty, w oklaskach, co szumią niby wzburzone morze, dla wszystkich jednakowo.

Odezwała się trąbka — krzyki widzów się wznowiły i oto rydwany już przy linie, a spuszczono ją w sam czas, gdyż jeden z rumaków Messali już o nią kopytem zachaczył. Szczęściem wypadek ten nie miał gorszego następstwa. Rzymianin wstrząsnął długim batem, zwolnił lejce, pochylił się naprzód i z okrzykiem zwycięskim zajął tor przy murze.

— Jowisz z nami! — zabrzmiały okrzyki stronników Messali.

Wtem, gdy Messala zawracał, bronzowa głowa, zakończająca oś wozu, zaczepiła o konia lejcowego z czwórki Ateńczyka tak nieszczęśliwie, że biegun padł i powalił się na konia jarzmowego. Oba rumaki splątały się, szamocąc rydwanem. Tysiące ludzi oniemiało z przerażenia. Rzymianie przecież w pobliżu konsula zwycięskim odezwali się okrzykiem.

— Jowisz z nami! — Głos Druzusa górował nad wszystkimi.

— Zwycięży! Jowisz z nami! — brzmiało nieustannie.

Sanbalat tymczasem stał z tabliczką w ręku i właśnie miał się zwrócić ku hałasującym, gdy łomot i trzask zmusiły go do spojrzenia na arenę.

Ateńczyk tak podstępnie wstrzymany, miał tylko woźnicę z Byzantium po prawej, ku niemu więc chciał zwrócić swój zaprzęg, ale na nieszczęście Koryntczyk jadący po lewej zaczepił o jego rydwan, wywrócił wóz, rzucając woźnicę pod konie. Trzask okrzyk przerażenia i złości, to jedna chwila; i biedny Kleantes runął pod kopyta swej czwórki. Estera zakryła oczy z przerażenia.

Tuż za Messalą jechali woźnice z Koryntu, Byzantium i Sydonu.

Sanbalat powiódł wzrokiem za Ben-Hurem, a zwracając się do Druzusa i jego towarzyszy, rzekł:

— Sto sestercyi na Żyda!

— Przyjmuję — odparł Druzus.

— Jeszcze sto na Żyda! — krzyknął Sanbalat.

Zdawało się, że go nikt nie słyszy. Po chwili wołał znów, napróżno, bo to, co się działo na dole, już zajęło umysły; stronnicy zaś Messali krzyczeli bezprzestannie:

— Messala! Messala! Jowisz z nami!

Gdy Estera odważyła się znowu spojrzeć na arenę, już kilku ludzi podniosło połamany wóz, inni nieśli nieszczęśliwego woźnicę. — Wszystkie ławki przez Greków zajęte brzmiały przekleństwem i błaganiem o pomstę. — Nagle Estera opuściła ręce, serce zabiło radośnie, bo ujrzała, że Ben-Hur na samym przodzie swobodnie jechał tuż obok Rzymianina, a za nimi w grupie reszta współubiegających.

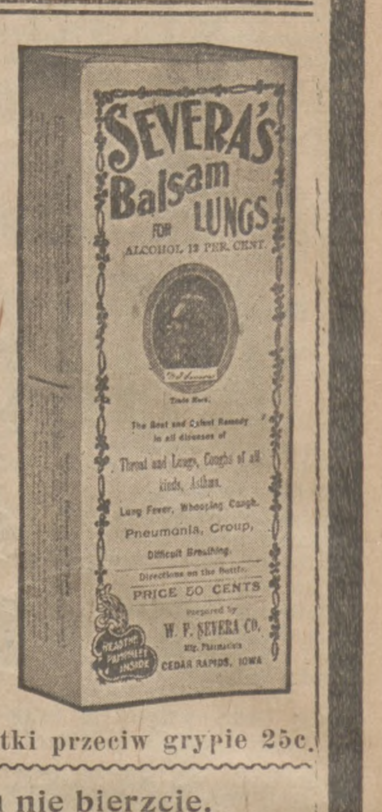
Gonitwy były w całej pełni, ścigający wytężali wszystkie swe siły; cisza panowała w cyrku.

Ben-Hur zajmował na początków wyścigów lewą stronę na krańcu. Zrazu, po opuszczeniu ciemnego karceru, oślepił go — jak zresztą wszystkich innych — blask areny; nie trwało to długo, wnet zobaczył przeciwników i odgadł ich zamiary. Oczywiście, że na Messalę, który był więcej niż przeciwnikiem, szczególniejszą zwrócił baczność. Na pięknej twarzy Rzymianina spostrzegł ten sam właściwy mu wyraz pogardy, znany mu od dawna. Czuł, że jest okrutny, przebiegły, chytry i namiętny, że nie unosi go zapał, ale podłe wyrachowanie, czyniące gotowym do spełnienia wszystkiego; dalej odgadywał, że w duszy wroga tkwią postanowienia pyszne, że pragnie upokorzyć go, choćby przyszło przypłacić własnem życiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Severy famililne lekarstwa są czyste, bezpieczne, przyjemne, a zawsze skuteczne. — Spróbujcie je.

Strzeżcie się Grypy!



Lekarze powszechnie uważają tę chorobę za zaraźliwą, która się także influenzą nazywa. Całe ciało boli, nastaje utrata apetytu, oczy zachodzą łzami, nos się zapycha i wydostaje z piersi kaszel. Bierzcie

Severy Balsam na Płuca,

a przestaniecie koszleć. Abyści się pozbyli zaziębienia, używajcie zaś

Severy Tabletki przeciw Zaziębieniu i Chrypce.

"Miałem przez dłuższy czas tak wielki kaszel, że nie mogłem całe noce spać, nie miałem apetytu do jedzenia, nic mi nie smakowało, tak iż pracować nie mogłem. Po użyciu dwóch flaszek Severy Balsamu na Płuca byłem zupełnie zdrów." Winc. Marek, R: F. D. No. 2, Box 56, St. Clairsville, Ohio.

Severy Balsam na Płuca 25 i 50c. za flaszkę. Severy Tabletki przeciw grypie 25c.

Żądajcie tylko "SEVERY" lekarstw, a innych nie bierzcie.

Sztywne Stawy? Macie zwichnięte stawy lub sztywne mięśnie? Nic nie przyniesie tak prędkiej ulgi, jak **Severy Olej św. Gotharda.** Napuszczony na łatkę ogrzanej flaneli, przykładanej na zbolałe miejsce, usuwa bóle głowy, bolesne zwichnięcia lub wykręcenia ścięgów i opuchnięcie. Cena 50 ct.

Jesteście przeciążeni pracą. Jeżeli czujecie znużenie wskutek przeciążenia pracą, spróbujcie **Severy Balsamu Życia.** P. Józef Drzimal, Yellow Grass, Sask. w Kanadzie, pisze nam: ,,Przyjmijcie nasze serdeczne pozdrowienie. Donoszę wam, że mnie wasz Balsam Życia, który 14 dni używałem, zupełnie uzdrowił. Dziękuję wam za swoje wyzdrowienie i nie zapomnę wasze lekarstwa każdemu cierpiącemu polecić, ponieważ jestem pewny, że pomogą" Cena 75 ct.

Rozszerzenie Serca. można najlepiej opisać, jako osłabienie i naprężenie sercowych ścian, co bywa powodem niektórych osłabień sercowych komerek. Słaby wielce cierpi i musi się wystrzegać wszelkiego rozczulenia jakoteż prędkiego wysilenia. Zawczasu używany **Severy Wzmocniciel Serca** musi przywrócić chorego do zdrowia. Cena $1.00. Również ze Wzmocnicielem trzeba używać **Severy Nervoton** (1,00), który uśmierza nerwy i pomaga do naturalnej funkcyi serca.

Żołądkowe dolegliwości należy leczyć w samych początkach, a najlepszym ku temu środkiem uzdrawiającym jest **Severy Gorycz żołądkowa.** Lekarstwo to jest nieocenionym odnowicielem wszelkich nieprawidłowych organów trawienia. Cena 50c i $1.00.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Porada lekarska darmo.

W. F. SEVERA Co. CEDAR RAPIDS IOWA

ŻMIJECZNIK.



Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw Reumatyzmowi, Bolenie krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zaziębieniu, Bólowi gardła i Kurczom.

LEKARSTWA POLSKIE wyleczyły tysiące, uzdrowią i ciebie.

Spis i Ceny Polskich Lekarstw, które można dostać u każdego sztornika.

Egiuterro No 1	25c
Egiuterro No 2	50c
Żmijecznik	25c
Krople Maciczne	35c
Maść Niedźwiedzia	25c
Trojanka	25c
Liniment dla dzieci	25c
Lekarstwa na kaszel ostry	25c
Lipowy Balsam na Płuca	25c
Anty Lakson dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dorosłych	35c
Woda od Boleści Ocz	25c
Ogniociąg na Poparzenie	25c
Krople Żołądkowe	25c
Lekarstwo na zatrzymanie Krwawej Biegunki dla dorosłych	75c
Nowa kuracya Reumatyzmu	$3.50c
Lekarstwo na niestrawność	50c
Proszki na uśmierzenie bólu głowy	10c
Krople na ból zębów	10c
Maść przeciw psuciu się i poceniu nóg	25c
Żelazny Wzmocniciel Zdrowia	50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci	25c
Lekarstwo na odciski czyli nagniotki	15c
Gryp Kiur	$1.25
Włos Ochron	50c
Proszki na Wątrobę	35c
Rekosiek	25c
Kinder Balsam	25c
Krople Bo'rowe	50c
Łagodnik	$1.00
Odnowiciel Krwi	$2.00
Nerwocisz	$1.00

Specyalne Leki przyrządza podług dokładnego opisu choroby. — Załączcie 2c. markę pocztową i piszcie do:

Albert G. Groblewski, 111 Main Street PLYMOUTH, PA.

Potrzeba: Na każdą okolicę, gdzie jeszcze nie ma, potrzeba mi dobrego Agenta w celu rozpowszechnienia Żmijeczniku Lekarstw Polskich. Napiszcie po warunki.

TELEFON BELL 721 GRANT. **M. Fifer & Co.** POLSKI POGRZEBOWY. WYNAJMUJE POWOZY I BRYCZKI NA WESELA, CHRZCINY, POGRZEBY i t. d. Trumny po najniższych cenach. 2317 Penn Ave. Pittsburg, Pa. 318 Olivia St. McKees Rocks, Pa. MIESZKANIE: 167—44 St.

JAN RATAJCZYK, — Salun i Restauracya. — 1319 PENN AVENUE. Wyborne napoje. — Ciepłe przekąski, wyborowe obiady.

JOS. GRABOWSKI Salun i Restauracya. Świeże piwo. Wonne cygara. 1441 PENN AVENUE.

Hotel Merkle CHARLES MERKLE, właściciel. Najlepsze Piwa, Wina, Wódki, Likiery. Smaczne przekąski. 1521 Penn Ave. 1521. TELEFON: P. & A. 717 Main.

Salun i Restauracya. JAN D. KLAWON, Prop. 1519 PENN AVENUE. Salun mój zaopatrzony w najrozmaitszego gatunku napoje, jako to: Wina, Likiery, Wódki i Piwa.

Najnowszy Wynalazek. Najniezawodniejszy środek na porost włosów i zapobiegający wypadaniu. Porada darmo! Adres:



Prof. J. M. Brundza, Brooklyn, N. Y.

NAJSTARSZA **Polska Balwiernia** W. Sobczynskiego. Stawianie Baniek i Pijawek moją specyalnością. **3106 Brereton Ave.** 13 Warda na górach.



DAMSKIE - POZŁACANE - ZEGARKI od $8 i wyżej u **H. O. SCOTT** złotnik 2825 Penn ave. Pittsburg, Pa.

TELEFON P. & A. 310 — Bell 1787 Grant. **JOHN KEARNS,** Skład Wyśmienitych WIN, WÓDEK i LIKIERÓW. 1539 PENN AVENUE.

DOBRA ROBOTA. NISKIE CENY. **JOSEPH IRLBACHER,** CZYSCI NAPRAWIA i ODPRASOWUJE UBRANIA. Po zniżonych cenach. nar. 37ej i Butler ul. Pittsburg, Pa. OBA TELEFONY.

W. DOGONKA, KONTRAKTOR i BUDOWNICZY. 124-42nd Str., — Pittsburg, Pa.

ANTONI JAWORSKI, Pierwszorzędny WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA) 3208 Dickson ul. Ma na składzie zawsze świeże Mięso i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa. Popierajcie Rodaków!

CZYTAJCIE ,,WIELKOPOLANINA."

OPŁACI się wam oddawać waszą bieliznę do prania DO **BARNES LAUNDRY CO.** jeżeli chcecie mieć dobrą pracę. **TROY LAUNDRY,** 30 & Penn Ave. PITTSBURG.

..Galingera Bargain Store.. Zegarki Elgin i Waltham $3.75 i wyżej. Złote pierścienie ślubne $4.50 i wyż. Pierścienie z prawdz. dyamentami, szpilki i spinki od $3 95 i wyżej. Skrzypce, Gitary, Mandoliny, od $1.65 i wyż. Bassy od $7 75 i wyżej. Pożyczamy pieniądze na zastaw na 5 pr. 1200 Penn Ave. 1200

M. SZELĄG Pierwszorzędny WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA). 318 Hancock St. Mięso świeże i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa. Poleca się poparciu Rodaków.

Fallert Fotografista. Fotografujemy przy elektrycznym świetle, nie potrzebujemy słońca. OTWARTE w sobotę do 9,30 wieczór, w niedz. do 5-ej popołud. 1207 Carson St. S. S.

Chas. Brosky, POLSKI HOTEL, Importowane i Krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite piwa i wonne cygara. PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA w której zawsze dostać można polskie obiady. Usługa grzeczna i skora. 2734 PENN AVENUE.

KUPUJ Swieże Lekarstwa — u — Vilsack Drug Co. Swieże leki! Najniższe ceny. Ceny zniżone na wszystkie Lekarstwa. **Vilsack Drug Co.** Róg Penn ave., i 29 ulica.

„WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA"

— CZYLI —

KATASTROFA w KOPALNI.

— ZDARZENIE PRAWDZIWE —
Opisał
LUDWIK STASIAK.

(OD REDAKCYI: Czytamy w teraźniejszych czasach o okropnych wypadkach czyli katastrofach wydarzających się w kopalniach w Ameryce. Opisy te czytamy tu dajczęściej w angielskich gazetach, w języku mało zrozumiałym dla niektórych polaków. — więc poniżej podajemy opis podobnej katastrofy, jaka się wydarzyła na polskiej ziemi. — Opis tego wypadku skreślony przez słynnego autora i powieściopisarza w najczystszym polskim języku, będzie zapewne z przyjemnością czytany, szczególniej przez tych naszych Czytelników, którzy pracują w amerykańskich „majnach", czyli kopalniach. — Z tego opisu poznają tutejsi polscy „majnerzy", czyli górnicy, że bogaty nasz i piękny polski język ma także nazwy i wyrażenia także i na wszystko co się tyczy kopalni. Z tego też opisu zapoznasz się miły Czytelniku z naturą czysto polskiego górnika. — Wydarzenie to miało miejsce w kopalniach soli w Bochni.)

Szumiła, podstarszy w bractwie wstał przed wschodem słońca. Chodzi cicho, na palcach, aby nie obudzić dzieci. Ośmioro ich leży na barłogach. Ciemno jeszcze w chacie. Słońca niemasz. Za kilka godzin dopiero senne wstanie. Górnik zbliżył się do okna, kaganiec gotuje. Rozplątał knot, otarł z niego zwęgloną sparzelinę, do wnętrza rynki łój kładzie. Wziął w rękę torbę z chlebem, drewnianą bańkę z wodą przez plecy przerzucił, w drogę idzie. Pilno mu do szybu (shaft) gdzie przed wschodem słońca zjawić się trzeba.

Na polu mroźne, czyste powietrze. Zagony perłami szronu szare. Biały i szary cały ten świat. W dali jeno smuga czarna, to czeluść wąwozu. Wygląda z daleka jak głęboka rysa, wykopana na ogromnej, białej caliźnie. Biegnie górnik, szeleści śnieg pod nogami, trzeszczy pod nogami gruda. Wąwóz już, — górnik spojrzał w dal — tam na końcu wąwozu pruszyło się coś. Szumiła stanął. Górnik oczy wytęża, poznał.... Oh — poznał po białych jak puch ostu, włosach.

— Ten wróg straszliwy....

Chciał wrócić z drogi, obejść wąwoz, inną ścieżkę znaleźć. Niesposób. Już późno. Do szybu śpieszyć trzebą, trzeba spotkać się oko w oko z człowiekiem, od którego stroni, od którego ucieka, którego całą duszą nienawidzi.

Ten zły sąsiad burzy wszystką krew, zjawia się w ranek wigilijny, jako zwiastun nieszczęścia na cały rok, jako przekleństwo całego roku. Wszak go wczoraj przed wójta pozwał. Skarży go o gwałt.... Wczoraj go pozwał, dziś się spotkać z nim trzeba. O! Żeby go na oczy nie widzieć.... Uciec od niego nie można, niepodobna ominąć go, zginąć, zczeznąć. I nienawiść w sercu wzbiera. Im bliższa przestrzeń od niego odgradza, tem bardziej, burzy się gniew, większa wściekłość chwyta. Spotkał się z nim Szumiła wreszcie i krzyknął;

— Z drogi!!

— Ty mi ustąp. Młody jesteś.

— Precz!

— Uszanuj moje siwe włosy!

— Można być bardzo siwym a bardzo głupim.. Rozumiesz zbójco?!

— Zbójcą mnie zowiesz? A gdzie i komu ja krzywdę wyrządziłem? Czy ja zagrabiłem mienie wdowy, pokrzywdziłem sieroty?

— Mnie pokrzywdziłeś!

— Czem?

— Zaorałeś ziemię .....

— Bo ziemia była z dziada pradziada moja.

— Moja była!

— Moja!!

— Rozstrzygnie o tem radziecki, grodzki sąd.

— Niech rozstrzygnie. Dziej się sądu wola.

— Jeśli w grodzie przegram pojadę do Krakowa pożalić się jego królewskiej mości.

— Jedź! Żal się! Słuszna sprawa zwycięży. Ty przegrasz.

— Wtedy łeb ci rozbiję.

— Nie rozbijaj bracie siwej głowy. Bo, gdy skończysz rachunek ze mną, Bóg zacznie rachunek z ośmiorgiem twych dzieci.

— Precz!

— We wilią zaczynasz? W święto pojednania?! W dzień, w którym wróg wrogowi rękę podaje.

— Ja tobie nie podam.

— Tyś chrześcijanin?!

— Dosyć mi tego! Z drogi!

— Ty mi ustąp!

Szumiła chwycił za kark cieślę Skubika i pchnął go z całej mocy. Wre krew i kipi, przypadł górnik starca w twarz z całej siły uderzył, zakręcił mu się świat w głowie, Skubik runął na ziemię. Zazgrzytała calizna szronu, w którą upadł człowiek Uderzył głową o ziemię, sędzielina zabieliła siwe włosy starca. Gdy zebrał siły i wstał, krzywdziciel był już daleko. Potarł Skubik ręką czoło, które śnieg ziębił, patrzy za śmiertelnym wrogiem, który przez dalekie ścieżki bieży:

— Niech ci Bóg przebaczy, jako ja ci przebaczyć nie mogę.

Cieśla żupny (kopalniowy, żupa znaczy kopalnia) idzie do domu markotny. Bolą stare kości, goreje lico policzkiem hańby, boli szyja, w którą zbójca wbił pazury. Złamany, zmęczony starzec idzie. Już płot zagrody, furtka zaskrzypiała, stanął cieśla przy furtce, krzywdę wspomina. Chce coś mówić; słowa na ustach zawisły, przekleństwa zrodzonego w duszy, nie puściły na świat usta.

— Mógłbym ci ojcem być, a tyś mnie spoliczkował....

Minął jabłonki sadzią (śronem) okryte, przed drzwiami chaty jeszcze raz się zamyślił.

— Nie! Nie będę ja Boga wołał, aby za doznane krzywdy mścił się na twych dzieciach.

Po przepracowanej nocy, rzucił się na posłanie.

Bo dziś praca była gorąca: Krokwie kieratu żupnego kręciły się; grożąc górnikom nieszczęściem, nieszczęściu trzeba w poprzek drogi stanąć, nie ustać w robocie dzień i noc. Cieśle żupni bez wytchnienia pracują, gdy jedn szyb opuszcza, przychodzi na jego miejsce drugi. Skubik w nadszybiu robił, teraz śpi snem kamiennym. Duszy w sennem ciele nie masz. Mędrek się pyta, gdzieżeś ty duszo ludzka wtedy, kiedy człowiek śpi? Jeśliś ty nieśmiertelna i oderwana od ciała, to czemu o swem istnieniu nie wiesz, czemu nie zdajesz sobie świadomości ze swego istnienia? Czy po śmierci naszej tyle będziesz o sobie wiedziała, ile wiesz podczas snu? Ciało leży jak kamień. Jako bryła solna odrąbana od calizny działa i leżąca na ziemi. Ileż bryła o swem istnieniu wie?

Tak się pyta, chorujący na rozum mędrek tak się zdaje krótkowidzącemu oku ludzkiemu. A przecie tam ..... W martwej na pozór bryle solnej, iglice soli w przepyszny kryształ kostki się ścinają, bryła żyje, pracuje, w atomach solnej calizny pracuje wielki rozkaz Boży. Ty człowiecze nie wiesz, jaką mocą dyament krystalizuje, jaką mocą sól w przepyszny kryształ kostki się ścina. Ty nie chcesz wiedzieć, że tam w sennej caliźnie mieszka ... świadomy, przytomny duch..

Działa królewskie nie obudziły Skubika z twardego snu. Wrzask tysięcy ludzi możeby go nie obudził. A obudził go cichy, daleki głos dzwonka na szybie. Gdzie ten dzwonek? Ćwierć mili od niego. Maleńki dzwonek na szybie zapłakał. Dzwonią nim wtedy, gdy się nieszczęście stanie......

Gdy dzwonek na szybie nieszczęście zwiastuje, to cieśla żupny zerwie się, choćby leżał w grobie. Głos ćwierć mili leciał, ciche echo zbudziło w śpiącym człowieku świadomą, wiecznie przytomną, nieśmiertelną duszę.. .... Z kamiennego snu zerwał się na równe nogi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



HUMOR i SATYRA.

OBERTAS.

Oj, tańcuje gruba Kaśka,
Tuli, duli, jody, jody!
Zmordowała do cna Jaśka —
Ustał w tańcu z nią Grześ młody

Tuli duli — grają skrzypki—
Dada dana—dudni w basie
Skoczył z ławy Kuba chybki
I prowadzi w taniec Kasię.

Tak ją chwycił chłopskie plemie
Tak zawinął odsię sobie,
Że z dziewuchą rżnął na ziemię
Krzycząc: rety co ja robię!

Chcą ich podnieść Jaś i Grzela
Dziewka sama zerwała się
Kuba woła; groj kapela!
Znów do tańca wiedzie Kasię.

Ścisnął ci ją, wyrzekł słowo —
Zmówili sie, będą gody!
Będzie Kasia Jakubową —
Tuli duli, jody, jody!

Nasi pejsaci językoznawcy.



— Icik, czy ty wisz, jaka jest ruźnicy od łóżka a zająca?

— Ja nie wiem.

— To jest taki różnicy, że łóżko szczeli sze ze z przeszczeradłem, a zając szczeli sze z pistoletem.

— A ty wisz, jakie jest róźnicy miendzy deszcz a pies?

— Ny, ych wajs nyszt!

— To jest takie różnicę, że deszcz szcieka z rynnem, a pies szcieka z piskiem! zist du puryc?

Scena małżeńska.



Żona (płacze); — Obym cię nigdy nie była spotkała!

— Mąż; — Tak, tak, niestety spóźniona litość.

PANTOFEL.



Czyli Odważny Mąż.

Pana X. przejechał wóz tramwaju elektrycznego. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło mu mu ranę a p. X. przyszedłszy do przytomności, mówi;

— Na miłość boską, żeby tylko nie dowiedziała się o tem moja żona; bo mi tyle razy ostro nakazywała, abym się nie dał przejechać przez tramwaj.



Praktyczny krawiec.

— Przyszedłem do pana obstalować sobie garnitur.

— Owszem, panie dobrodzieju, zaraz weźmiemy miarę. A pan dobrodziej żonaty?

— Tak, ale na cóż to panu potrzebne?

— A jakże, potrzebne, panie dobrodzieju! Zrobimy panu dobrodziejowi sekretną kieszonkę na pieniądze. Bez tego, ani rusz panie dobrodzieju, w małżeństwie. Ho, ho, ja jestem stary praktyk!

Na lekcyi gramatyki.

Nauczyciel; — Jakiego rodzaju jest jajo?

Uczeń; — To można wiedzieć dopiero kiedy się kurczę wylęgnie, czy jest kogucik, czy kurka.

Nagrobek żonie.

Ten pomnik, mąż stroskany
stawia żono, Tobie!
Odpocznijmy oboje; ja w domu
— ty.., w grobie.

KORESPONDENCYA.

HARTFORD, CONN.

Dnia 25 Stycznia 1908

Szan. Red. Wielkopolanina!

Nasz Wny Ks. Łozowski, proboszcz parafii śś. Cyryla i Metodego pamięta dobrze o swojej parafii i troszczy się o dobro wszystkich, materyalne i moralne, — bo w tak krótkim czasie pobudował kościół i szkołę i ma jaką taką plebanje a na parafii nie ma wiele długu. — Ma on teraz zamiar budować nowy, większy kościół, bo dotychczasowy jest zamały. Także nasz proboszcz zaprasza do nas często Misyonarzy, którzy nam udzielają nauk religijnych.

W tym roku zaprosił Ojców: T. Grochowskiego i Fr. Jasinskiego, Redemptorystów z New Yorku.

Z powodu szczupłości naszego kościoła nie mogli nasi parafianie przychodzić na raz wszyscy na nauki missyjne, lecz częściowo, i tak; Niewiasty ł Panny jeden tydzień, a mężczyźni drygi tydzień, a zać trzeci tydzień wspólnie, o ile się pomieścić mogli.

Dnia 26go Stycznia przystąpiła spora liczba wiernych do sakramentu Bierzmowania.

Na naszych Rodaków tu narzekać nie można co się tyczy pobożności, lecz też trafiają się i tacy, co sobie z wiary śtej nie wiele robią, na kościół dać nic nie chcą, ale potem chcą mieć w kościele także prawa jak inni i tylko próżno zabierają miejsce w kościele! A jeszcze potem tacy krzyczą że są wielcy patryoci i na księdza wygadują. Tacy to potem jeszcze po fabrykach naśmiewali się z Missyi i z Księży!

Gdy zeszłego roku nasz Proboszcz i drugi ksiądz chodzili w parafii po spisie ludności polskiej i po kollekcie na nowy kościół, to w jednym domu jeszcze Księżom nawyzywano! Czy to są dobrzy katolicy; tacy ludzie! Ale do kościoła to chodzą i do szkoły chcą bez opłaty dzieci posyłać!

Jeden z parafianom.

ZDANIA I MYŚLI.

Co czynisz chętnie, pójdzie ci zręcznie.

Kto za młodu wytrwale pracuje,
Na starość we wszystko obfituje.

U kogo czyste sumienie,
U tego jasne spojrzenie.

Bóg nieraz dopuści,
Ale nigdy nie opuści.

Pracowitym Bóg dopomaga,
A próżniaków, bieda smaga,

Hańba temu co potwarze szerzy,
Hańba temu co potwarzom wierzy.

BACZNOSC!!!

Niniejszem zawiadamiamy naszych czytelników, że pan PIOTR DEMBIEC, będzie w tych dniach kolektował zaległą prenumeratę w Wilmerding i okolicy.

Upraszamy przeto, aby każdy uiścił się z swej zaległości. Pan Dembiec ma również prawa do zbierania ogłoszeń oraz wszelkich robót drukarskich.

ADMINISTRACYA.

JEDYNY POLSKI-HURTOWNY SKŁAD



Win, Wódek, Likierów, Piw
krajowych i zagranicznych
F. Posłusznego
S. S. 1109 Carson str.

Zawiadaniam Szan. Publ., iż skład mój zaopatrzony jest zawsze w wielki zapas
Win, Wódek i Likierów
które sprzedaję po niskich cenach. Zamówienia po za miasto wysełam punktualnie i opłacam przesyłkę.
Popierajcie Rodaka!
Towar dobry!
Najniższe ceny!

Słynny na cały świat i znany jako najlepszy specjalista chorób prywatnych i chronicznych
Dr. KOLER,



posiadający najlepsze dyploma i mający przeszło 16 lat ekspirencyi w leczeniu rozmaitych cierpień ludzkości. Wyleczył tysiące ludzi z niebezpiecznych chorób, którzy z wdzięczności rozgłaszają imię Dr. Koler i polecają swym znajomym, nazywając go dobrym Samarytaninem obecnego wieku.

Jego porady są bezpłatne a otwarte i pełne współczucia. Jego skuteczność w leczeniu jest dowiedziona, — przez setki podziękowań od wdzięcznych jemu pacyentów. Dr. Koler leczy wszelkie choroby skutecznie. Specyalność jego jest w leczeniu zastarzałych chorób nerkowych i reumatyzmu, kataru głowy, nosa, gardła i kanałów oddechowych, kataru żołądka i kiszek, liszaji, parchów, wyrzutów, zastarzałych ran, świerzbu, choroby pęcherza lub nerek, epilepsyę, i wszelkich chorób pochodzących z krwi. On leczy z jak najlepszymi skutkami wszelkie **choroby kobiece**, a zwłaszcza zastarzałe CHOROBY MACICZNE. On zwraca szczególną uwagę na wszystkie **choroby prywatne** i zaraźliwe (czy to nabyte lub z rodziców przekazane) jako to: syfilis, utrata siły męskiej, następstwa onanii itp., i leczy je prędko i skutecznie. Nie trzeba się wstydzić, lecz leczyć natychmiast, gdyż zaniedbanie się sprowadza gorsze następstwa i złe skutki na przyszłość. Należy pamiętać, że jednarazowe przybycie do biura i zasięgnięcie porady lekarza więcej znaczy niż 20 listów pisanych przez pacyenta. Dr. Koler mówi po polsku i sam daje poradę chorym, bez pomocy tłumaczów, których znajdziecie w każdem innem doktorskim biurze w Pittsburgu.

Godziny Przyjęcia: Od 9-ej rano do 9-ej wieczór. W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.
Dr. KOLER, 644 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Pennsylvania National Bank
Narożnik Penn i Butler ulicy pomiędzy 34-tą i 35-tą ulicą.

Kapitał i nadwyżka: przeszło $370.000.

Jest to jeden z najpewniejszych Banków w Pittsburgu. — Płaci 4 dolary od sta od wkładek na dłuższy czas. — Wysyłamy pieniądze do starego kraju po niskich cenach — i sprzedajemy szyfkarty do i z Europy. - - - - -

Godziny bankowe: codziennie od 9-ej rano do 3 ej po poł. — w sobotę od 9-ej do 12-ej w połud. i od 5-ej do 9-ej wieczorem.

I. J. SZCZYGIEŁ, Zarządca polskiego oddziału.
J. S. SEAMAN, Prezydent. R. M. DAVIS, Vice-prezydent.
S. M BAUERSMITH, Kasyer.



Dr. F. A. Rhodes. SPECYALISTA.

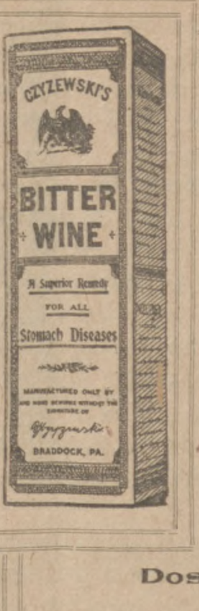
Męskie Choroby.

Leczymy wszystkie tajne weneryczne choroby. — Leczymy reumatyzm i wszystkie choroby żołądkowe podług nowego systemu.
„BLOOD POISON"
Leczymy zatrucie krwi, wszelkie rany i choroby sekretne. Usuwamy te choroby w ciągu 10 dni. Nasz specyalny system leczenia daje nam możność powstrzymać chorobę w 5 dniach. Choroby nerek, zapalenia i wszelkie płciowe dolegliwości leczymy naszą specyalną metodą.
Podczas leczenia możecie swobodnie pracować w fabryce.
Posiadamy 25-letnią praktykę. Niejeden zawdzięcza swe zdrowie naszemu doświadczeniu. Jeżeli jesteś chory — przyjdź do nas! Nie zwlekaj z chorobą. W razie, gdybyś nie mógł przyjść osobiście — napisz. Żądania nasze są skromne.
European Medical Institute
402 Grant St. — Pittsburg, Pa.
GODZINY PRZYJĘĆ; Od 9 rano do 6 wieczorem. We wtorki i soboty od 7ej do 9 wieczorem. W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.
Mówimy i piszemy po polsku. Gwarantujemy wyleczenie.

EXTRA!!



EXTRA!!
NOWA OBSZERNA, O 228 STRONACH KSIĄŻKA POD TYTUŁEM: "PORADNIK LEKARSKI"
wydana przez słynny
The Collins N. Y. Medical Institute
DARMO 50.000 DARMO
Książka ta zawiera wszystkie nazwy i opis chorób, sposób ich leczenia, oraz anatomię o budowie ludzkiego ciała, a także o męzkich i żeńskich płciowych ustrojach, z mnóstwem odpowiednich do tekstu, tuszowych rycin.
Z książki tej każdy chory pozna swoją chorobę i co mu brakuje i tym sposobem łatwo dojdzie do dobrego zdrowia.
Jeśli zatem macie zamiar udać się do doktora, to wprzód, zanim to zrobicie, przeczytajcie uważnie tę nową książkę, która jedynie została opracowana i wydana dla Waszego dobra i szczęścia. Książka ta, jako lekarski podręcznik, powinna się znajdować nietylko w każdym familijnym domu, lecz i u pojedyńczych osób.
Każdy który tylko przyśle 10c. na przesyłkę w znaczkach pocztowych, otrzyma ją DARMO. Pierwsza oferta jaką zrobiono dla Polskiej ludności.
Korzystajcie zatem wszyscy z tej wielkiej oferty i poświęcenia dopóki zapas niewyczerpan, i jeśli Wam miło cieszyć się zdrowiem, wówczas zaraz wypiszcie tę książkę. Listy adresujcie na imię wszechstronnie słynnego:
The Collins N. Y. Medical Institute
140 West 34th St. NEW YORK, N. Y.



CZYŻEWSKIEGO
Gorzkie Wino
przywraca chęć do jadła, udoskonala smak i trawienie.
Jeżeli cierpisz na brak snu, jeżeli nie możesz jeść i czujesz się osłabionym, nie czekaj, nie odwlócz, lecz zaraz kup sobie butelkę a ono cię wzmocni i uzdrowi.
Bardzo skuteczne dla słabych kobiet.
Cena $1.00 za butelkę.
Dostać można w każdej aptece.
Jedyny wyrobiciel:
B. J. CZYŻEWSKI, BRADDOCK, PA.

Polska wieś w Ameryce
pod nazwą „Kościuszko" w Missouri, podzielona na sposób starokrajski, gdzie domy i zabudowania gospodarcze razem, a wokoło domu dość miejsca na sad i ogród warzywny. Sąsiedztwo bliskie, polska szkoła i kościół w pośrodku wioski pobudowane będą). Stacya kolejowa i poczta już teraz na miejscu. Grunt w okolicy tej jest urodzajny i rodzi wszelkiego gatunku zboża, trawy, ogrodowiznę i owoce. Powietrze czyste i klimat zdrowy, zimy łagodne, upały latem nieznane. Dobrej wody do picia zawsze poddostatkiem. Pastwiska dobre, k arunek łatwy, zwierzyny nie brak. Cena gruntów po 7 dolarów za akier i wyżej. Warunki kupna przystępne i długi czas do wypłaty. Dobry tytuł posiadłości. Wolna jazda dla kupujących. Po mapy, opisy i bliższe szczegóły tyczące się wsi tej, piszcie po polsku do:
UNION LAND CO.
ROOM 401
260 So. Clark St. Chicago, Ill.



Leopold Buchholz,
Kontraktor i Budowniczy,
3025 Brereton Ave., — Pittsburg, Pa.
Przyjmuje kontrakta na wszelkiego rodzaju budowle; murowane i drewniane; i wykonuje je stosownie do przepisów budowlanych, trwało, gustownie i tanio. Wykonuje również wszelkiego rodzaju reperacye. *Poleca się poparciu Rodaków.*

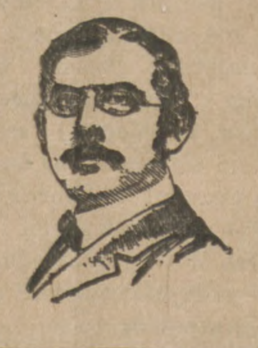
50,000 KSIĄŻEK DARMO PRZEZ POCZTĘ,
Omawiających choroby mężkie szczególnie.



Ta książka zawiera wiele illustracyi i jest składem wiedzy tak dla młodych jak dla starych, którzy cierpią na osłabienie, nadużycia, nerwowe choroby, zatrucie krwi, ściągnienia, chorobę nerek lub pęcherza. Ona objaśnia, jak by można w tajemnicy i z powodzeniem wyleczyć się w domu.

Adresujcie: DR. JOS. LISTER & CO.,
40 Dearborn Street, P. A 11, CHICAGO, ILL., U. S. A.

JEDYNA POLSKA LECZNICA
w Pittsburgu
EUROPEJSKIE SANITARIUM
3613 Penn Avenue, Pittsburg, Pa.
Leczymy wszystkie choroby wewnętrzne i zewnętrzne w najkrótszym możliwie czasie i podług zasad nauki i wiedzy lekarskiej.
Godziny ofisowe: Od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. — W niedzielę od 10-ej do 4-ej po południu.



Choroby Mężczyzn!
Specyalista chorób męskich w mieście Pittsburgu, który może mówić po polsku.
Nie czekaj, aż cały system opanowany zostanie chorobą — aż cały system nerwowy zostanie zwichnięty, a ty sam staniesz się niezdolny do pracy i obcowania z ludźmi.
Niepewne, połowiczne leczenie tylko szkodzi zdrowiu. Najgorsze przypadki, jakie leczyliśmy, są te, które niedobrze leczono, zanim się udano do mnie. Ja leczę przez zapobieganie chorobom i jestem przeciwny krajaniu i bolesnemu leczeniu. Każdy chory powinien być leczony jak najostrożniej i na stałe. Ja nie daję fałszywych i szumnych obietnic; ani nie obiecuję wyleczyć kogoś w paru dniach, aby ściągnąć jak najwięcej pacyentów. Lecz ja gwarantuję zupełnie bezpieczne i stałe wyleczenie w najkrótszym możliwie czasie, bez pozostawienia w systemie żadnych złych skutków. — Mój system jest tani i pewny. — Ja leczę:

Sekretne Choroby w 3 do 5 dniach.
Zakażenie Krwi w 30 dniach, — bez użycia merkuryusza lub potażu.
Strykturę bez bolu i bez noża.
Hydrocele w 24 godzin. bez operacyi.
Stracone Siły męskie leczę w 14 dniach.
Osłabienie narządów ciała i męskiści przywracam do normalnego stany w krótkim czasie.
Choroby Nerek, pęcherza i t. p. leczę bardzo prędko.
Reumatyzm najrozmaitszy, szybko.
Varicocele leczę w 15 dniach.
Wrzody i wyrzuty skorne leczę prędko i skutecznie.
Eczema i t. p. dolegliwości leczę w bardzo krótkim czasie.

Godziny Ofisowe: Od 9-tej rano do 9-tej wieczorem w dnie powszednie. W niedzielę od 9-tej rano do 4-tej po poł. Mieszkam w Pittsburgu od 15 lat w tem samem miejscu. Mówimy po polsku, rusku, słowacku i niemiecku.
Dr. LORENZ
614 Penn Ave. - - - Pittsburg, Pa.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Zima!.... Brrr...

— Zimno, aż strach!....

— A i sanna jest także, a jakże!

— Śniegu spadło dosyć ostatnimi dniami, a że mróz dosyć ostro trzyma, więc sanna jest w Pittsburgu od kilku dni, — W kraju, poza miastem sanna jest jeszcze lepsza, bo w „kontrach'' ludzie nie rozdepczą i nie zniszczą śniegu tak jak w mieście.

— Minionego Czwartku, dnia 30 stycznia, mieliśmy powietrze dosyć ciepłe i dosyć obfity śnieg.

— W Piątek tak samo, dosyć ciepło i śnieg.

— W Sobotę dużo śniegu, a zarazem dużo deszczu, tak że była okropna chlapanina. — Naraz, — przed południem w sobotę nastał mróz silny, tak że roztopiony śnieg na ulicach zmarzł odrazu i zrobiła się z tego okropna ślizgawica, — na której po chodnikach ludzie a na ulicach konie, przewracali się, rozbijali nosy i łokcie, albo nawet łamali nogi!

— Również w sobotę mieliśmy w naszem mieście bardzo silny wicher i zawieję śnieżną, — które tu wiele naczyniły szkody.

— Niedzielę był bardzo silny mróz, — i to samo było w poniedziałek i we wtorek.

—„Gdy w Gromnice z dachów ciecze, długo się zima przewlecze'' — mówi dawne przysłowie, — a że minionej niedzieli, w święto Matki Bozkiej Gromnicznej, z dachów nie ciekło, lecz mróz był siarczysty, — przeto jest rzeczą prawdopodobną, że zima nie potrwa długo, — co daj Boże, Amen.

— Prześwietny Zarząd naszego miasta nie dopilnował tego, aby ślizkie chodniki przed domami posypywano solą, piaskiem lub popiołem, żeby chodzenie uczynić bezpieczniejszem; to też wypadki z tego powodu były w tych dniach w Pittsburgu bardzo liczne. — Między innymi, — jedna amerykanka zamieszkała przy Hatfield ulicy,— blizko 46ej, — wyszedłszy z domu upadła na własnym chodniku i złamała rękę, — a dnia 30go wieczorem, słynny tu politykier miejski, pan C. Leslie, przewrócił koziołka na ślizkim chodniku i to tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę, a prawą wykręcił w ramieniu! — Zaraz też potem (musztarda po obiedzie) zarząd miejski wydał rozporządzenie, aby każdy, kto żyw, pod wielką karą, posypywał chodniki popiołem lub solą, — aby nie były takie ślizkie. — Musztarda po obiedzie!....

— W poniedziałek, dnia 3go stycznia, o godzinie pół do dziewiątej rano zmarł w Pittsburgu jeden z najznaczniejszych i najwpływowszych obywateli tego miasta, — były adwokat, sędzia i bankier, bardzo bogaty: Thomas Mellon, w wieku lat 95. — Urodził się on w Irlandyi 95 lat temu, a gdy miał lat pięć, rodzice jego wyemigrowali do Ameryki i zaraz osiedlili się w Pittsburgu, — tak więc pan Mellon przemieszkiwał w naszem mieście od lat dziewięćdziesięciu — Rodzice jego byli ubogimi farmerami i przemieszkiwali z początku na farmach w okolicy Pittsburga, a syn ich, gdy podrósł osiedlił się w Pittsburgu, został adwokatem, prowadził rozmaite geszefta, i tak się zbogacił, że przed śmiercią posiadał najbogatszy bank w mieście i majątek jego liczono na kilkanaście milionów dollarów.— Przy wielkim swym majątku bogacz ten miał serce dosyć czułe, a szczególniej względem starej swej ojczyzny Irlandyi, i względem — stron swych rodzinnych, które często odwiedzał, — a nawet tak dalece okazał miłość swych stron rodzinnych, że sprowadził do Pittsburga w całości z Irlandyi ten dom, w którym się tam urodził.

— We środę, dnia 5go, mróz sfolgował znacznie i pada gęsty śnieg; prorok od powietrza zapowiada na czwartek deszcz.

— Stacya pocztowa No. 44, — która się dotąd znajdowała w domu pod numrem 2208 Penn avenue — została w minionym tygodniu przeniesiona do domu pana F. J. Kwiatkowskiego, pod No. 2019 Penn Avenue. — Były Zawiadowca tej stacyi, pan F. B. Machnikowski, zrezygnował z tego urzędu dla braku czasu, a urząd ten objął od 1go Lutego pan Kwiatkowski, znany tu bardzo dobrze obywatel.

— Nasz reporter miał niedawno przyjemność złożyć wizytę państwu Czyżewskim w Braddock, Pa., i z przyjemnością widział, że do apteki p. Czyżewskich przychodzi ciągle bardzo wielu ludzi po lekarstwo... Jestto jedyna w Braddock polska apteka, — więc nas to niezmiernie cieszy, że i Rodacy i pobratymcy nasi Słowacy, a także i innonarodowcy, tak popierają naszego Rodaka, pana Czyżewskiego! — Zasługuje on w zupełności na to poparcie, gdyż to aptekarz uczony i sumienny.

— W Braddock, Pa., wydarzył się we wtorek, o pół do dziewiątej rano nader niebezpieczny wypadek na krzyżówce kolejowej. — Oto na krzyżówce 6ej ulicy i kolei P. V. and C. wpadł pociąg na tramwaj linii Homestead and Braddock i takowy zrzucił ze szyn! — Na szczęście nikt nie został zabity, lecz kilka osób odniosło bolesne pokaleczenia.

— Redakcyę Wielkopolanina odwiedził w tych dniach pan Ksawery Barszczewski, znany w Braddock byznesista. — Pan B. był w Pittsburgu w sprawach Grupy 6ej Unii św.Józefa,której sekretarzem był do niedawna.

— Wny ks. C. Tomaszewski, — wrócił we wtorek do Emsworth, Pa., ze Stamford, Connecticut, — gdzie przez kilkanaście dni prowadził Missye w tamtejszej parafii.

— W mieście Duquesne, obrabowali jacyś złodzieje skład ubrań Samuela Goodmana, znajdujący się na rogu ulic: Patterson str. i Duquesne Avenue. — Zabrali oni na wóz ubrań za jakie 600 dollarów.

—Adwokat Haymaker, — mianowany sędzią w Common Pleas Caurt No. 2 w Pittsburgu, — objął ten urząd i złożył przepisaną na to przysięgę dnia 1go Lutego.

— Wobec ciężkich, obecnych czasów i bezrobocia, tutejsza Rada Miejska zamierza rozpocząć wkrótce różne roboty miejskie, aby ludziom nie mającym pracy, dać zarobek jakiś. — Pierwszeństwo w otrzymaniu tego zarobku będą mieć ludzie familijni. Rada uchwaliła poświęcić na to fundusz 200 tysięcy dollarów, a jakie 1500 ludzi otrzyma pracę.

— Liche czasy trwają wciąż i jakoś poprawy żadnej nie widać!— Angielskie gazety mało piszą o biedzie i bezrobociu, lecz bieda jest i bezrobocie jest! Może jaka połowa robotników chodzi bezczynna po ulicach, zaglądając tu i owdzie za pracą, lecz pracy nie ma! Lepiej jest farmerom, bo choć obecnie, zimą, nie pracują wiele, ale też pracować nie potrzebują, — a jeść mają dosyć i bać się głodu nie potrzebują! Czemuż tedy tak wiele ludzi napchało się do miast, zamiast żyć swobodnie i bezpiecznie na farmach?... Bieda jest coraz większa, tak że już napady rabunkowe zaczynają się w mieście wydarzać coraz częściej. — Napadnięto już teraz w minonym tygodniu na wóz piekarski i chleb zabrano. A także i na wóz rzeźniczy. Podobno kompania do której należał wóz piekarski, nakazała woźnicom, że jeżeli kto na wóz napadnie, to mają nie bronić wozu, lecz przeciwnie, mają napastnikowi— dać dobrowolnie kilka bochenków chleba darmo, tylko mają zapisać sobie jego adres. — Tak mówiono, lecz nie ręczymy czy to prawda...

— Zeszłej soboty obchodzili chińczycy tutejsi bardzo hałaśliwie swój Nowy Rok chiński.

— Dwom osądzonym mordercom osadzonym w tutejszem więzieniu powiatowem, przeczytanym został w tych dniach wyrok śmierci. Są to: M. B. Holmes i Wm. Smith;— pierwszy z nich zamordował swą kochankę — a i drugi popełnił tę samą zbrodnię. — Holmes ma być powieszony dnia 12go Marca, a Smith dnia 14 Marca.

— Policya zaaresztowała w Poniedziałek nieszczęśliwą polską kobietę, która dostała pomięszania zmysłów. Nazywa się ona (jak piszą ang. gazety) Zuzanna Bucha(?) i gdy była w gościnie u znajomych przy Penn ave, dostała napadu obłąkania; najprzód chciała wyrzucić oknem z 2go piętra dziecko gospodarstwa, a potem i sama chciała rzucić się oknem na bruk ulicy Penn avenue! — Chorowała ona niedawno ciężko na grypę, i to zdaje się jest przyczyną obłędu.— Przywołani policyanci zawieźli nie szczęśliwą do szpitala.

— Redakcyę naszą odwiedził w tych dniach Wny ks. Andrzejewski, proboszcz polski New Castle, Pa.

— Redakcyę odwiedzili między innymi: p. Okoński, kupiec z 48ej ulicy i p. Kanoza, hotelista z Południowej Strony.

—W McKeesport ruszyły w poniedziałek na nowo warsztaty w fabryce rur, zyskało pracę 200 ludzi.

— W Glassport, Pa., podjęto w poniedziałek na nowo roboty w siekierni po siedmiotygodniowym zastoju.

— Odwiedził redakcyę Pan Marcin Brzuchacz sekr. gr. 24ej Unii św. Józefa z Boswell, Pa. — Pan M. Brzuchacz powiada, że pomimo wielkiego zastoju pracy jaki obecnie panuje, wkopalni w okolicy Boswell praca idzie doskonale.

— Tow. Filaretów w Wilmerding, Pa., urządza w sobotę 8go lutego br. w Polskiej Hali przy Watkins ave., Bal Maskowy, który zapowiada się świetnie, ponieważ — przeznaczono dać nagrody za najlepsze maski. Każdy znając to Towarzystwo powinien iść na ten bal ażeby go w ten sposób poprzeć, gdyż ma ono dobry cel, tj. oświatę oraz wspomaganie się wzajemne. Towarzystwo to założyło już dla dobra Polaków grosernię i buczernię w której sprzedaje lepsze i taniej towary spożywcze, ani żeli inni kupcy. Z niego to powinny inne Towarzystwa wziąć przykład i zakładać tak samo składy ubrań i inne. a nie chodzić do obcych. W jedności siła.

Reporter...

— Dr. Teofil A. Starzyński, 95 15-ta ulica, S. S. Można mnie zawołać telefonem w każdej Aptece w Pittsburgu.

Napad na Polską Ochronkę w Emsworth, Pa.

Jakiś nieznany i niewyśledzony dotąd złoczyńca, zakradł się dnia 30go stycznia, we czwartek wieczorem do Polskiej Ochronki w Emsworth, Pa., a mianowicie do kaplicy w Ochronce i do biura Siostry Przełożonej; — z kaplicy ukradł kielich, a przedtem z biura Matki Przełożonej ukradł coś około sto czy więcej dollarów.

Była to już późna godzina, około 10ej wieczorem, gdy któraś z Sióstr posłyszała jakiś podejrżany szmer i pukanie w Kaplicy; zadzwoniła przeto na alarm, a na głos tego dzwonu alarmowego zbiegły się na dolny korytarz wszystkie Siostry i wystraszone Sierotki! Złodziej również wystraszył się alarmem i wyskoczył z okna Kaplicy na dach galeryi a ztąd zeskoczył na ziemię i zniknął w ciemnościach.

Gdy później Siostry zrobiły przegląd izb i kaplicy, przekonały się że świętokradzki złoczyńca ukradł z kaplicy kielich mszalny, a w biurze ukradł coś około sto dollarów.

Musiał się łotr jednakże przestraszyć czegoś, bo na drugi dzień w sadzie i w parku, otaczających Ochronkę, poznajdywano pod — krzakami i kielich i pieniądze.

Miejscowa policya i mieszkańcy dają odtąd bardzo pilne baczenie na Ochronkę, tak że gdyby jaki złoczyńca poważył się ponownie na podobny napad, to z pewnością nie uszedł by z życiem.

ERIE, PA.

Dnia 2go lutego 1908 r.

Szan. Red. Wielkopolanina!

Ks. Franciszek Robaczewski, asystent przez kilka lat przy kościele św. Stanisława B .i M. w Erie, Pa., został przez ks. Biskupa przeniesiony na Probostwo do Dubois, Pa.

Ks. Robaczewski był tu przez Polską Kolonię szanowany i lubiany, to też gdy zeszłej Niedzieli ks. Ignasiak zapowiedział z ambony, że ks. Robaczewski opuści tę Parafię, to niejednemu się zrobiło markotno, a niewiasty płakały, — więc też przed wyjazdem w środę wieczór zgromadzili się parafianie do hali, jako to Rycerze i Strzelcy w uniformach i pożegnali zacnego księdza, który tu był tak lubiany; na stacyę odprowadzało go wiele parafian w czwartek o 1:30 w połu dnie. — Ks. Ignasiak Towarzyszył mu aż na miejsce, a powrócił do domu w sobotę.

Parafia w Dubois będzie miała dobrego księdza, a myślę że ks. Robaczewski wkrótkim czasie zjedna sobie tamtejszych parafian.

Korespondent.

OD REDAKCYI.

— Korespondencya z Bosswell będzie w przyszłym numerze.

— Korespondencya z Cannonsburga przyszła zapóźno, dopiero we środę; będzie w przyszłym numerze.

— Panów Sekretarzy upraszamy aby Zawiadomienia swoje raczyli pisać jaknajzwięźlej, bo Zawiadomienie rozwlekłe nieładnie wygląda i zabiera zawiele miejsca w gazecie.

Żadna drukarnia nie jest w stanie wykonać tak gustownych robót drukarskich, jak drukarnia „Wielkopolanina''. Czcionki zupełnie nowe, robota pod dyrekcyą doświadczonego foremana. Praca gustowna i nigdzie nie dorównana Oddajcie nam wasze druki. Ceny umiarkowane i stałe.

DROBNE OGŁOSZENIA.

PRACA.

Ameryka jest wolnym krajem, dla każdego, i czemu by nie miała być wolnym dla ciebie, dla czego pracujesz za bezcen jeśli możesz nauczyć się golarstwa tylko za $30. instrumenta bezpłatnie i będąc swojem panem. Zgłosić się można; Nossokoffa szkoła golarstwa i fryzyerstwa i pielęgnowania paznogci. 1405 Penn ave.

— Chcesz wiedzieć, co się dzieje w świecie? Zapisz sobie „Wielkopolanina''!

— Potrzeba rzeźnika (bućra)— znającego się na wyrąbie mięsa i na wyrobach mięsnych. — Stała praca. — Zgłosić się pod No. 4812 Hatfield str., Pittsburg, Pa. 7

— Zdolny organista i nauczyciel poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenie:
56 — 22nd str., 2nd floor,
Pittsburg, Pa.

—Potrzeba nauczyciela lub nauczycielki, zdolnej uczyć po Polsku i Angielsku. — Granie na organach nie konieczne.
Rev. John Kubacki,
Blossburg, Pa.

POSZUKIWANIA

— Poszukuje się zdolnego organisty, znającego swój fach doskonale. Zgłosić się do:
Rev. K. Łaziński,
South Fork, Pa.

— Zdolny Organista, średniego wieku, niedawno przybyły z kraju, poszukuje posady. — Mieszkam u mego syna, który tu pełni obowiązki organisty i kościelnego. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: Adolf Oskierka, Box 416 Coatsville, Pa.

NA SPRZEDAŻ.

Wielka oferta.

Elegancki drewniany dom o 6 pokojach i kąpielni przy 3418 Ligonier ul., w póbliżu 6 linii tramwajowych. — 200 stóp do Penn ave, lub Liberty ul., bardzo łatwe spłaty. Hipoteka $1.700 na 3 lata. — Zgłosić się:
WM. M'CUNE & CO.,
215 Bakewell Bldg. Pittsburg, Pa.

— Na sprzedaż 85-cio Akrowa farma. Dom o 10 stancyach, z wszelkiem inwentarzem i dobremi budynkami gospodarczemi; farma oddalona 4 mile od Latroby, 15 minut od tramwaju i 30 minut od stacyi Pennsylwańskiej kolei. — Sprzedam tanio za gotówkę lub na zamianę. — Zgłosić się:
3038 Brereton ave., 13ta Warda,
Pittsburg, Pa.

— Na rent 2 stancye przy 41ej ulicy.

— Na rent 2 stancye pod No. 2019 Mulberry ay.

— Askuracya od ognia, wysyłka pieniędzy do kraju, szyfkarty,— sprzedaje farmy, loty i domy za gotówkę lub na wypłaty.
F. J. Kwiatkowski,
2019 Penn ave., Pittsburg, Pa.
(6)

— Dom i piekarnia lub sama piekarnia na sprzedaż tanio, — Interes bardzo dobry, powód sprzedaży: zmiana interesu, zgłosić się do 2731 Penn ave., Pittsburg, Pa. (7)

— Na sprzedaż Buczernia i wyrób kiebas w dobrym miejscu dla Polaka. — Zgłosić się do redakcyi „Wielkopolanina''. (8)

Dla prędkiego uleczenie: Grypy Kaszlu, Zaziębień, Bronchitis itd., spróbuj,
L. A. RECTENWALD'S
CHEST LINIMENT,
116 SOUTHERN AVE., Mt. OLIVER.
50c FLASZKA.
NA SPRZEDAŻ U: Fr. Rectenwald 1900 Fifth Ave. J. Kuschinski 143 Pius str. S. S, South Side Pharmacy 22nd & Sarah str. S. S.

POLSKI HOTEL,
A. McLON, Proprieter.
Wyborne Trunki, Piwa i Likiery.
Wyśmienity obiady i przekąski o — każdej porze i godzinie. —
2746 LIBERTY AVE.

ZOFIA STEC
POLSKA DYPLOMOWANA
AKUSZERKA
POLECA SIĘ
Paniom polskim w ich potrzebie. Jestem gotowa na zawołanie Każdego czasu,
3427 MULBERRY AY.

JEDYNA POLSKA APTEKA NA SOHO.
J.V. BROSKY, Ph.G.
2214 FIFTH AVE.
Wypełniamy recepty wszystkich lekarzy bez wyjątku akuratnie i po umiarkowanych cenie. Mam na składzie wszystkie lekarstwa tak tutejsze jak i europejskie wszystko tyczące się pierwszorzędniej apteki. Nie zapomnijcie adresu.

W. Moszczyński,
Polski Malarz.
wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące TANIO i DOBRZE.
Poleca się poparciu Rodaków.
3032 Brereton Av., Pittsburg, Pa.

Za Dolara najwięcej kupisz u Goldstein'a.
Goldsteins BIG DEPARTMENT STORE
2720-2722-2724 PENN AVE.
Nie mamy żadnych Innych Filii
NIESŁYCHANA 3-DNIOWA
w Sobotę, Poniedziałek i Wtorek
WYSPRZEDAŻ
po Zniżonych Cenach.
Po obliczeniu naszego składu za rok 1907 postanowiliśmy zamawiać nasz towar tylko w najlepszych fabrykach i za gotówkę, bo dostaniemy go taniej. Chcąc to uczynić, musimy mieć pieniądze, więc aby je otrzymać urządziliśmy tę Niesłychaną Wysprzedaż we wszystkich departamentach. Towary Najnowszej Mody, a ceny tak niskie, że poprostu zmuszą każdego do zakupua. Przyjdźcie je oglądnąć!
2720-22-24 PENN AVE. Goldstein'a Męski Departamentowy Skład





Polski Lekarz ze Starego kraju
Dr. S. GRUENBERG
OFIS 2824 Penn Avenue, Pittsburg, Pa. OFIS
(nad składem p. Tarkowskiego)
Doświadczony Doktór, praktykujący od lat 30; dyplomowany w Europie i w Ameryce. Leczy wszelkie choroby, zwłaszcza przewlekłe, zarówno dorosłych jak i dzieci.
SPECYALISTA W CHOROBACH WENERYCZNYCH (SEKRET.) I SKÓRNYCH.
GODZINY OFISOWE: od 9 do 11 rano; od 2 do 4 po poł. i od 7 do 9 wiecz.
TELEFONY Bell; 458 Fisk, P. & A.: 3 Lawrence.
ADRES: Dr. S. Gruenberg, 2824 Penn Avenue, Pittsburg, Pa.

The Louis Moeser Co.
Agencya i Bank zał. r. 1872
Ma 35 lat doświadczenia i zasłużone przez rzetelność dobre imię.
Przesyła do kraju pieniądze najprędzej
Ruble po $52.00
Korony po $20.50
Wymienia i przyjmuje na przechowanie pieniądze.
Sprzedaje obecnie szyfkarty do kraju;
na najznakomitsze okręta po $28.00 a z kraju do Ameryki tylko po $25.50
Sporządza pełnomocnictwa i wszelkie dokumenty Notaryalno - Konsularne.
Ofis otwarty w dnie powszednie do godziny 7.30 wieczorem.
W Soboty do godziny 9 ej wieczorem.
R. S. ABCZYNSKI, Skarbnik
616 Smithfield st., Pittsburg, Pa.

10-akrowe Farmy!!
DOBRE NA OGRODNICTWO, NA SADY LUB CHOWANIE DROBIU.
Na każdej farmie stoi nowy dom o trzech izbach.
Cena Farmy $600.00.
Grunta takie same bez domów po 30 dollarów akier.
Sprzedajemy
NA BARDZO ŁATWE SPŁATY.
Ziemia bardzo urodzajna, targ blisko, klimat łagodny, ciepły, szkoły w pobliżu, położenie bardzo dobre.
Kilkaset Farm.
Wymierzyliśmy kilkaset takich farm na osobną polską osadę, w której już kilkunastu Polaków z Pittsburga się osiedliło.
Szczególniej teraz, gdy roboty w fabrykach licho idą, powinniście przenosić się na farmy. Łatwe spłaty, a przytem dajemy pracę dobrze płatną naszym osadnikom i płacimy gotówką za pracę. Orodnictwo na tych farmach przynosi rocznie do 300 dollarów dochodu.
Agentem na Pittsburg i Zachodnią Pennsylwanię co do sprzedaży tych farm, jest L. Machnikowski, 2208 Penn Ave., Pittsburg, Pa. Do niego trzeba się zgłaszać w tej sprawie. Piszcie do niego po książeczki polskie, opisujące grunta i farmy Kompanii Carolina Trucking Developement Co. Wilmington, North Carolina.

H. F. Bernd i Syn
Polski Pogrzebowy
WYNAJMUJEMY POWOZY (na gumach), I BRYCZKI NA WESELA, CHRZCINY LUB ZABAWY.
TRUMNY
PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.
Ofisy: Park Hotel — lub Livery Barn, Fifth Avenue.
Ford City, Pa.



Dr. Tad. Starzyński
2705 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
P. & A. telefon 539 Main.
Można mnie zawołać telefonem z każdej apteki w Pittsburgu.

GRAND OPERA HOUSE
Manażer Harry Davis uplanował bardzo zajmujące
PRZEDSTAWIENIA
- WODEWILOWE -
w Grand Opera.
Prócz tego przedstawiane będą rozmaite sztuki akrobatyczne i żonglerskie. - Także przedstawienie siłaczy.
Grand Opera, Fifth Avenue
blisko Smithfield street.

Baczność! Tanie Szyfkarty Do Kraju!
Na najlepsze pospieszne okręty po $26. przez wodę; kto ma mało pieniędzy, na opłacenie szyfkarty, może u nas dostać kartę na roboczy okręt. — Wysyłamy pieniądze do kraju po najniższych cenach; załatwiamy wszelkie sprawy prawne.
POPIERAJCIE SWOICH!
PITTSBURG TICKET AGENCY
nar. Grant Street i 4th Ave.,
PITTSBURG, PA,

JEDYNA POLSKA APTEKA
w Braddock i okolicy
B. J. CZYŻEWSKI
Aptekarz
1102 Washington Ave., Braddock Pa.
Wszelkie Zioła i Leki tutejsze i europejskie. Wykonujemy recepty od wszystkich doktorów.

Słuchaj! Jeżeli życzysz sobie otrzymać dobrą pracę, musisz umieć po angielsku, a chcesz się nauczyć to pisz do nas, a my ci podamy bardzo łatwy sposób podług naszej najnowszej metody do nauczenia się, bez ksiażek, tylko lekcye, zadziwisz się że tak tak łatwo można się nauczyć podług tej metody. Poleć również swoim znajowym. Pisz zaraz, załączając 10c na próbkę.
Steiner's Academy of English
669 Loomis St. Dept O. Chicago, Ill.

Bogate Farmy w Virginii.
W Virginii jest miast wiele, które wskutek sprzyjającego zbytu swoich produktów stale się powiększają. W pobliżu tych miast jest wiele FARM na sprzedaż, — które obecnie można kupić tanio i na dogodnych warunkach.
Nie ma w Ameryce drugiej tak sprzyjającej okolicy, z której większe korzyści można osiągnąć z farm. Virginia jest najlepszym Stanem do osiedlania się. Ziemia jest tania i nigdy na cenie nie spadnie.
Piszcie po informacye:
John Jelinek, — 1116 Pine Way, Braddock, Pa.

BARRY HOUSE
JOHN BARRY, właść.
HOTEL urządzony na Europejski plan 50 POKOI wszystkie ogrzewane parą
Elektr. światła, Kąpiele i wszelkie wygody.— Prywatne telefony dla gości.
Najlepszy Amerykański Bonded Wódki sprzedajemy przy barze (Bar).
NAJLEPSZA RESTAURACYA
Usługa skora.
Penn ave. blisko 30 ul.


E. KAMEN,
(Spadkobierca Lublina.)
DYAMENTY, ZEGARKI, INSTRUMENTA MUZYCZNE i t.d.
NAPRAWA ZEGARKOW jest naszą SPECYALNOSCIĄ.
1232 PENN AVE., PITTSBURG, PA.

AGENCI „WIELKOPOLANINA''

Agentami „Wielkopolanina'', upoważnionymi do zapisywania abonentów, do zamawiania ogłoszeń i robót drukarskich dla „Wielkopolanina'' i do kolektowania wszelkich należności za prenumeratę, ogłoszenia i druki, są następujący panowie:

—ooo—

Pittsburg, Pa.
F. Szarejko, 2711 Pen ave.

South Side.
A. Dolata, 2315 Mission str.,
J. Kopera, 1908 Harcums Alley.
S. Krantz, 2631 Josephine str.,
J. Maciejewski, 145 Pius str.,
Andrzej Nowak, 1911 Larkins a'y.

Barnesboro, Pa.
V. J. Pendracki.

Braddock, Pa.
F. Kanarkowski, 852 Talbot ave.

Carnegie, Pa.
A. Wodziński, 401 Carothers ave.
J. Świtała, 9 Orchard st., Glendale.

Claridge, Pa.
John Bush.

Duquesne, Pa.
W. Gaca, 101 Medeow street.

Erie, Pa.
W. Filipowski, 529 E. 14 st.

Everson, Pa.
K. Firlik.

Ford City, Pa.
F. Sporny, box 142.

Forest City, Pa
M. Wiśniewski, box 551.

Glassport, Pa.
F. Królikowski.

Johnstown, Pa.
L. Gac, 416 Broad str.

Mount Carmel, Pa.
R. W. Rosiński, 439 — 5 st.

Nanticoke, Pa.
F. J. Elbert, Market st.

Natrona, Pa.
B. Jasiecki.

New Kensington, Pa.
S. Nadolski.
1129 3rd ave., 11 st.

North Braddock, Pa.
V. Wiśniewski.

Scranton, Pa.
Marcin Borysiak, 1412 Stone ave.

Shamokin, Pa.
P. Wachowiak, 901 Hemlock st.

Shenandoah, Pa.
A. Krawczyk, 330 Main str.

Uniontown, Pa.
Ig. Andrzejewski, — box 186.

United, Pa.
W. Olmiński, box 35.

Vandergrift, Pa.
H. Kamiński.

Wilmerding, Pa.
Piotr Dembiec.

Alpena, Mich.
M. Snigurski, 301 — 11 st.

Argenta, Ark.
M. P. Wilkiewicz, 316 W. 7 st.

Ashton, Neb.
T. Jamrog.

Bay City, Mich.
A. Michalak, 708 Van Buren st.

Brenham, Texas.
J. Nowak.

Brooklyn, N. Y.
W. Grochowski, 151 Norman str.

Bondsville, Mass.
Maciej Gula, box 198.

Chicago, Ill.
F. Świadek, 8341 Ontario ave.

Częstochowa, Texas.
A. Zajonc, Post Master.

Detroit, Mich.
J. Iwanicki, 780 Mitchel st.

Dunkirk, N. Y.
A. J. Papierski, 23 Genet st.

Falls City, Texas.
J. W. Szałwiński.

Gaylord, Mich.
W. Mankowski.

Grand Rapids, Mich.
T. Grzywacz, 149 Chatham st.

Hartford, Conn
J. Kasperkiewicz,
150 Governor str.
K. D. Wiśniewski.

St. Hedwig, Texas.
A. Strzelczyk.

Isadore, Mich
M. Brzeziński,
J. Rosiński, Jr., Post Master.

Lockhart, Texas.
T. Szałwiński, R. F. D. No. 21.

Manitowoc, Wis.
A. Zondała, 25 & Washington st.

Marchee, Ark.
N. Małachowski, Post Master.

New Britain, Conn.
W. Niedenthal, 32 Gold Str.

Pulaski, Wis.
Maryan Raczkowski.

Radom, Ill.
J. Brzeziński.

Schenectady, N. Y.
Michał Grenewicz,
499 Van Guisting Ave

Trenton, N. J.
J Kłosowski, 644 Indiana Str
W. Janczak, 644 — 2nd Str.

Wheeling, W. Va.
J. Turczyński, 4412 Wetzel st.

Yorktown, Texas.
A. J. Styra.